

0240/2004-1

# PORADNIK JĘZYKOWY



INDEKS 369616  
NAKLAD 500 egz.

WYDAWNICTWA UNIwersYTETU  
WARSZAWSKIEGO  
WARSZAWA 2007

ISSN 0551-5343



9 770551 534071

01



(640)



## **KOLEGIUM REDAKCYJNE**

prof. dr hab. Halina Satkiewicz (redaktor naczelny),  
dr Jolanta Chojak, dr Wanda Decyk (sekretarz redakcji),  
prof. dr hab. Stanisław Dubisz (zastępca redaktora naczelnego),  
prof. dr hab. Elżbieta Sękowska

## **RADA REDAKCYJNA**

prof. dr hab. Halina Satkiewicz (przewodnicząca), prof. dr hab. Jan Basara,  
dr Jolanta Chojak, dr Wanda Decyk, prof. dr hab. Stanisław Dubisz,  
prof. dr hab. Barbara Falińska, dr Magdalena Foland-Kugler,  
prof. dr hab. Włodzimierz Gruszczyński, prof. dr hab. Andrzej Markowski,  
prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta, prof. dr hab. Elżbieta Sękowska,  
prof. dr hab. Teresa Skubalanka

### **Recenzent**

prof. dr hab. Zbigniew Greń

### **Redaktor**

Wiesława Kruszka

### **Redaktor techniczny**

Elżbieta Czajkowska

### **Korektor**

Elżbieta Michniewicz

### **Adres redakcji**

00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4, tel. 55 31 321

<http://www.wuw.pl>; e-mail: [poradnikjezykowy@uw.edu.pl](mailto:poradnikjezykowy@uw.edu.pl)

Dział Handlowy WUW: tel. (0 48 22) 55-31-333; e-mail: [dz.handlowy@uw.edu.pl](mailto:dz.handlowy@uw.edu.pl)

Księgarnia internetowa: <http://www.wuw.pl/ksiegarnia>

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2007

PL ISSN 0551-5343

---

Ark. wyd. 5,07. Ark. druk. 5,25. Papier offsetowy 80 g/m<sup>2</sup>

---

Druk i oprawa: Fabryka Druku  
Warszawa, ul. Staniewicka 18

# PORADNIK JĘZYKOWY

MIESIĘCZNIK ZAŁOŻONY W R. 1901 PRZEZ ROMANA ZAWILIŃSKIEGO

ORGAN TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA

Zarząd Główny, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa

<http://www.tkj.uw.edu.pl>

0240

## SPIS TREŚCI



*Stanisław Gajda*: Honorowe wyróżnienia za zasługi dla językoznawstwa ..... 3

### ARTYKUŁY I ROZPRAWY

*Mariola Wołk*: Co mówimy, mówiąc *powiedzmy?* ..... 5

*Magdalena Stec*: Konceptualizacja pojęcia CHOROBA w polszczyźnie ..... 20

*Piotr Tomaszewski, Paweł Rosik*: Sygnały niemanualne a zdania pojedyncze w Polskim Języku Migowym: gramatyka twarzy ..... 33

### SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI

*Agata Małyska, Katarzyna Sobstyl*: Sprawozdanie z konferencji: *Człowiek wobec wyzwań współczesności. Upadek wartości czy walka o wartość?* ..... 50

### RECENZJE

*Magdalena Mitrewa*: *Polska polityka komunikacyjnojęzykowa wobec wyzwań XXI wieku*, pod red. Stanisława Gajdy, Andrzeja Markowskiego, Józefa Porayskiego-Pomsty, Warszawa 2005 ..... 59

*Marzena Guz*: *Dorota Piekarczyk, Kwiaty we współczesnym językowym obrazie świata*, Lublin 2004 ..... 65

### BIBLIOGRAFIA

*Jadwiga Latusek*: Przegląd polskich prac językoznawczych ogłoszonych drukiem w roku 2005 ..... 70

**CONTENTS**

<i>Stanisław Gajda: Honourable Rewards for Achievements in Linguistics</i> .....	3
<b>ARTICLES AND DISSERTATIONS</b>	
<i>Mariola Wołk: What Do We Say, Saying <i>powiedzmy</i> (Let's Say)?</i> .....	5
<i>Magdalena Stec: Conceptualization of the Notion ILLNESS in the Polish Language</i> .....	20
<i>Piotr Tomaszewski, Paweł Rosik: Non-manual Signals and Single Sentences in Polish Sign Language: the Face Grammar</i> .....	33
<b>REPORTS, NOTICES, POLEMICS</b>	
<i>Agata Małycka, Katarzyna Sobstyl: A Report of the Conference <i>Man Facing Contemporary Challenges. The Decline of Values Or the Struggle for Them?</i></i> .....	50
<b>REVIEWS</b>	
<i>Magdalena Mitrewa: Polska polityka komunikacyjnojęzykowa wobec wyzwań XXI wieku</i> , ed. by Stanisław Gajda, Andrzej Markowski, Józef Porayski-Pomsta, Warszawa 2005 .....	59
<i>Marzena Guz: Dorota Piekarczyk, <i>Kwiaty we współczesnym językowym obrazie świata</i></i> , Lublin 2004 .....	65
<b>BIBLIOGRAPHY</b>	
<i>Jadwiga Latusek: The Bibliography of Polish Linguistic Works Published in the Year 2005</i> .....	70



## **HONOROWE WYRÓŻNIENIA ZA ZASŁUGI DLA JĘZYKOZNAWSTWA**

Po raz drugi Wydział I Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk na wniosek Komitetu Językoznawstwa PAN przyznał honorowe dyplomy za wybitne zasługi dla językoznawstwa polskiego. Dyplomy otrzymuje – zgodnie z regulaminem – co dwa lata najwyżej pięć osób zgłaszanych do Prezydium Komitetu przez członków Komitetu i jego komisje (aktualnie działa dziewięć komisji i dwa zespoły). Przed dwoma laty wyróżnienia otrzymali profesorowie: Irena Bajerowa, śp. Karol Dejna, Władysław Miodunka, Walery Pisarek i Jadwiga Puzynina.

Tym razem Przewodniczący Wydziału I prof. dr Henryk Samsonowicz 4 grudnia 2006 r. na zebraniu plenarnym Komitetu wręczył dyplomy przyznane profesorom:

- Stanisławowi Karolakowi – za osiągnięcia badawcze w zakresie językoznawstwa polonistycznego, sławistycznego i romanistycznego;
- śp. Kazimierzowi Rymutowi – za dokonania badawcze i organizacyjne w zakresie onomastyki;
- Halinie Satkiewicz – za działalność kulturalnojęzykową oraz za długoletnie kierowanie redakcją „Poradnika Językowego”;
- Zenonowi Sobierajskiemu – za prace z zakresu dialektologii;
- Zuzannie Topolińskiej – za prace polonistyczne i sławistyczne oraz za promocję nauki polskiej za granicą.

*Stanisław Gajda*  
(Opole)





Mariola Wołk  
(Olsztyn)

## CO MÓWIMY, MÓWIĄC POWIĘDZMY?

1. Tytułowe *powiedzmy* to jednostka języka występująca tylko w jednej formie gramatycznej, mianowicie w 1. osobie liczby mnogiej trybu rozkazującego, różna od rozkaźnika o takim samym kształcie. I choć homonimia gramatyczna nie jest zjawiskiem osobliwym, odnotowanie tej własności *powiedzmy* jako pierwszej jest uzasadnione o tyle, że odsłania przedmiot niniejszych badań. Zatem z dwóch ciągów o postaci *powiedzmy* występujących w zdaniu:

(1) *O nagrodzie powiedzmy mu od razu, powiedzmy, przed zebraniem.*

interesować nas będzie jedynie drugie, oddzielone obustronnie przecinkami, przyjmijmy na razie umownie, parentetyczne *powiedzmy*. Można je znaleźć we wszystkich słownikach współczesnej polszczyzny pod hasłem *powiedzieć* (jedynie w SWJP widnieje jako odrębne hasło, por. SWJP II: 125), sklasyfikowane najczęściej jako frazeologizm (por. SJPD VI: 1240, SJPSz II: 827, USJP III: 461, por. też SFJP I: 734), w ISJP jako partykuła (por. ISJP II: 222–223), a w SWJP jako operator metatekstowy (por. SWJP II: 125). Ta niewielka próbka obserwacji leksykograficznych pokazuje, że – niezależnie od adekwatności zastosowanych etykietek gramatycznych – parentetycznemu *powiedzmy* przypisuje się status odrębnej od innych wyrażen z segmentem *powiedzieć* (lub jego formami gramatycznymi, np. *prawdę powieđziawszy, powieđzialbym, że\_, że tak powiem, nie powiem, żeby\_*)<sup>1</sup> jednostki języka (w rozumieniu A. Bogusławskiego 1976). Powieđziałam *wyrażen* (nie: *wyrażenia*), bo wymienione do tej pory *powiedzmy* rozkaźnikowe (dalej zapisywane jako *powiedzmy 1*) i parentetyczne (dalej zapisywane jako *powiedzmy 2*) nie wyczerpują repertuaru jednostek o kształcie *powiedzmy* lub przez *powiedzmy* konstytuowanych. Drugi z przedstawionych wariantów, a więc wielosegmentowy ciąg z centralnym *powiedzmy*, re-

<sup>1</sup> Opis jednostki *nie powiem, żeby\_* dał A. Bogusławski (por. Bogusławski 2001), o predykcji *powieđzialbym, że\_* pisała M. Danielewiczowa (por. Danielewiczowa 2002: 99–101).



alizuje wyrażenie *powiedzmy, że\_*, które od *powiedzmy 2* różni się nie tym – jak chcą autorzy hasła w ISJP – że jest rozkaznikiem (por. informację gramatyczną w ISJP II: 222), bo z tym stwierdzeniem zgodzić się nie sposób (imperatywność *powiedzmy, że\_* ogranicza się, rzecz jasna, wyłącznie do kostiumu formalnego), ale tym, że występując na początku zdania, wchodzi w relację syntaktyczną z całym wypowiedzeniem, a więc z propozycją włączaną przez *że*, por.:

(2) *Powiedzmy, że mógł ją odwieźć pod sam dom. I co z tego?*

Natomiast interesujące nas *powiedzmy 2* jest dowolnie przesuwalne w obrębie całego zdania (por. niżej przykłady (3)–(9)).

(3) *Mógł, powiedzmy, ją odwieźć pod sam dom.*

(4) *Mógł ją, powiedzmy, odwieźć pod sam dom.*

(5) *Mógł ją odwieźć, powiedzmy, pod sam dom.*

(6) *Mógł ją odwieźć pod, powiedzmy, sam dom.*

(7) *Mógł ją odwieźć pod sam, powiedzmy, dom.*

(8) *Mógł ją odwieźć pod sam dom, powiedzmy.*

(9) *Powiedzmy, mógł ją odwieźć pod sam dom.*

Pewne wątpliwości może budzić jedynie ostatni przykład z *powiedzmy 2* w pozycji inicjalnej. Wydaje się jednak, że jeśli by odczytać to zdanie z pauzą (towarzyszącą namysłowi mówiącego) po *powiedzmy*, dałoby się je zaakceptować. W tym wypadku ładunek semantyczny *powiedzmy 2* oddziaływałby na całe wypowiedzenie. Takiego „kompleksowego” zasięgu odniesienia tego słowa można by się jeszcze ewentualnie dopatrywać w jego finalnych użyciach (por. przykład (8)) (zwłaszcza jeśli by *powiedzmy* poprzedzała pauza). W pozostałych kontekstach *powiedzmy 2* odnosi się jedynie do składnika (części) wypowiedzenia, zwykle do tego, który poprzedza. Osłabienie tego sądu modalizatorem *zwykle* wydaje się konieczne, ponieważ na kierunek relacji, w jakie analizowane wyrażenie wchodzi ze składnikami z najbliższego „sąsiedztwa”, mogą wpływać czynniki prozodyczne, zwłaszcza pauza i akcent. Jeśli na przykład w zdaniu:

(10) *Podzieliła czekoladę na równe, powiedzmy, kawałki.*

akcent padnie na wyraz *równe*, a pauza nastąpi po *powiedzmy*, to *powiedzmy* będzie się odnosić nie do następującego po nim, lecz do poprzedzającego go składnika (czyli słowa *równe*).

Przed dalszą, bardziej systematyczną charakterystyką *powiedzmy 2*, zmierzającą do ustalenia indywidualnych właściwości składniowych i semantycznych badanej jednostki, trzeba wspomnieć o jeszcze jednym, *notabene* nieodnotowanym w żadnym ze znanych mi opracowań (w tym także leksykograficznych) ciągu o postaci *powiedzmy*, charakterystycznym dla kontekstów dialogowych, np.:

(11) – *On jest przecież taki zdolny. – Powiedzmy.*

Jako jednostka asyntagmatyczna, czyli samodzielna składniowo (a więc i niewchodząca w relacje syntaktyczne z innymi elementami tekstu),



i kontekstualna, bo wymagająca kontekstu lewostronnego, spełnia warunki definicyjne stawiane dopowiedzeniom<sup>2</sup>. Semantycznie wymyka się ona próbom wygodnego zasufladkowania do dopowiedzeń potwierdzających czy też przeciwstawnych im przeczących. Dla *powiedzmy* dopowiedzeniowego najbardziej charakterystyczne jest replikowanie sądów asertorycznych (jak w przykładzie (11)), ale w kontekście lewostronnym mogą się też pojawić pytania rozstrzygnięcia, por. np.:

(12) – *Czy on jest taki zdolny? / Czy rozwiązałeś już zadanie? – Powiedzmy.*

choć odpowiedź taka jak w przykładzie (12), będąc ostrożnym, niepewnym potwierdzeniem czy też oględnym zaprzeczeniem, niczego w gruncie rzeczy nie rozstrzyga.

2. Poczynione do tej pory luźne uwagi na temat własności składniowych *powiedzmy* (ze względu na zawężenie dalszych badań do *powiedzmy 2* nie ma potrzeby dalszego jego indeksowania), wyselekcjonowanego spośród innych ciągów o takim samym kształcie lub przez *powiedzmy* konstytuowanych, mają obietnicą jeśli nie rozwinięcia, to chociaż kontynuowania wątku syntaktycznego. Można by się bowiem spodziewać, że naszkicowany grubą kreską zarys statusu syntaktycznego analizowanej jednostki będzie stopniowo wypełniany. Wydaje się jednak, że własności tytułowego wyrażenia sytują poruszane tu problemy w obrębie zjawisk niewiele mających wspólnego ze składnią.

Aby to przypuszczenie umocnić, w pierwszej kolejności trzeba zdjąć z *powiedzmy* przyjęte na początku zastrzeżenie umowności jego charakteru parentetycznego. Analizowane wyrażenie bez trudu spełnia warunki, jakie nakłada się na parentezę: występuje z tzw. ciągiem podstawowym (wypowiedzią główną), od którego jest oddzielone co najmniej jednostronnie (w wypadku *powiedzmy* zwykle obustronnie) pauzą lub przecinkiem, a redukcja *powiedzmy* nie narusza poprawności ciągu, w obrębie którego występuje (tj. ciągu podstawowego) (por. Grochowski 2004, por. też Grochowski 1983, 1984). Zatem na *powiedzmy* należałoby przede wszystkim patrzeć jako na wyrażenie parentetyczne, a więc dodane do ciągu podstawowego. W tym miejscu uzasadniona staje się może nie tyle epizodyczność, ile drugoplanowość wątku syntaktycznego i przeniesienie głównego akcentu na kwestie semantyczno-pragmatyczne<sup>3</sup>. Zwłaszcza że *powiedzmy* wpisuje się nie tylko w syntaktyczną interpretację parentezy (por. Grochowski 2004), ale spełnia też warunki nałożone na „mocniejszą” definicję parentezy jako metatekstu (por. Grochowski 1983, zob. też Wierzbicka 1971). Bo z pewnością nie jest *powiedzmy* – jak zdaje się sugerować w swoich

<sup>2</sup> Pełny opis składniowy i semantyczny dopowiedzeń potwierdzających dał A. Dobaczewski, por. Dobaczewski 1998.

<sup>3</sup> Na nieprzydatność kryterium zależności składniowych w badaniu opozycji: *parenteza – ciąg podstawowy* zwracał uwagę M. Grochowski (por. Grochowski 1983: 250–251, 1984: 247–249).



pracach A. Śledź, stawiająca *powiedzmy* w jednym szeregu z takimi standardowymi, bezdyskusyjnymi przerywnikami, jak np. *wiesz, prawda, no czy kurde* (por. Śledź 2001) – wyrażeniem pozbawionym znaczenia<sup>4</sup>. Wprawdzie nie można mówić o relacjach syntaktycznych, w jakie słowo *powiedzmy* wchodzi z innymi składnikami wypowiedzenia, ale niewątpliwie można mówić o kierunku oddziaływania czy też odniesienia *powiedzmy* do innych elementów zdania. Użycie *powiedzmy* w przywoływanych dotychczas zdaniach na pewno nie jest efektem przypadku (czy też zwykłej operacji technicznej, polegającej na wprowadzeniu tego słowa w obręb wypowiedzenia)<sup>5</sup>, lecz rezultatem świadomego działania nadawcy. Nie ulega wątpliwości, że zmiana szyku *powiedzmy* w zdaniach (13) i (14) (zob. niżej) pociąga za sobą różnice w zakresie odniesienia tego słowa, a w konsekwencji wpływa na interpretację semantyczną obu zdań, których w żadnym razie nie da się uznać za równoznaczne (to samo można powiedzieć o przytoczonych wcześniej przykładach (3)–(9)). Por.:

(13) *To się, powiedzmy, stało trzy lata temu.*

(14) *To się stało, powiedzmy, trzy lata temu.*

3. Dotknięta niepostrzeżenie kwestia semantyki badanego wyrażenia wymaga rozwinięcia. Słownikowa informacja na temat treści *powiedzmy* jest dość oszczędna i ogranicza się zwykle do wyliczenia bliskoznaczników *definiendum*, w istocie nierzadko reprezentujących odmienne znaczenia. *Powiedzmy* miałyby więc znaczyć to samo, co wyrażenia *około, mniej więcej, przypuśćmy* (SJPD VI: 1240, SJPSz II: 827), *na przykład, dajmy na to* (USJP III: 461). W ISJP i SWJP *powiedzmy* zostało potraktowane jako jednostka polisemiczna – SWJP podaje jej dwa, a ISJP trzy znaczenia. Zgodnie z rozwiązaniami przedstawionymi w ISJP *powiedzmy* używamy wtedy, gdy chcemy: 1) wymienić jakiś przykład, nie dbając o to, czy jest zgodny z rzeczywistością; por. przykład: *Na ścianie wisiał obraz, powiedzmy Malczewskiego.*, 2) przedstawić jakąś propozycję, stosownie do której będziemy działać lub rozumować; por. przykład: *Przebierz się, uporządkuj rzeczy i wróć tu, powiedzmy za godzinę.*, 3) zwrócić uwagę na słowo, którego chcemy użyć, zwłaszcza jeśli nie jesteśmy

<sup>4</sup> W zasadzie autorka nie rozstrzyga, czy przerywniki mają znaczenie, lecz poprzestaje na enigmatycznym, powiedzialabym „wytrychowym”, stwierdzeniu o „szczętkowym znaczeniu” przerywników (Śledź 2001: 135, 147), za pomocą którego nie stwierdza się ani tego, że przerywniki znaczenie mają, ani tego, że go nie mają (zwłaszcza że charakterystyka kategorii „szczętkowości” w odniesieniu do sensów niesionych przez przerywniki jest, przynajmniej w przywołanej tu pracy, wybitnie „szczętkowa”).

<sup>5</sup> Abstrahuję tu, oczywiście, od występowania badanego słowa w funkcji natrętnych, mechanicznych i czysto „osobniczych” (idiolektalnych) wtrąceń, ponieważ tak niefrasobliwie i całkiem przypadkowo mogłyby być użyte w zasadzie każde wyrażenie (choć są, rzecz jasna, wyrażenia predestynowane do pełnienia funkcji bezrefleksyjnych, przypadkowych wtrąceń).



pewni trafności jego użycia; por. przykład: *To znaczy, że lubiła, no, powiedzmy, poflirtować.* (por. ISJP II: 223). Według propozycji ze SWJP, mówiąc *powiedzmy*, zapowiadamy wybór przypadkowego, przykładowego elementu treści, por. przykład: *Damy zakładowi, powiedzmy, kilkaset milionów, zobaczymy, jak je wykorzysta.* (co odpowiada prawdopodobnie pierwszemu znaczeniu wyodrębnionemu w ISJP), lub podkreślamy któryś ze składników wypowiedzenia, por. przykład: *Jest to rzecz, powiedzmy, bardzo trudna.* (co z kolei wydaje się odpowiadać trzeciemu znaczeniu z ISJP) (por. SWJP II: 125). Są to niewątpliwie różne konteksty użycia badanej jednostki, których istnienie nie przesądza jeszcze tego, że badany wyraz w każdym z wystąpień rzeczywiście znaczy co innego. Przeciwnie, „jako «hipotezę zerową» trzeba rozważać myśl o jednym znaczeniu wyróżnionego kształtu” (Bogusławski 2003: 11), a polisemię należałoby uzasadnić (por. też Grochowski 2004: 18).

O odrębnym znaczeniu *powiedzmy* na pewno nie może być mowy w zdaniach ilustrujących w ISJP trzeci, a w SWJP drugi rodzaj użycia tego wyrazu. Trzeba zgodzić się z tym, że *powiedzmy* rzeczywiście w specyficzny sposób „zwraca uwagę” na słowo, na które działa. Nawet jeśli element, do którego *powiedzmy* się odnosi, nie stanowi ośrodka zdania (a dzieje się tak często, bo – jak już zostało ustalone – *powiedzmy* daje się wstawić w dowolne miejsce w wypowiedzeniu), zostaje on niejako wydobyty na powierzchnię, staje się dodatkowym, „podrzednym” obiektem orzekania jakiejś cechy. Wiąże się to z metatekstowym charakterem badanej jednostki, która odznacza się specjalnym rodzajem tematyczności. Polega ona na przypisywaniu składnikowi, który wprowadza, pewnych cech, mianowicie dodatkowej kwalifikacji samego aktu właśnie formułowanej wypowiedzi. Składnik ten traktuje się ze względu na te właśnie cechy jako obiekt aktualnej predykcji (por. Bogusławski, Wawrzyńczyk 1993: 32, Danielewiczowa 2002: 320). Jak widać, nie jest to własność znaczenia, lecz aktualnego rozczłonkowania treści, czyli struktury tematyczno-rematycznej zdania, dodajmy dla ścisłości: każdego zdania z *powiedzmy*. Nie jest więc tak – jak podają ISJP i SWJP – że cecha ta przysługuje jedynie pewnej grupie użyć omawianego słowa.

Nawet pobieżna obserwacja kontekstów występowania *powiedzmy* pokazuje, że kluczowy w tej analizie problem, ewokowany przez powtarzającą się w charakterystykach semantycznych kategorię „przykładowości”, będzie ocierał się o wiedzę i związaną z nią prawdę<sup>6</sup>. Po-

<sup>6</sup> Tę wstępną diagnozę potwierdza również leksykograficzna obserwacja A. Bogusławskiego i J. Wawrzyńczyka (1993: 208) na temat zgrubsza odpowiadającego analizowanemu tu *powiedzmy* ciągu o kształcie, który w uproszczeniu można zapisać jako  $\_mówmy\ ktoś-/coś-\_o$  (gdzie kreska pozioma  $\_o$  oznacza miejsce walencyjne wypełniane frazą inną niż imienna, najczęściej zdaniową, zapis z kreską typu  $ktoś-$ , symbolizuje dowolną formę przypadkową danego



wiedźmy, „zwracając uwagę” na określony składnik wypowiedzenia (leksykograficzny „przykład”), jednocześnie osłabia w pewnym sensie jego ładunek semantyczny. Trudno bowiem, nawet na pierwszy rzut oka, nie zauważyć pewnej rezerwy, wahania, powątpiewania czy też niepewności, jaką *powiedzmy* rzuca na wyrażenie z bezpośredniego kontekstu. Intuicyjne rozpoznanie zdaje się potwierdzać sprzeczne w moim odczuciu zdanie:

- (15) \**Mówiąc, że to jest, powiedźmy, tort / obraz / egzamin / przyjaźń, mówię z całą pewnością, że to jest tort / obraz / egzamin / przyjaźń.*

Podobny efekt daje wprowadzenie do zdania z *powiedzmy* wykładnika osłabiającego stopień pewności sądu (por. (16)–(17)), a także zanegowanie zdania z *powiedzmy* (por. (18)–(19)), por.:

- (16) \**Zgubiła rękawiczki chyba, powiedźmy, w pociągu.*  
 (17) \**Zgubiła rękawiczki na pewno / niewątpliwie, powiedźmy, w pociągu.*

(Zauważmy, że dewiacji nie znosi również wysunięcie modalizatora epistemicznego na początek wypowiedzenia: \**Chyba zgubiła rękawiczki, powiedźmy, w pociągu.*; \**Na pewno / Niewątpliwie zgubiła rękawiczki, powiedźmy, w pociągu.* Akceptowalny jest jedynie układ: *Chyba / Na pewno / Niewątpliwie zgubiła rękawiczki. Powiedzmy, że w pociągu.*, ale składa się on z dwóch wypowiedzeń, z których drugie konstytuują różne od *powiedzmy powiedźmy, że*).

- (18) \**Nie zgubiła rękawiczek, powiedźmy, w pociągu.*  
 (19) \**Nieprawda, że zgubiła rękawiczki, powiedźmy, w pociągu.*

Taka reakcja *powiedzmy* na sąsiedztwo negacji i wykładników niepewności sądu pozwala przypuszczać, że w strukturze semantycznej tej jednostki jest jakiś komponent „na nie”, że dublowana jest niewiedza mówiącego, czy jest tak a tak. I rzeczywiście koniunkcja badanej jednostki z wiedzą daje oczekiwany i wyraźny efekt sprzeczności, por.:

- (20) \**Wiem, że zgubiła rękawiczki, powiedźmy, w pociągu.*

którego nie odnajdziemy z taką łatwością w zdaniach (21)–(22):

- (21) <sup>?</sup>*Wiem, że, powiedźmy, jutro odwiedzi nas babcia.*  
 (22) <sup>?</sup>*Wiem, że, powiedźmy, przed tygodniem pojawił się w jej mieszkaniu jakiś dziwny mężczyzna.*

Ich możliwą według mnie akceptowalność należałoby tłumaczyć własnościami struktury predykatowo-argumentowej zdań włączanych przez *że*, mianowicie tym, że w obu przykładach *powiedzmy* można odnieść do wyrażenia nie implikowanego przez predykat, lecz jedynie do niego dodanego. Ostatecznie jednak w poprawnościowej kwalifikacji tych

---

rzeczownika, zaś symbol ° na końcu jednostki oznacza jej zdaniowy charakter), por. ilustrację tekstową: *Zarobisz, mówmy, trzy miliony...* Autorzy opatrują go następującą informacją semantyczną: ‘\_i, które przyjmuję jako hipotetyczny przykład’, i kwalifikatorami pragmatycznymi *środkowe, potoczne* (Bogusławski, Wawrzyńczyk 1993: 208).



przykładów znów wypadnie się odwołać do czynników prozodycznych. Jeśli *powiedzmy* poprzedzi pauza (odpowiadająca jakiemuś dłuższemu namysłowi), a akcent padnie na prawostronne względem *powiedzmy* frazy temporalne (*jutro* i *przed tygodniem*), to zdania (21) i (22) da się zaakceptować, przy intonacji neutralnej (nienacechowanej) otrzymamy zdania sprzeczne.

Cień podejrzenia na wydawałoby się klarującą się kwestię niewiedzy mówiącego *powiedzmy* rzuca zdanie (23), w którym trudno dostrzec się sprzeczności:

(23) *Zgubiła rękawiczki, powiedzmy, w pociągu, i wiem, gdzie zgubiła rękawiczki.*

Jednak i tu niesprzecznościowy efekt łatwo się tłumaczy. Jak nietrudno zauważyć, zdanie to stanowi zestawienie w gruncie rzeczy niejednolite; w tym sensie niejednolite, że przeciwstawia się w nim sobie dwie różne, aczkolwiek niewątpliwie warunkujące się wielkości, mianowicie: mówienie (jakim jest samo wypowiedzenie sekwencji *zgubiła rękawiczki powiedzmy w pociągu*) i wiedzę. I choć mówienie nierozzerwalnie wiąże się z wiedzą (na ten temat zob. Danielewiczowa 2002), wiedzieć można tylko prawdę, powiedzieć zaś można prawdę lub nieprawdę. Jeśli więc w punkcie wyjścia stawiamy sąd o mówieniu, należałoby poruszać się w jego obrębie i w „mówienie” właśnie zanurzać sąd o wiedzy. Powstanie wówczas układ w rodzaju:

(24) \**Mówiąc: „zgubiła rękawiczki, powiedzmy, w pociągu”, mówię, że wiem, gdzie zgubiła rękawiczki.*

układ w zasadzie redundantny (bo wydobywający na powierzchnię wbudowany w każde powiedzenie czegoś składnik mówienia) i – można powiedzieć – bliźniaczy względem (20), nic więc dziwnego, że również sprzeczny. Nie posuwa on wprawdzie do przodu tych rozważań (które wciąż potwierdzają potwierdzony już sąd o sprzeczności (20)), ale uświadamia, że rozwikłanie zagadki sensów niesionych przez *powiedzmy* będzie się opierać nie tyle na problemie wiedzy, ile raczej na kwestiach mówienia (ewentualnie mówienia o wiedzy). A ponieważ koniunkcja *powiedzmy* z wiedzą (a ściślej: mówienia o czymś *powiedzmy p* z mówieniem, że wiem o czymś, że *p*) daje sprzeczność, należałoby mówić o niewiedzy mówiącego *powiedzmy*. Zwłaszcza że, jak można się było spodziewać, w wyniku połączenia *powiedzmy* z niewiedzą (tj. mówieniem o niewiedzy) otrzymujemy niesprzeczne i akceptowalne na pierwszy rzut oka zdanie, por.:

(25) *ⁱMówiąc: „zgubiła rękawiczki, powiedzmy, w pociągu”, mówię, że nie wiem, gdzie zgubiła rękawiczki.*

które profilaktycznie (być może tymczasowo) opatruję symbolem <sup>ⁱ</sup> równoważnym z pytaniem, czy rzeczywiście jest tak, że mówiąc *powiedzmy p*, deklaruje się niewiedzę, czy *p*?

Rozważając problem sensów, jakie niosą zdania z *powiedzmy*, trudno nie oprzeć się pokusie zanurzenia ich w sekwencji zdań stanowiących



pewną większą całość. Pewnie dlatego, że sądy z *powiedzmy* nie są *stricte* asertoryczne, kryją w sobie jakąś tajemnicę, może nawet cichą obietnicę kontynuacji. Można wierzyć lub nie w prawdziwość zdania *Anna zgubiła rękawiczki w pociągu.*, nie ma jednak żadnych językowych przesłanek do tego, by powątpiewać w to (czy też ciągle zadawać sobie pytanie), że *Anna zgubiła rękawiczki w pociągu*, ponieważ mówiący podaje ten fakt *explicite*. Zdanie *Anna zgubiła rękawiczki, powiedzmy, w pociągu.* takie rozterki wywołuje, właśnie za sprawą *powiedzmy*. Przyjrzyjmy się następującym układom zdań:

- (26) *Nie wiemy, gdzie Anna zgubiła rękawiczki. Jej matka mówi, że w pociągu, jej chłopak twierdzi, że wysiadając z pociągu, miała rękawiczki. Zgubiła rękawiczki, powiedzmy, w pociągu. Co wydarzyło się później?*
- (27) *Wiemy, gdzie Anna zgubiła rękawiczki [bo mamy na to dowód]. Jej matka mówi, że w pociągu, jej chłopak twierdzi, że wysiadając z pociągu, miała rękawiczki. Zgubiła rękawiczki, powiedzmy, w pociągu. Co wydarzyło się później?*

Oczywiście jeśli by w przykładzie (26) zredukować *powiedzmy*, zdania z (26) wykluczałyby się wzajemnie, tworząc układ nieakceptowalny (przynajmniej w wersji pisanej, bo w wersji mówionej niekoniecznie – przy odpowiedniej intonacji i mimice, np. puszczeniu oczka do odbiorcy w trakcie wypowiedzania zdania *Zgubiła rękawiczki w pociągu.*, dałoby się go z pewnością zaakceptować). Pierwszą myślą, która przychodzi do głowy po przeczytaniu powyższych dwóch sekwencji, jest to, że *powiedzmy* „przyzwala” zarówno na wiedzę, jak i na niewiedzę, że dopuszcza swiste zawieszenie epistemiczne, a więc stan, w którym nie przesądza się prawdziwości *p*. Jasne, że takie zawieszenie nie jest mile widziane w kontekstach typu (28)–(30) (zob. niżej), w których pytamy o *p*, bo jeśli o *p* pytamy, chcemy coś o *p* wiedzieć, tymczasem odpowiedź opatrzona *powiedzmy* niczego w gruncie rzeczy nie wyjaśnia (choć naturalnie jest możliwa i nie powoduje dewiacyjności kontekstów (28)–(30)). Por.:

- (28) *Kto zgubił rękawiczki? – Rękawiczki zgubiła, powiedzmy, Anna.*
- (29) *Co się stało z rękawiczkami Anny? – Anna, powiedzmy, zgubiła rękawiczki.*
- (30) *Gdzie Anna zgubiła rękawiczki? – Anna zgubiła rękawiczki, powiedzmy, w pociągu.*

W przykładzie *Anna zgubiła rękawiczki, powiedzmy, w pociągu.* nie jest w istocie powiedziane, gdzie Anna zgubiła rękawiczki (podobnie jak w zdaniach (21)–(22) nie jest powiedziane, kiedy odwiedzi nas babcia / kiedy w jej mieszkaniu pojawił się dziwny mężczyzna). Ze zdania tego dowiadujemy się tylko tyle, że a) ktoś coś zgubił i tym, kto coś zgubił, jest Anna, b) tym, co zgubiła Anna, są rękawiczki. Wiemy też, że rękawiczki zgubiła gdzieś, w jakimś miejscu (c)), gdzie – nie wiemy. Tyle jeśli chodzi o wiedzę językową, której odbicie znajdujemy w niesprzecznych zdaniach (31)–(33), przeciwstawiających się sprzecznemu (34):

- (31) *Mówiąc: „Anna zgubiła rękawiczki, powiedzmy, w pociągu”, mówię, kto zgubił rękawiczki.*
- (32) *Mówiąc: „Anna zgubiła rękawiczki, powiedzmy, w pociągu”, mówię, co się stało z rękawiczkami.*



- (33) *Mówiąc: „Anna zgubiła rękawiczki, powiedzmy, w pociągu”, mówię, co zgubiła Anna.*  
 (34) *\*Mówiąc: „Anna zgubiła rękawiczki, powiedzmy, w pociągu”, mówię, że Anna zgubiła rękawiczki w pociągu / gdzie Anna zgubiła rękawiczki.*

Wracając zaś do sprawy nieprzesadzania prawdziwości *p*, to takie powstrzymywanie się od stwierdzenia czegoś ma sens wówczas, gdy zakładamy pewne stany rzeczy, przyjmujemy umownie, że jest tak a tak, by móc dojść do jakichś ustaleń. Jest to charakterystyczne dla wnioskowania wymagającego przesłanek. Nie będzie więc umieszczony „poza wiedzą i niewiedzą” tzw. punkt dojścia, czyli wynik jakiejś operacji mentalnej (w wypadku rozpatrywanego tu kontekstu mogłoby na przykład chodzić o ustalenie okoliczności zaginięcia Anny), lecz jedynie jedno z założeń, nieistotne o tyle, że można je dodać do całości wypowiedzianego sądu (choć, jak ustaliliśmy wcześniej, nieprzypadkowe). Znajduje to odzwierciedlenie w hierarchizacji treści zdania. Wyrażenie, do którego odnosi się *powiedzmy*, na pewno nie będzie rematem. Mówiąc *powiedzmy p*, wydobywamy niejako na powierzchnię (tematyzujemy) to, o czym *de facto* niczego więcej nie powiemy. Poza tym, że to powiemy (i – jeśli jest to ciąg wielosegmentowy – powiemy go w należytym porządku składniowym). Na tym polega swoisty paradoks mówienia *powiedzmy p*, paradoks, na który warto spojrzeć z nieco innej jeszcze perspektywy.

4. Wśród wypowiedzi referujących powiedzenie czegoś obok relacji, że jest tak a tak, są też takie, którym daleko do prawdziwego, tj. zgodnego z prawdą, orzekania stanów rzeczy. Mam tu m.in. na myśli zjawiska podpadające pod implikatury konwersacyjne (por. Grice 1977), np. ironię. Oczywiście do każdej relacji z powiedzenia czegoś można wstawić spójnik *że*, pytanie tylko, czy taka relacja oddaje prawdę, faktycznie zaistniały stan rzeczy. Jeśliby bowiem autorem repliki z przykładu (35) (zob. niżej) był ktoś, komu np. Ewa się naraziła, odbierając mu w nieuczciwy sposób szansę na długo oczekiwany awans, a odpowiadającym z przykładu (36) (zob. niżej) był obłożnie chory, trudno byłoby uznać (37) i (38) za zdania właściwie referujące dialogi (35) i (36).

(35) *O, idzie Ewa! – Jak ja ją lubię!*

(36) *Jak się czujesz? – Cudownie!*

(37) *Powiedział, że lubi Ewę.*

(38) *Powiedział, że czuje się cudownie.*

Werbalna realizacja (35) i (36) wraz z uwydatnieniem charakterystycznych dla tego typu wypowiedzi cech prozodycznych (m.in. akcentu, intonacji) nie pozostawiałaby cienia wątpliwości, że replikujący z (35) Ewy nie lubi, a ten z (36) czuje się źle. Dużo lepszy (bo bliższy prawdy) od *powiedzieć, że\_* byłby w tej sytuacji czasownik *zażartować, że\_* lub też *powiedzieć:\_* („cytacyjne”). W tym miejscu należy zdać sprawę z fundamentalnego dla rozważań o mówieniu i o języku w ogóle rozróżnienia *powiedzenia, że\_* i *powiedzenia:\_*, najwyraźniej zarysowanego w pra-



cach A. Bogusławskiego (zob. zwłaszcza Bogusławski 2005, por. też Bogusławski 1986: 217–220). Bogusławski (2005) w charakterystyce specyfiki mówiącego, że<sub>1</sub> posługuje się metaforą „fantu” i „zobowiązania”: „[...] mówiący «robi z siebie (jako działającego) fant», «fant» przywiązany do danej propozycji – w przeciwstawieniu do jej partnera dualnego. Jeżeli na przykład mówiący głosi, że *pada deszcz*, to pewnie wychodząc akurat z domu zabiera ze sobą – na oczach domowników, którzy, powiedzmy, w odróżnieniu od niego, nie widzą owego deszczu – parasol. W sumie: mówiący, że tak a tak, podejmuje, rzecz można, czynne i zmaterializowane *zobowiązanie* do tego, by bronić – swym postępowaniem – przedkładanej przezeń propozycji [podkreślenia A.B.]” (Bogusławski 2005: 148). Zgodnie z ustaleniami Bogusławskiego *mówienie, że<sub>1</sub>*, będąc działaniem na wiedzy, pociąga za sobą szczególnie rodzaj odpowiedzialności za to, że się coś powiedziało. Od takiej „odpowiedzialności” wolne są powiedzenia „cytacyjne” będące – w odróżnieniu od retycznych (tj. mających sens i referencję) *powiedzeń, że<sub>1</sub>* – jedynie aktami fatycznymi (czyli wypowiedzianymi w należyтым uprządkowaniu składniowym)<sup>7</sup>.

Jak to się ma do rozważanego *powiedzmy*? Wyobraźmy sobie rozmowę szefa z Kowalskim, w czasie której pada zdanie:

(39) *Zarobisz, powiedzmy, trzy tysiące.*

Okazuje się jednak, że Kowalski trzech tysięcy nie zarobił. Jego kolejna rozmowa z szefem mogłaby wyglądać następująco:

(40) *Przecież powiedziałeś, że zarobię trzy tysiące. – Tego nie powiedziałem.*

Zastanówmy się, czy szef mówi nieprawdę, czy rzeczywiście powiedział, że pracownik zarobi trzy tysiące, słowem, czy mówiąc *powiedzmy p*, powiedział, że *p* (bo trzeba pamiętać, że w zdaniu wypowiedzianym przez szefa sporna fraza *trzy tysiące* poprzedzona była słowem *powiedzmy*)? Pretensje nieusatisfakcjonowanego Kowalskiego, choć zrozumiałe, nie są w pełni uzasadnione, co pokazuje poniższe zdanie sprzeczne:

(41) *\*Mówiąc Kowalskiemu: „zarobisz, powiedzmy, trzy tysiące”, szef p o w i e d z i a ł, że Kowalski zarobi trzy tysiące.*

Sprzeczne jest jednak także zdanie:

(42) *\*Mówiąc Kowalskiemu: „zarobisz, powiedzmy, trzy tysiące”, szef p o w i e d z i a ł, że Kowalski nie zarobi trzech tysięcy.*

Autor zdania (39) nie powiedział ani tego, że Kowalski zarobi trzy tysiące, ani tego, że rzeczonych trzech tysięcy nie zarobi. Zwyczajnie wstrzymał się przed przesądzaniem, ile dokładnie Kowalski zarobi. Ktoś, kto mówi *powiedzmy p*, zwalnia się z odpowiedzialności za to, co mówi,

<sup>7</sup> O rozróżnieniu *akt fonetyczny* – *akt fatyczny* – *akt retyczny* zob. Austin 1962: 147. Por. też Szymura 1982: 16–17.



powstrzymuje się przed przesadzaniem prawdziwości *p*, a więc *de facto* abstrahuje od problemu wiedzy. Ale tylko przez moment. Bo całe jego wypowiedzenie jest aktem retycznym, czyli *powiedzeniem*, że<sub>1</sub> (nie jest bowiem tak, że szef wcale nie powiedział, że Kowalski ileś zarobi), wyrażenie *powiedzmy* – jak ustaliliśmy – najczęściej nie odnosi się do całego wypowiedzenia, lecz jedynie do jego części, do składnika, na który oddziałuje i który „odretycznia”. Trzeba by tu więc mówić o fragmencie (elemencie) fatycznym, na który nie działa świadomościowa moc *mówienia*, że<sub>1</sub>, czego efektem jest epistemiczne zawieszenie – przez chwilę abstrahuje się od orzekania, że jest tak a tak. *Powiedzmy* działa jak swoisty filtr epistemiczny, stąd – wspomniany wcześniej – efekt wahania czy niepewności.

5. „Chybotliwą” naturę *powiedzmy* powinna oddawać formuła zdająca sprawę zarówno z kluczowej w wypadku analizowanej jednostki „negatywnej” jej charakterystyki, a więc z tego, czego nie mówimy, mówiąc *powiedzmy*, jak i z relacji *powiedzmy* względem całego sądu, w obrębie którego występuje. Przede wszystkim należy pamiętać o tym, że choć „okalający” kształt wyrażenia (*powiedzmy*) sugeruje, iż podobnie jak w innych tego typu ciągach, np. *notabene*, *tymczasem*, *zresztą*, *zanim*, okalające badane centrum miejsca walencyjne wypełniają sądy o dwóch jakoś ze sobą powiązanych zdarzeniach lub stanach rzeczy, to wypowiedzenie z *powiedzmy* stanowi jeden sąd referujący jedno zdarzenie (lub stan rzeczy). Dlatego właśnie w zapisie, który za chwilę zaproponuję, symbole *a* i *b* oznaczają części składowe jednego (tego samego) sądu: *b* odnosi się do składnika objętego działaniem *powiedzmy*, *a* – do całej „reszty” sądu, na którą *powiedzmy* nie działa. Występujące w *definiensie* symbole ‘*a*’ i ‘*b*’ należy odczytywać jako skorelowane z płaszczyzną wyrażenia (a więc i z symbolami *a* i *b* z *definiendum*) elementy płaszczyzny treści, czyli *dicta*. Ciąg wprowadzający zasadniczą charakterystykę treści *powiedzmy* nawiązuje do zaproponowanej przez M. Grochowskiego ogólnej ramy definicyjnej wypowiedzi z parentezą (por. Grochowski 1983: 256). Centralny komponent (i) wraz z kontrastującym z nim komponentem (ii), który należałoby traktować jako uzupełnienie charakterystyki podanej w członie (i), oddają istotę treści wnoszonych przez *powiedzmy*. Mianowicie zdają sprawę z wpływu *powiedzmy* na post- rzadziej prepozycyjny element *b*<sup>8</sup>, a więc z wyłączenia *b* ze „świadomościowego”, pociągającego za sobą odpowiedzialność *powiedzenia*, że<sub>1</sub>. Innymi słowy, całe wypowiedzenie, czyli *a*, jest *powiedzeniem*, że<sub>1</sub> pociągającym za sobą odpowiedzialność

<sup>8</sup> Ponieważ kierunek działania *powiedzmy* w dużej mierze zależy od prozodii, takiego kształtu *definiendum*, jaki proponuję w (43), nie należy w żadnym razie wiązać z rzeczywistą kolejnością *a* (w prepozycji) i *b* (w postpozycji) w zdaniu.



za przeprowadzone działanie na wiedzy, ale *b* może pretendować jedynie do *powiedzenia*:\_, bo mówiący powstrzymuje się przed przesądzeniem prawdziwości *b* (stąd też symbol *b*, nie: `b`, w ciągu wprowadzającym komponenty (i) i (ii) w *definiensie*). Istotę sensu niesionego przez *powiedzmy* można by zatem eksplikować następująco:

(43) *a, powiedzmy, b*

oprócz tego, że mówię, że `a`, mówię: *b*, które jest takie, że

(i) mówiąc o czymś: *b*, nie mówię, że `b`, i nie mówię, że nie `b`

(ii) i nie jest tak, że mówiąc `a`, nie mówię, że `a`.

(W wypadkach inicjalnego i finalnego użycia *powiedzmy*, jak w przykładach (8) i (9), zakres działania tego wyrażenia może rozciągać się na całe wypowiedzenie, znosząc tym samym charakterystyczne dla parentezy „punktowe” odniesienie. Dla takich sytuacji, w których obiektem eksplikacji byłby ciąg *powiedzmy b* (bo nie byłoby potrzeby wyróżniania dwóch elementów: *a* i *b*), trzeba by przewidzieć skromniejszy wariant formuły, zredukowany do komponentu (i)).

Nietrudno zauważyć, że zaproponowana eksplikacja, a zwłaszcza jej kluczowy element (i), uderza w słownikową koncepcję wieloznaczności *powiedzmy*. Diagnoza tematycznej natury *powiedzmy* jako własności niesemantycznej i przysługującej każdemu użyciu tego słowa każe zredukować ostatecznie z wyodrębnianych w ISJP i SWJP „znaczeń”. Pozostaje jeszcze kwestia pierwszego i drugiego „znaczenia” z ISJP. Rzeczywiście zdania (44) i (45) się różnią (zdanie (44) reprezentowałoby, jak się zdaje, pierwsze, a (45) drugie „znaczenie”):

(44) *Przyszł do niej, powiedzmy, o piątej.*

(45) *Przyjdę do ciebie, powiedzmy, o piątej.*

ale tylko tym, że przykład (45), w przeciwieństwie do (44), wymyka się ocenie prawdziwościowej, bo odnosi się do przyszłości, a (44) referuje zdarzenie, które już miało miejsce. Ponieważ jednak – jak już ustaliłam – mówiący *powiedzmy* od takiej oceny abstrahuje, różnica ta nie ma dla tych rozważań większego znaczenia. W związku z powyższym tezę o monosemiczności *powiedzmy* można utrzymać. Niewykluczone również, iż przedstawiona wyżej formuła mogłaby znaleźć zastosowanie w objaśnianiu treści czasownikowego *powiedzmy, że\_* czy dopowiedzeniowego *powiedzmy*<sup>9</sup>. Ta hipoteza wymaga jednak weryfikacji.

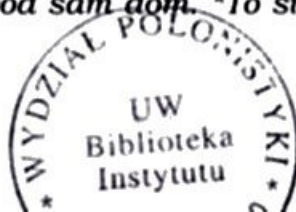
Jeśli zaś idzie o ciąg, *powiedzmy*, bliskoznaczników z *definiensa*, to można przypuszczać, że niektóre z nich reprezentują podobne, może

<sup>9</sup> Taką monosemiczną koncepcję przyjął M. Grochowski w definiowaniu *ba* dopowiedzeniowego i parentetycznego, które uznał za jednostki jedno- i równoznaczne (por. Grochowski 2004). Wyrazem realizowania takiego samego postulatu w opisie znaczeń wyrażen jest też A. Bogusławskiego analiza jednostki *może*, w której autor pokazał, że *może* mimo wielu często różniących się kontekstów jest jednolite semantycznie (por. Bogusławski 2003).



nawet bardzo podobne znaczenia, ale na pewno nie odznaczają się one mniejszym stopniem złożoności semantycznej niż *definiendum*. Nie ulega więc wątpliwości, że taki cyrkularny sposób objaśniania znaczenia nie jest żadnym rozwiązaniem. Pewne jest natomiast, że warto prześledzić siatkę relacji między *powiedzmy* a jednostkami o intuicyjnie podobnych znaczeniach. Takie wyrażenia jak *około* czy *mniej więcej*, jako jedynie mniej więcej zbliżone do *powiedzmy* zarówno syntaktycznie, jak i semantycznie<sup>10</sup>, należałoby oczywiście z miejsca odrzucić. Również jednostka *na przykład*, choć może zastępować *powiedzmy*, wydaje się znaczeniowo dość odległa, co potwierdza chociażby to, że substytucja *na przykład* przez *powiedzmy* (a więc ta sama operacja w przeciwnym kierunku) napotyka znaczne ograniczenia (por. często spotykane w tekstach naukowych *na przykład* (*np.*) zapowiadające wyliczenie przykładów właśnie), a nawet jeśli jest możliwa, to zdania z tymi dwiema jednostkami wyraźnie różnią się znaczeniem (por.: *Różnicę można łatwo uchwycić, zestawiając na przykład następujące zdania.* vs *Różnicę można łatwo uchwycić, zestawiając, powiedzmy, następujące zdania.*). Ale już *przypuśćmy*, pod pewnymi względami podobne do predykatu *przypuścić, że*\_, który – w przeciwieństwie do swego niedokonanego odpowiednika *przypuszczać, że*\_ – nie pociąga za sobą niewiedzy podmiotu epistemicznego na temat tego, czy zachodzi dany stan rzeczy (por. Danielewiczowa 2002: 169), jest bliższe analizowanemu tu wyrażeniu. A już najbliższy semantycznie jest według mnie ciąg *dajmy na to* bez trudu poddający się zamianie przez *powiedzmy* i odwrotnie, bez wyraźnie odczuwalnej zmiany znaczenia zdania. Podobnie do *powiedzmy* działa również cudzysłów użyty ze względów znaczeniowych, stosowany na przykład do wyodrębnienia wyrazów użytych ironicznie, żeby było jasne, że słowa wziętego w cudzysłów nie należy rozumieć literalnie (por. *Ten „zabytek” koło przystanku na pewno nie wpływa korzystnie na wizerunek miasta.*). Jednakże spostrzeżenia te, jako czysto intuicyjne i w pewnym stopniu asocjacyjne, dopóki nie zostaną odpowiednio zweryfikowane, najbezpieczniej byłoby opatrzyć – pełniącym w tym wypadku funkcję kwalifikatora – wyrażeniem *powiedzmy*.

<sup>10</sup> Reprezentują one klasę operatorów adnumeratywnych czy też wykładników aproksymacji dodawanych do liczebnika lub wyrażenia od liczebnika pochodnego (por. Grochowski 1997: 27–31). O ile w wielu kontekstach da się *około* lub *mniej więcej* zastąpić przez *powiedzmy*, o tyle ten sam zabieg w odwrotnym kierunku (a więc wstawienie *około* lub *mniej więcej* na miejsce *powiedzmy*) często jest niewykonalny m.in. dlatego, że ciągi *około* i *mniej więcej* nie są zdolne do wchodzenia w relację syntaktyczną z czasownikiem. Por. np. akceptowalne zdania (4) i (13) i odpowiadające im nieakceptowalne: *\*Mógł ją mniej więcej / około odwiedzić pod sam dom.* *\*To się mniej więcej / około stało trzy lata temu.*





**Literatura**

- J.L. Austin, 1962, *How to do things with words*, Oxford.
- A. Bogusławski, 1976, *O zasadach rejestracji jednostek języka*, „Poradnik Językowy” 8, s. 356–364.
- A. Bogusławski, 1986, *Analiza zdań warunkowych a problem funkcji semiotycznych*, „Studia Semiotyczne” 14–15, s. 215–224.
- A. Bogusławski, 2001, *Portrecik nieznanego wyrażenia z brodą*, [w:] *W świecie słów i znaczeń. Księga Pamiątkowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Krei*, red. J. Maćkiewicz i E. Rogowska, Gdańsk, s. 78–85.
- A. Bogusławski, 2003, *Może i być może*, [w:] *Prace Językoznawcze dedykowane Profesorowi Jadwidze Sambor*, red. J. Linde-Usiekniewicz, R. Huszcza, Warszawa.
- A. Bogusławski, 2005, *Do teorii czasownika „powiedzieć”*, „Polonica” 24–25, s. 137–155.
- A. Bogusławski, J. Wawrzyńczyk, 1993, *Polszczyzna, jaką znamy. Nowa sonda słownikowa*, Warszawa.
- M. Danielewiczowa, 2002, *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych*, Warszawa.
- A. Dobaczewski, 1998, *Cechy składniowe i semantyczne polskich dopowiedzeń potwierdzających*, Warszawa.
- H.P. Grice, 1977, *Logika a konwersacja*, „Przegląd Humanistyczny” 6, s. 85–99.
- M. Grochowski, 1983, *Metatekstowa interpretacja parenety*, [w:] *Tekst i zdanie*, red. T. Dobrzyńska, E. Janus, Wrocław, s. 247–258.
- M. Grochowski, 1984, *Składnia wyrażen polipredykatywnych (Zarys problematyki)*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, red. Z. Topolińska, Warszawa, s. 213–300.
- M. Grochowski, 1986, *Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia*, Wrocław.
- M. Grochowski, 1997, *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*, Kraków.
- M. Grochowski, 2004, *Jednostki leksykalne o postaci „ba” jako komentarz metatekstowy*, „Poradnik Językowy” 2, s. 18–26.
- ISJP: *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. I–II, Warszawa 2000.
- SJPD: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. I–XI, Warszawa 1958–1969.
- SJPSz: *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. I–III, Warszawa 1988–1989.
- SFJP: *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, red. S. Skorupka, t. I–II, Warszawa 1985.
- SWJP: *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, t. I–II, Warszawa 1999.
- J. Szymura, 1982, *Język, mowa i prawda w perspektywie fenomenologii lingwistycznej J.L. Austina*, Wrocław.
- A. Śledź, 2001, *Przerywnikowe użycia pewnych wariantów słowa „wiedzieć” w mowie potocznej*, „Prace Językoznawcze UWM” 3, s. 135–148.
- USJP: *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. I–V, Warszawa 2003.
- A. Wierzbicka, 1971, *Metatekst w tekście*, [w:] *O spójności tekstu*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław, s. 105–121.



**What Do We Say, Saying powiedzmy (Let's Say)?**

## Summary

*Powiedzmy* is a unit of language that differs from the imperative form (*powiedzmy=let's tell*) of identical shape. Out of two forms of *powiedzmy* in: *O nagrodzie powiedzmy mu od razu, powiedzmy, przed zebraniem* (*Let's tell him immediately about the reward, let's say, before the meeting*), I'm only interested in the second, parenthetical *powiedzmy*, preceeded and followed by a coma. It is the parenthetical function of *powiedzmy* that is the major concern of the present paper, which focuses mainly on semantic and pragmatic problems. The expression *powiedzmy*, which has been selected out of other units of identical form or units constituted by *powiedzmy*, is being examined in detail from the semantic point of view, in order to answer the question stated in the title of this article. As the result of the analysis concerning the meaning of *powiedzmy*, the author presents a preliminary explication of this expression.

adj. M. Kołodzińska



Magdalena Stec  
(Katowice)

## KONCEPTUALIZACJA POJĘCIA CHOROBA W POLSZCZYŹNIE

Współcześnie w językoznawstwie coraz częściej podkreśla się, że nie można mówić tylko o słownictwie wyłącznie synchronicznym. Niezbędne wydaje się sprzężenie aspektu synchronicznego z diachronią. Diachronia to dynamiczne spojrzenie na język, ujęcie języka w jego procesualności i zmienności. To opis kolejnych stanów ewolucyjnych języka, a także badanie przekształceń, jakim podlega on w czasie (przekształcenia na płaszczyźnie struktury i przede wszystkim leksyki). Leksyka stanowi w tym kontekście interesujące pole badawcze, gdyż znaczenia słów wraz z rozwojem różnych dziedzin życia ulegają różnym zmianom. Słownictwo ewoluuje na przestrzeni wieków. Niektóre słowa „gasną” wraz z zanikiem pewnych elementów świata. Czasem zastępują je inne leksemy. Częściej jednak miejsca pozostają niewypełnione, przypominając jedynie dawne zjawiska, które odeszły w przeszłość.

Celem niniejszego artykułu jest próba prześledzenia zmian semantycznych, jakie zaszły w grupie leksemów związanych z pojęciem CHOROBA, oraz przedstawienie sposobu konceptualizacji *choroby* przede wszystkim w dawnej polszczyźnie. Przedmiotem badań są tu słowa należące do gniazda słowotwórczego wspomnianego wyżej pojęcia. Bazę materiałową stanowią słowniki etymologiczne (SBr, SBań, SDl-K) oraz słowniki języka polskiego (zwłaszcza Sstp i SpXVI).

### RYS ETYMOLOGICZNY

Leksem *choroba* jest derywatem transpozycyjnym (powstał w wyniku transpozycji z klasy przymiotników do klasy rzeczowników) od podstawy *chory* z formantem *-oba*. W materiale staropolskim – co podkreśla K. Kleszczowa – oprócz wyrazu *choroba* można znaleźć tylko 2 takie derywaty: *chudoba* i *szczodroba* (Kleszczowa 1998, 71–75), co może świadczyć o niewielkiej produktywności formantu *-oba* w omawianej klasie leksemów.



Analiza pochodzenia wyrazu jest próbą odsłonięcia dawnych znaczeń, śladów postrzegania zjawisk. Eksponuje te cechy, które wzięte zostały pod uwagę w momencie tworzenia nazwy. Etymologia leksemu *choroba* nie jest jasna. A. Brückner umieszcza ów wyraz w kręgu tematycznym prasłowa *chory*. Zdaniem badacza *chory* (†χορῆ) powstał z pierwotnego *chwory* (†χvorῆ), zachowanego na Rusi i w dawnej czeszczyźnie. Obserwacja zgromadzonych przez Brücknera leksemów pozwala zarysować pola dalszych badań. W materiale etymologicznym można bowiem prognozytycznie wyznaczyć kierunki, w których prawdopodobnie przebiegać będzie profilowanie w domenie analizowanego pojęcia. Podane przez Brücknera przykłady układają się w następujące ścieżki postrzegania CHOROBY:

- choroba to brzydota (u Załabian *chory* 'brzydki');
- choroba to chudość, suchość, wynędznienie (czeskie *chr(aw)ost* 'chudość'; słowieńskie *chir* 'suchoty', *chirati* i *chirēti* 'nędznieć');
- choroba to zło, siła nieczysta (u Załabian *chorac* 'djabeł');
- choroba to ból (awestyńskie *hwara* 'rana', niemieckie *swer* 'ból i bolączka', dzisiejsze *schwären* 'jątrzyć się' i *Geschwür* 'bolączka') (SBr).

K. Długosz-Kurczabowa podaje, że leksem *chory* jest także etymologicznie zestawiany ze stind. *jvar* 'być gorącym, gorączkować', *jvara* 'podniecony, objęty namiętnością', *jvará* 'gorączka, febra' (SDI-K). Do przykładów wyekscerpowanych ze słownika A. Brücknera można zatem dodać jeszcze jeden: choroba to gorączka. Dzięki temu zestawieniu *choroba*, prymarnie usytuowana w polu fizycznych doznań ('gorączkować', 'gorączka, febra'), nabiera przenośnego znaczenia (*chory* to nie tylko cierpiący fizycznie, lecz również 'podniecony, objęty namiętnością').

A. Bańkowski znaczenie leksemu *chory* traktuje jako 'przeniesione ze schnących drzew na ludzi' (od czasownika †χver-ti, †χvbre- 'zasychać') (SBań). Z tym bezpośrednio wiąże się analiza pochodzenia leksemu *zdrowy*. Według etymologów *zdrowy* jest formacją odziedziczoną z prasłowiańszczyzny, składającą się z przedrostka *sb-* (będącego kontynuacją pie. *su* 'dobrze, pięknie') oraz rdzenia *dorvῆ* (pie. *doru-* 'drzewo'). Zdaniem K. Długosz-Kurczabowej rozwój semantyczny wyrazu *zdrowy* przebiegał następująco: 'z dobrego drzewa' → 'twardy, mocny jak drzewo' → 'mocny, silny' → 'niechory, nieskażony' (SDI-K). Od nazwy *drzewo* – co podkreśla Brückner – pochodzą nazwy *siły* (ind. *daru-* 'drzewo', *dārunas* 'twardy'; łac. *robur* 'dąb', *robustus* 'silny') (SBr). Zdrowy to zatem silny, twardy, nienaznaczony takimi cechami, jak suchość czy słabość. Choroba nie tylko odbiera żywej istocie zdrowie (siłę, twardość), ale jest dla niej przede wszystkim czymś nienaturalnym, obcym (odniesienie do schnącego drzewa). Wyrażna jest więc opozycyjna waloryzacja pary leksemów *zdrowie* – *choroba*. Pierwszy niesie ze sobą potencjał pozytywnych znaczeń, drugi otwiera pole negatywnych konotacji.



## ANALIZA ZMIAN ILOŚCIOWYCH I JAKOŚCIOWYCH W GNIEZDZIE SŁOWOTWÓRCZYM O WSPÓLNYM RDZENIU CHOR-/CHORZ-

Zagadnieniu *gniazda słowotwórczego* dużo miejsca w swoich pracach językoznawczych poświęca H. Jadacka (por. Jadacka 1995; 2001; *Słownik gniazd słowotwórczych* 2001). Gniazdo słowotwórcze to taki układ, w którym „wokół niepochoźnego leksemu hasłowego skupiają się wszystkie derywaty powiązane z nim – bezpośrednio lub pośrednio – relacją pochodności synchronicznej. Nie są one przy tym zwykłym wykazem uzupełniającym wyraz hasłowy, lecz uporządkowanym układem, hierarchiczną strukturą, w której każdy element [...] jest charakteryzowany jako ogniwo sieci związków strukturalno-semantycznych z wyrazem hasłowym (niemotywowanym) oraz wszystkimi pozostałymi derywatami” (Jadacka 1995, 22). Gniazdowy opis słowotwórczy wydaje się wzbogacać rozważania o miejscu leksemu w systemie derywacyjnym, pozwala wskazywać różnorodne relacje strukturalno-semantyczne, w jakie leksem ten wchodzi z innymi leksemami. Dodatkowo, dzięki opisowi gniazdowemu możliwa staje się jednoczesna, „synchroniczna” obserwacja wyrazów mających wspólny rdzeń, a reprezentujących różne części mowy.

Słowniki stanowią niezwykle szeroką bazę materiałową. Rejestrują nie tylko leksemy, ale przede wszystkim ich różnorodne konteksty. W słownikach odnaleźć można również formy słabo poświadczone, dzięki czemu analiza relacji między znaczeniami leksemów reprezentujących dane pojęcie jest pełniejsza.

*Słownik staropolski* (Sstp), obejmujący wyrazy polskie zapisane przed rokiem 1500, notuje zaledwie kilka leksemów budujących gniazdo *chor-/chorz-*:

- rzeczowniki: *choroba, chorość,*
- przymiotnik: *chory,*
- czasowniki: *chorzeć, schorzeć.*

Wydaje się (w Sstp brak szerokiej dokumentacji), że początkowo leksem *choroba* występował wyłącznie w swoim prymarnym (podstawowym) znaczeniu. Zaświadcza to definicja leksemu *schorzeć* (‘osłabnąć, stracić siły’) i odnotowany przy nim kontekst (*Oczy moje schorzały [...] przed stradzo, Puł 87, 9; Sstp*). Choroba ewokowała zatem takie cechy, jak: słabość, utrata sił (w dosłownym sensie).

Wiek XVI przyniósł wyraźny rozwój gniazda *chor-/chorz-*. Zjawisko to można tłumaczyć z jednej strony wzrostem liczby pisemnych zabytków (w porównaniu z XIV i XV w.), z drugiej – specyfiką *Słownika polszczyzny XVI wieku* (SpXVI), prezentującego przy każdym niemal znaczeniu bogaty materiał egzemplifikacyjny.

Obok wspomnianych już, zarejestrowanych w Sstp, leksemów pojawiają się nowe:



– rzeczowniki: *chorobka* (zdrobnienie od rzeczownika *choroba* 'brak zdrowia, niemoc'), *chorowanie* (od czasownika *chorować*), *chorownia* ('izba chorych, szpital'), *chory* (przymiotnik w funkcji rzeczownika: 'człowiek chorujący, pacjent'),

– przymiotniki: *chorobny* ('związany z chorobą'), *chorosłodzenny* ('chory na śledzionę'), *chorowny* ('dotyczący chorego', *chorowny gmach* = szpital), *chorujący* ('niezdrowy, cierpiący'), *chorzejący* ('chory'), *chorzuchny* ('bardzo chory'),

– czasowniki: *chorować* ('być chorym, słabym; cierpieć na jakąś chorobę'),

– przysłówki: *choro* ('chorowicie, niezdrowo, słabo'; *przen.* 'słabo, opieszale, leniwie, źle') (SpXVI).

Na przestrzeni kolejnych wieków (XVII – pocz. XIX, SL) utrwalają się następujące wyrazy: *choróbsko* (zgrubienie od rzeczownika *choroba* 'brzydka choroba', SL), *chorowitość* (rzeczownik od czasownika *chorować* 'podpadłość chorobom', SL), *chorowity* ('skłonny do chorób', SL), *chorowicie*, obok odnotowanego w SpXVI przymiotnika *chorzuchny* pojawia się *chorzutki* ('bardzo chory, ciężko chorujący', SL). Z biegiem czasu niektóre z nich wychodzą z użycia. Przykładem mogą być leksemy: *chorzuchny*, *chorzutki*, które na skutek stopniowego zanikania czasownika *chorzeć* (SWar umieszcza przy tym wyrazie kwalifikator *X* 'mało używany', a SDor notuje ów wyraz jako przestarzały) tracą swą bazę słowotwórczą. Podobny proces zanikania (gaśnięcia) wyrazu można obserwować w przypadku leksemu *chorzenie*. Staropolskie rzeczowniki *chorość*, *chorownia* oraz przymiotniki *chorosłodzenny*, *chorowny*, rejestrowane jeszcze przez SWil i SWar, nie występują w materiale późniejszym.

W egzemplifikacjach słownikowych pochodzących ze schyłku XIX (SWil) i początku XX w. (SWar) na szczególną uwagę zasługuje grupa leksemów, odnotowanych jako mało używane (w SWar z kwalifikatorem *X*) lub gwarowe (w SWar leksem umieszczony w nawiasie kwadratowym [ ]), a stanowiących pozostałość dawnego sposobu postrzegania choroby. Dość znaczna objętość i wewnętrzne zróżnicowanie tej grupy mogą prowadzić do wniosku, że we wspomnianym okresie pojęcie CHOROBY było silnie zakorzenione w świadomości społecznej i językowej, a samo zjawisko choroby – w związku z nasilaniem się epidemii, słabą profilaktyką, wciąż jeszcze niskim poziomem higieny – towarzyszyło ludziom w każdej niemal dziedzinie życia.

Obok staropolskiego leksemu *chorownia* przez jakiś czas funkcjonowały w języku takie słowa, jak: *X chorobarnia*, *X chorowalnia* 'szpital, lazaret' (SWar) czy też *niemocnica* 'izba lub budowla, w której chorzy odbierają pomoc lekarską' (SWil). Od rzeczownika *choroba* pochodziły: *X chorobiectwo* 'patologia' (SWar) i *X chorobny* (bliskoznaczny wobec *chorobowy* w znaczeniach: 1. przymiotnik od *choroba*; 2. *X chorowity* 'często chorujący, skłonny do chorób, słabowity') (SWar). Od czasownika *chorować* wywodzi się rzeczownik *X chorownictwo* 'nauka o choro-



bach' i przymiotnik *X chorowniczy* 'szpitalny'. Leksemy te nie przetrwały do czasów współczesnych. Zostały wyparte albo zastąpione trafniejszymi określeniami synonimicznymi.

W obrębie leksemów gwarowych interesująco przedstawia się klasa nazw nosicieli cechy (w tym kontekście cechą tą jest *bycie chorym*). SWar odnotowuje następujące wyrazy: [*chorowiek*] 'człowiek słabowity, schorowany', [*chorybzda*] 'człowiek chorowity, cherlak', [*choruszek / choruszka*] z politowaniem 'dziecko chore'. Prawdopodobnie ze względu na słabą żywotność leksemów i obecność ich ogólnopolskich odpowiedników (*chory* w użyciu rzeczownika 'pacjent', *cherlak*, *charlak*) nie utrwały się one w języku. Warto zwrócić uwagę na wyraz [*chorobnik*] 'duch choroby' (SWar). To gwarowe określenie pokazuje, że leksem *choroba* znalazł miejsce również w świecie ludowych wierzeń.

We współczesnej polszczyźnie pojawiły się nowe wyrazy, które zasiliły rodzinę z rdzeniem *chor-/chorz-*. Niektóre z nich to: *chorobowe* (z kwalifikatorem *potoczny* 'zasilek chorobowy wypłacany pracownikowi za okres choroby z tytułu ubezpieczeń społecznych', PSWP) czy *chorobowość* (z kwalifikatorem *środowiskowy* 'w statystyce, sprawozdawczości: liczba zachorowań na jakąś chorobę, przypadająca na określoną liczbę [...] ludności w danym roku lub okresie sprawozdawczym', PSWP).

Grupa leksemów z rdzeniem *chor-/chorz-* występuje w języku polskim od czasów najdawniejszych (odnotowana już w materiale staropolskim). Skład tej grupy na przestrzeni wieków ulega nieustannym zmianom. Część leksemów zostaje wyparta przez inne. Niektóre po prostu „gasną”, tracąc bazę motywacyjną lub „zakorzenienie” w świecie. Nowe zjawiska powodują powstawanie nowych wyrazów z rdzeniem *chor-*.

W przeciwieństwie do dość istotnych zmian ilościowych w gnieździe słowotwórczym *chor-/chorz-*, znaczenia poszczególnych leksemów nie uległy zbyt dużym modyfikacjom.

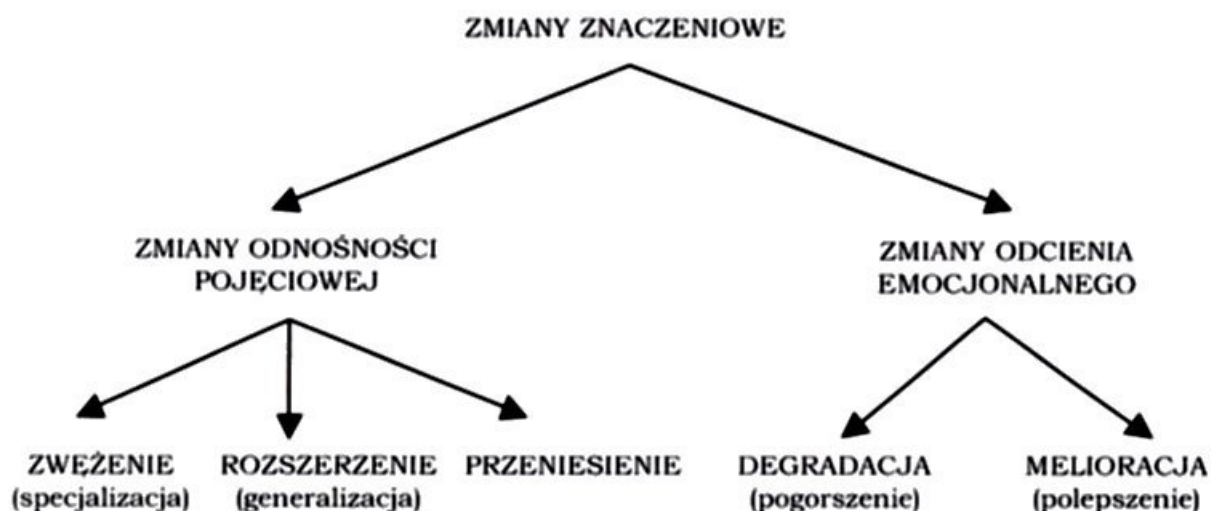
### **ROZWÓJ SEMANTYCZNY LEKSEMU CHOROBA W DAWNEJ POLSZCZYŹNIE**

Rozwojowi semantycznemu wyrazów poświęcona jest praca D. Buttler. Badaczka wyróżnia w niej trzy typy zmian znaczeniowych:

- 1) zmiany odnośności pojęciowej nazw,
- 2) zmiany społecznego odczucia ich wartości emocjonalnej i stylistycznej,
- 3) zmiany ich relacji semantycznych do innych składników systemu leksykalnego (Buttler 1978, 25).

Ze względu na charakter i kierunek zmian szczególnie przydatne w obecnych badaniach okazują się zmiany odnośności pojęciowej nazw oraz ich odcienia emocjonalnego i stylistycznego. Zmiany te można przedstawić w formie następującego wykresu:





Wykres 1. Zmiany znaczeniowe wyrazów.

We współczesnym językoznawstwie propozycję D. Buttler można wzbogacić badaniami kognitywnymi. W kognitywizmie przyjmuje się dwa podejścia do semantyki wyrazu: semazjologiczne i onomazjologiczne (oba spojrzenia dopełniają się). W niniejszej pracy wykorzystane zostaną elementy analizy semazjologicznej, gdyż za punkt wyjścia przyjmuje się w niej słowo. Semazjologia to „nauka o formie wyrazu badająca jego polisemię i związki zachodzące pomiędzy jego różnymi znaczeniami” (*Kognitywne podstawy...* 2001, 46). Znaczenia wyrazu tworzą sieć radialną, czyli „centrum semantyczne z biegnącymi od niego w różnych kierunkach odgałęzieniami” (*Kognitywne podstawy...* 2001, 53). Centrum semantyczne stanowi znaczenie prototypowe. Pozostałe znaczenia, reprezentujące różny stopień wyrazistości (bardziej centralne lub peryferyjne), powiązane są ze znaczeniem centralnym dzięki takim procesom, jak:

- 1) zawężenie znaczenia, jego uszczegółowienie, wykluczenie z zakresu znaczeniowego wyrazu elementów domen, które kiedyś były żywotne w jego strukturze leksykalnej,
- 2) rozszerzenie znaczenia, czyli jego uogólnienie, generalizacja,
- 3) metonimia, wykorzystująca relację przyległości,
- 4) metafora, zbudowana na bazie podobieństwa elementów należących do różnych domen (*Kognitywne podstawy...* 2001, 45–71).

W części poświęconej zmianom semantycznym spróbuję ustalić kierunki profilowania znaczeń leksemu *choroba*. W badanym materiale obok wyrazu *choroba*, będącego wyrazem nadrzędnym, swoistą bazą znaczeniową dla pojęcia CHOROBA, analizie poddane zostaną także znaczenia wyrazów *chory* i *chorzeć/chorować*. Należy założyć, że wyodrębnione w toku analiz semazjologicznych profile CHOROBY tworzą spójną strukturę. Są ze sobą powiązane różnymi relacjami, składającymi się na model sieciowy. Znaczenia leksemu mogą odsyłać do wielu domen. W obrębie domen podświetlane są różne elementy (central-



ne i peryferyjne). Odtworzenie reprezentacji semantycznej pojęcia jest zatem próbą zarysowania ścieżek obrazowania poszczególnych domen, przywoływanych przez kolejne znaczenia badanych leksemów.

W materiale XVI-wiecznym leksem *choroba* występuje w dwóch podstawowych znaczeniach: 1. 'patologiczny stan organizmu; brak zdrowia; niemoc, cierpienie, niedomaganie, słabość'; 2. *przen.* 'odchylenie od przyjętych norm i praw; bezsilność; grzech; nierządność; przeciwność losu; słabość charakteru' (SpXVI).

W definicjach na plan pierwszy wysuwa się opis przez negację: 'brak zdrowia', 'niemoc', 'niedomaganie', 'bezsilność', 'nierządność'. Dobór leksemów nie jest przypadkowy. Wszystkie one wywołują negatywne konotacje. Leksem *choroba* jest więc wartościowany ujemnie. Negatywna intensyfikacja znaczenia leksemu osiągnięta została przez nagromadzenie w definicjach różnych sposobów wartościowania (zagadnienie wartościowania wnikliwie rozpatruje Puzynina 1992, 111-130):

- poprzez słowa - wyrazy prymarnie wartościujące: 'cierpienie', 'słabość',
- poprzez element słowotwórczy (środki systemowe) - morfemy: *nie-*, *bez-*,

- poprzez kontekst (środki tekstowe): 'patologiczny stan organizmu', 'odchylenie od przyjętych norm i praw', 'przeciwność losu'.

W ostatniej grupie przykładów wyraźna jest opozycja: *choroba* - *zdrowie* ('patologiczny stan organizmu'), która na gruncie znaczeń przenośnych przekształca się w relację: *zakłócenie* - *normalność* ('przeciwność losu', 'odchylenie od przyjętych praw i norm'). Choroba - czemu zresztą odpowiada opisana wcześniej etymologia słowa - jest dla jednostki ludzkiej zjawiskiem nienaturalnym, zarówno w sferze fizycznej (cielesnej), jak i duchowej. Wiąże się z działaniem czynników zakłócających stan normalny. Dotyczy to w węższym ujęciu funkcji organizmu, w szerszym - sposobu funkcjonowania człowieka w świecie. Ciało ludzkie to swoisty mikroświat, w którym choroba dokonuje spustoszeń.

W zgromadzonych w SpXVI egzemplifikacjach definicji 1. leksemu *choroba* ('patologiczny stan organizmu; brak zdrowia; niemoc, cierpienie, niedomaganie, słabość') podświetlonych zostało kilka domen. Jedną z nich stanowi domena (BÓL). Oczywistym faktem jest to, że domena ta rozdziela się na dwie podstruktury (BÓL FIZYCZNY) i (BÓL PSYCHICZNY). Ból fizyczny nieodłącznie towarzyszy chorobie. Dowodzą tego liczne konteksty:

*Są tedy znamiona choroby żołądkowej/ iż wewnątrz boli* (SienLek 96; SpXVI).

*Tej jelitnej chorobie a darcu w trzewiach...* (SienLek 100v; SpXVI).

*Bo jako w nas wiele chorych członków niedostatków tai się [...] które czasu choroby jątrzą się* (ModrzBas 40v; SpXVI).

*Który jaki niedostatek a chorobę cierpi na płucach* (Mącz 331a, 165a, 216d; SpXVI).

Wyodrębniony profil *choroby*, podkreślający domenę (BÓL), ilustrują w SpXVI następujące szeregi:



- *boleść i choroba*: *Rozgniewany na lekarze y doktory Justynian: z oczu im iść ka-  
zał/ [...] uciekł się do Pana zdrowiadawce/ [...] jemu samemu boleści i chorobę swoje  
polecając/ i jego o pomoc prosząc (SkarŻyw 593; SpXVI);*

- *choroba (bądź, albo, i) frasunek*: *Dobroc mnie twoja/ Panie/ pocieszyła/ Z cho-  
rób/ frasunków/ duszę otrzeźwiła (GrabowSet I, OstrEpit A3, LatHar 582, SiebRozmyśl  
Av; SpXVI);*

- *choroba a smutek (albo smętek)*: *A nie wzgardzaj mię w wielkich smętkach i cho-  
robach (SiebRozmyśl F; SpXVI).*

Ostatni z szeregów bezpośrednio odwołuje się do domeny (PŁACZ), a ta pozostaje w relacji z domeną (BÓL PSYCHICZNY). Płacz może być postrzegany dwojako: z jednej strony łączy się z cierpieniem, którego doświadcza chory człowiek (jest jego wyrazem), z drugiej – wyraża troskę i żal najbliższych, skupionych wokół chorego (jest więc nośnikiem uczuć, takich jak czułość, opiekuńczość, ale też rozpacz):

*Cna żona rychło po ślubie / a widząc męża w chorobie: nieutołnie go płakała  
(BierEz P2v, BartBydg 79; SpXVI).*

Bezpośrednio z definicji leksemu *choroba* wynika profil (CHOROBA)-(SŁABOŚĆ). Zaświadczają to poniższe przykłady:

*A jestli żeby dla choroby/ [...] sama matka dziecięcia żywić nie mogła (FalZiol V 36;  
SpXVI).*

*Nuż gdy przypadnie niemoc albo jaka choroba/ [...] widzimy/ co za sprawa w tako-  
wych się ludziach okazuje (RejPos 6; SpXVI).*

Podświetlona domena (SŁABOŚĆ / NIEMOC) wchodzi w relację z domeną (CHUDOŚĆ). Choroba, odbierając człowiekowi siły, sprawia, że ciało ludzkie nędziej. Niezdrowa chudość może sugerować chorobę:

*Biodra chude [...] mgłego też człowieka ukazują [...] chyba iżby to miał z choroby  
(GlamGad P6, ComCrac 15v; SpXVI).*

Tym, co łączy domeny (SŁABOŚĆ) i (CHUDOŚĆ), jest cecha (BRAK). Słabość nabiera znaczenia przez zestawienie jej z siłą, podobnie chudość przeciwstawiona zostaje zdrowemu umięśnionemu ciału. Słabość jest czytelnym znakiem braku siły (witalności, energii), podczas gdy chudość pośrednio przywołuje brak zdrowia (brak ciała – niedostatek – patologiczny stan organizmu).

Uwagę zwraca duża liczba przykładów, w których leksem *choroba* odsyła do domeny (ŚMIERĆ):

*Rychło go zaszła choroba w której umarł (BielKron 301v; SpXVI).*

*Swego żywota przez chorobę dokonać (Mącz 127d; SpXVI).*

*Lestko począł słabiec i chorować w której chorobie umarł (BielKron 365v; SpXVI).*

*Jako ciała nasze/ albo wewnątrz chorobami [...] umierają (SkarKazSej 664a; SpXVI).*

*Lecz chorobą śmiertelną zachwycony/ czego sam uczynić nie mógł/ synowi Kon-  
tancjuszowi rozkazał (NiemObr 129, GrochKal 24; SpXVI).*

Domena (ŚMIERĆ) często występuje w opisie choroby, stanowi jej kres, jest trzecim ogniwem łańcucha: ZDROWIE – CHOROBA – ŚMIERĆ. W materiale późniejszym (w słownikach XX-wiecznych i tekstach prasowych) pojawia się wiele zwrotów, które czerpią ze wspo-



mnianej domeny, np. *choroba zabrała, choroba pozbawiła życia, choroba przecięła nić życia* itp.

Z pojęciem ŚMIERCI wiąże się jeden z wymiarów CHOROBY, który można zwerbalizować jako (NAGŁOŚĆ). Profilowanie tej właściwości widoczne jest w następujących wyrażeniach i zwrotach: *nagła choroba, dostać choroby, wpaść (wpadać) w chorobę, do choroby* (SpXVI). Przymiotnik *nagły* w odniesieniu do choroby nabiera negatywnego znaczenia. Przywołuje obraz niszczącej siły, wobec której człowiek jest zupełnie bezradny. Bezradność poświadczają dwie kolejne egzemplifikacje, które odzwierciedlają też sposób zapadania na chorobę: *dostać choroby i wpaść (wpadać) w chorobę, do choroby*. Choroba jest czymś, co zaskakuje i zwykle nie pozostawia miejsca na reakcję. Zwrot *wpaść w chorobę, do choroby* dodatkowo pokazuje, że CHOROBA postrzegana jest w kategoriach pojemnika, a więc konkretnego. Poświadczają to bardzo liczne konstrukcje z użyciem przyimków:

- *być w chorobie*, np.: *A jeśli dostawamy rzeczy jakich będąc w tej chorobie/ tedy ony są barzo lekkimi* (KuczKat 395; SpXVI);
- *powstać z choroby*, np.: *Powstać z choroby* (Mącz 231d, ReszHoz 57; SpXVI);
- *przyprawić o / w chorobę, przyprawić się ku chorobie*, np.: *Przyprawić kogo w chorobę/ Zadać niemoc* (Mącz 339b; SpXVI); *Przyprawić się ku chorobie* (Mącz 373a; SpXVI);
- *uzdrowić od / z choroby*, np.: *Pan Bóg go jest z choroby uzdrowił* (BielKom G5v, BielKron 140v; SpXVI);
- *wpaść w chorobę, do choroby*, np.: *Owszem ten co był chor/ alboby w większą chorobę wpał/ albo miasto zdrowia w śmierć* (Oczko 24, 18v, StryjKron 370; SpXVI); *Znowu do choroby wpadam* (Calep 910a, LatHar 649; SpXVI);
- *wyleczyć się z choroby*, np.: *Umarła matka [...] albo nie mogła się z tej to choroby wyleczyć* (Mącz 385a; SpXVI);
- *wypleść się z choroby*, np.: *Wyskrobać/ wypleść się z trudnej choroby* (Mącz 474c, 472d; SpXVI).

Przytoczony materiał językowy rysuje jasno orientację przestrzenną (CHOROBY), dowodząc częstego podświetlania w tej domenie relacji W-POZA. Skoro CHOROBA ujmowana jest w kategoriach pojemnika (konkretnego miejsca), dobór czasowników w zwrotach służących opisowi *choroby* jest celowy. Profil (CHOROBA-W), w którym występują czasowniki (z przyimkami): *być w, przyprawić o/w, przyprawić się ku, wpaść w/do*, ukazuje stan choroby. Profil (POZA-CHOROBA), który wywołują czasowniki (i przyimki), takie jak: *powstać z, uzdrowić od/z, wyleczyć się z, wypleść się z*, wiąże się z domeną (ZDROWIE), a dokładniej z procesem (POWROTU do ZDROWIA).

Traktowanie CHOROBY jako pojemnika pozwala na zbudowanie metafory: CHOROBA to WIĘZIENIE (NIEWOLA). W SpXVI odniesienie do domeny (NIEWOLA) widoczne jest w przykładzie: *wyzwalać z choroby* (SpXVI).

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt pojęcia CHOROBA, zarysowujący się w materiale XVI-wiecznym, a mianowicie na odwołanie do domeny (BÓG). W relacji do tej domeny można odtworzyć na-



stępującą ścieżkę postrzegania (CHOROBY): CHOROBA to PRÓBA lub KARA. Bóg zsyła chorobę na człowieka, aby go doświadczyć. Domena (PRÓBA) znajduje wyraz w poniższych egzemplifikacjach:

*Choroby od Pana Boga prosił (SkarŻyw 332, KochTr 22, RzeszPrz 11; SpXVI).*

*W niedostatku chorobą tą od Pana Boga nawiedzeni (RzeszHoz 119,118; SpXVI).*

*Doległościom/ nędzom/ i dziwnym chorobom/ zawsze podlec musi jakby pewnym próbom (WisznTr 32, Bielsjem 23; SpXVI).*

Choroba wpisana zostaje w przestrzeń doczesności. Sytuuje się ją obok takich zjawisk, jak: cierpienie, troska, niedostatek:

*O nędzny żywot ludzki/ troskami spleciony/ chorobami/ zewsząd otoczony (Gosł-Cast 23, 17, SkarKazSej 665a, KlonWor 70; SpXVI).*

*Na tym świecie karze Pan Bóg chorobami/ niedostatkiem/ hańbą (WerKaz 295; SpXVI).*

Dla dopełnienia zestawu znaczeń leksemu *choroba*, odnotowanych w materiale najdawniejszym, należy uwzględnić jeszcze znaczenia przenośne. Wśród nich najważniejsze wydają się: 1) 'odchylenie od przyjętych norm i praw; nierządność'; 2) 'słabość charakteru'; 'grzech'.

Niewątpliwie przytoczone powyżej znaczenie przenośne leksemu *choroba* utworzone zostało na bazie żywotnej w omawianym okresie metafory: PAŃSTWO to ORGANIZM. Wszelkie zakłócenia prawidłowego funkcjonowania systemu państwowego (niesprawiedliwe rządy, wewnętrzne spory itp.) kojarzą się z patologicznymi zmianami, które w ciele ludzkim powoduje choroba. Analogię tę zaświadcniają konteksty:

*Jest i druga choroba, barzo zła/ [...] **Bogactwa na zle swego pana zachowane** (LeopEccle 5/12, Eccle 5/15, Prot D, GórDworz C6v; SpXVI).*

*Tak i królestwa/ mają swoje **domowe choroby**/ dla których upadać muszą (SkarKazSej 664a; SpXVI).*

*O **prawach niesprawiedliwych**/ abo o piątej chorobie Rzeczypospolitej (SkarKazSej 696, 664, 664a; SpXVI).*

Wylaniająca się z materiału metafora: GRZECH to CHOROBA łączy się z zarysowaną w analizowanym pojęciu domeną (BÓG). Grzech to słabość, stąd znaczenie 'słabość charakteru'. Metaforyczne znaczenie *choroby* ilustrują przykłady:

*Choroby nasze są **grzechy** nasze (LatHar 201; SpXVI).*

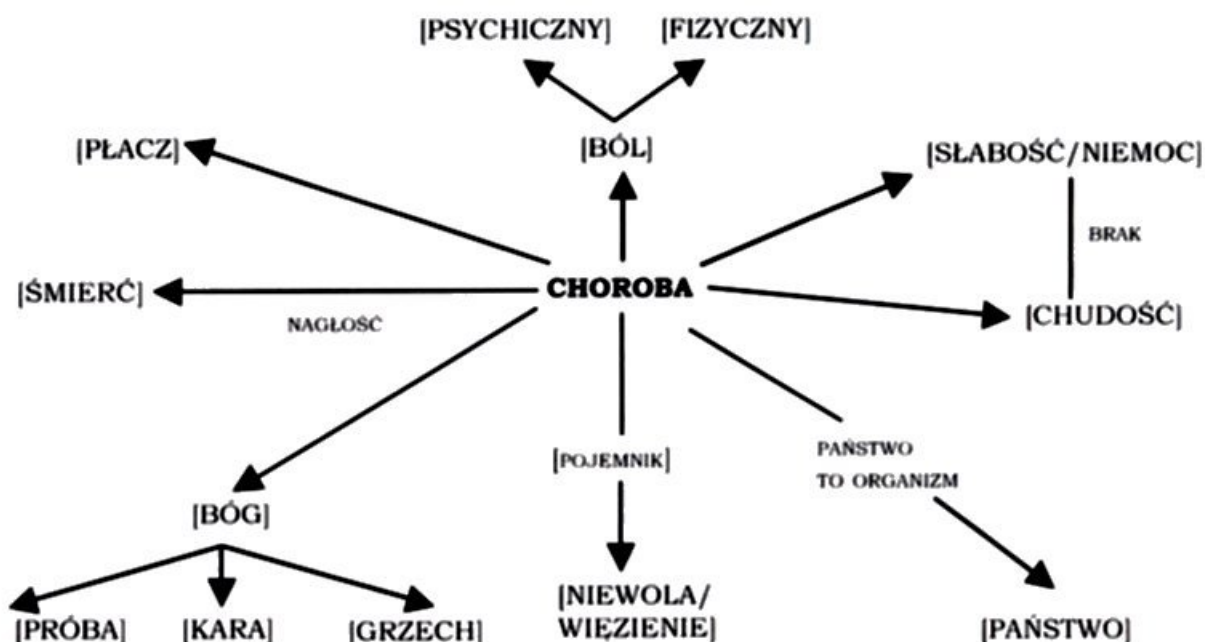
*A my rany i **ciężkie grzechów choroby** mając/ do lekarstwa ochotni nie jesteśmy (SkarŻyw 112; SpXVI).*

*Lecz ona jakoby wszystkie myśli moje wiedząc/ ony **dusze mej choroby**/ słowy swymi mądrymi/ we mnie zleczyła (SkarŻyw 582, LatHar 219; SpXVI).*

*Zawždy ilekolwiek kroć się uciejemy ku Panu swojemu/ bądź w przygodach [...] bądź w **srogim upadku grzechu naszego**/ nad co już żadnej **cięższej choroby** nie masz (RejPos 233v, 183, 324v, SkarŻyw 112, SkarKazSej 671a; SpXVI).*

W kategorii CHOROBA, wylaniającej się z materiału XVI-wiecznego, podświetleniu ulega kilka domen. Większość z nich jest żywotna w wiekach późniejszych. Niektóre, zwłaszcza „biblijne”, w wyniku zmiany sposobu postrzegania świata, „gasną” bądź się dezaktualizują. Schematyczną konceptualizację pojęcia CHOROBA w polszczyźnie XVI w. przedstawia poniższy wykres:





Wykres 2. Konceptualizacja pojęcia CHOROBA w polszczyźnie XVI w.

Z negatywnym postrzeganiem *choroby* związane jest jedno z ostatnich znaczeń leksemu. Nie rejestruje go wprawdzie SpXVI, ale można odnaleźć je już w SL i wszystkich późniejszych słownikach. W analizie tego znaczenia ważną rolę odgrywają kwalifikatory, stosowane we wszystkich pracach leksykograficznych. Oprócz kwalifikatora *przen.* – *przenośny*, sytuującego leksem w kręgu znaczeń metaforycznych, w większości z nich można natknąć się na następujące skróty: *gm.* – *gminny* (SL), *wulg.* – *wulgarny* (SDor), *posp.* – *pospolity* (PSWP). Wszystkie one obniżają „prestż” przedmiotu opisu, lokując leksem *choroba* w domenie (PRZEKLEŃSTWO) i podświetlając cechy powszedniości i pospolitości.

Opisywane znaczenie zdaje się wyrastać z jednego z Brücknerowskich wariantów postrzegania choroby: *choroba* to zło, siła nieczysta. Zaświadczają to definicje, w których zgromadzone są różne synonimy *choroby-przekleństwa*: kaduk, kat, diabeł, lichy, nieszczęście, cholera, piorun. Wszystkie wymienione wyrazy odnoszą się do domeny (ZŁO). Choć zło występuje tu w kilku postaciach (jako siła nieczysta, żywioł), zawsze odbierane jest jako źródło zagrożenia. Dobór synonimów oraz umiejscowienie *choroby-przekleństwa* w kręgu wyrażenia obraźliwych wiąże się z zabiegiem przypisania leksemowi negatywnego ładunku emocjonalnego. Ładunek ten można przedstawić w postaci uczuć, takich jak: niechęć, gniew, złość. Profilowanie *choroby* przez pryzmat negatywnych emocji widoczne jest w następujących przykładach:

*Bodaj go choroba!* (Teat. 24, b, 11; SL).

*O niechże diabli, choroba, wszystko zle takich bierze Ichmościów* (Teat. 27, c, 37; SL).

*Tak się zdenerwowałam, że niech to choroba weźmie* (Goj. Dziew. I, 124; SDor).

*Idź do choroby!* (SL, SDor).

*Choroba nadała, przyniosła!* (SDor, por. SL, SWar).



Z powyższych rozważań wynika, że znaczenie *choroby-przekleństwa* rozwijało się dość przewidywalnie i jednokierunkowo. W całej grupie zanalizowanych znaczeń nastąpiła bowiem wyraźna degradacja i obniżenie „prestżu”. Nie sposób zaprzeczyć twierdzeniu, że zarówno definicje *choroby-przekleństwa*, jak i jej egzemplifikacje, są żywotne i bardzo popularne we współczesnej, zwłaszcza potocznej, polszczyźnie.

### Wykaz skrótów

- SBr – A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1985.  
SBAń – A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, Warszawa 2000.  
SDl-K – K. Długosz-Kurczabowa, *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003.  
Sstp – *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1953.  
SpXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. S. Bąk, Wrocław 1966.  
SL – S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1951.  
SWil – *Słownik języka polskiego*, red. M.B. Szyszka, Wilno 1861.  
SWar – *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1900–1927.  
SDor – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958–1969.  
PSWP – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, Poznań 1994–2004.

### Bibliografia

- J. Anusiewicz, 1995, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław.  
D. Buttler, 1978, *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Warszawa.  
H. Jadacka, 1995, *Rzeczownik polski jako baza derywacyjna: opis gniazdowy*, Warszawa.  
H. Jadacka, 2001, *System słotwórczy polszczyzny (1945–2000)*, Warszawa.  
K. Kleszczowa, 1998, *Staropolskie kategorie słotwórcze i ich perspektywiczna ewolucja. Rzeczowniki*, Katowice.  
*Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, 2001, red. E. Tabakowska, Kraków.  
R.W. Langacker, 1998, *Wstęp do gramatyki kognitywnej*, przeł. O.J. Kubiński, [w:] *Językoznawstwo kognitywne. Wybór tekstów*, red. W. Kubiński, R. Kalisz, E. Modrzejewska, Gdańsk, s. 28–79.  
P. Łozowski, 1999, *Panchronia, czyli językoznawstwo bez synchronii*, [w:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski, Lublin, s. 25–50.



- A. Niewiara, 2003, *Zmiany semantyczne w ujęciu panchronicznym*, [w:] *Śląskie studia lingwistyczne. Prace Naukowe UŚ*, red. K. Kleszczowa, J. Sobczykowa, Katowice, s. 115–122.
- I. Nowakowska-Kempna, 2000, *Konceptualizacja uczuć w języku polskim*, Warszawa.
- J. Puzynina, 1992, *Język wartości*, Warszawa.
- Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego*, 2001, red. H. Jadacka, Kraków.
- E. Tabakowska, 2004, *Kognitywizm po polsku – wczoraj i dziś*, Kraków.

### ***Conceptualization of the Notion ILLNESS in the Polish Language***

#### Summary

The article shows semantic changes that took place among a group of lexemes connected with the notion ILLNESS and it shows the method by which the notion is conceptualized. There are a few highlighted domains in the notion of ILLNESS in the Polish language of the 16<sup>th</sup> century, some of them are [PAIN], [CRY], [WEAKNESS], [THINNESS], [DEATH]. Some metaphors are based on this notion: ILLNESS is a CONTAINER, ILLNESS is a CAPTIVITY, ILLNESS is a SIN, ILLNESS is a PUNISHMENT. In the further material ILLNESS gets a new shape, it is perceived as a SWEARWORD.

adj. M. Kołodzińska



Piotr Tomaszewski, Paweł Rosik  
(Warszawa)

## **SYGNAŁY NIEMANUALNE A ZDANIA POJEDYNCZE W POLSKIM JĘZYKU MIGOWYM: GRAMATYKA TWARZY**

Zachowania niemanualne stanowią klucz  
do struktury składniowej języka migowego

(William Stokoe 1960)

### **WSTĘP**

Dowodem autonomiczności Polskiego Języka Migowego (PJM) jest posiadanie przez niego niewystępującej w języku polskim cechy, która wiąże się z gramatyczną funkcją sygnałów niemanualnych<sup>1</sup>. Chodzi o językowe użycie zróżnicowanych ekspresji twarzy, czyli oczu, brwi, ust, głowy, a także języka ciała. Nie należy utożsamiać tej właściwości z emocjami, jakie demonstruje się przy wykonywaniu niektórych znaków określających różne stany emocjonalne człowieka. To, że można mylnie przypisać komponentom niemanualnym PJM jedyną rolę ekspresywną, łączy się ze świadomością, iż funkcja sygnałów niemanualnych w systemie językowo-migowym<sup>2</sup> sprowadza się jedynie do wyrażania różnego rodzaju emocji przy wykonywaniu odpowiadających im treściowo znaków migowych. Ponadto nieposiadający znajomości PJM użytkownik języka fonicznego, jeśli zetknie się z prowadzoną w PJM konwersacją między osobami głuchymi, może na pierwszy rzut oka odnieść mylne wrażenie, że towarzyszące znakom migowym elementy niemanualne służą wyrażaniu jedynie ekspresji emocjonalnej.

---

<sup>1</sup> Przy omawianiu użycia komponentów niewerbalnych w PJM stosuje się termin *sygnały niemanualne* zamiast *elementy niewerbalne*, aby nie kojarzyć ostatniego określenia ze znakami migowymi, które są właściwie znakami *manualnymi*.

<sup>2</sup> Użycie systemu językowo-migowego (SJM) sprowadza się do wizualizacji struktury języka polskiego w takiej postaci, że równocześnie posługuje się językiem mówionym i znakami migowymi wziętymi z PJM. SJM służy wizualnemu odbiciu prostych bądź złożonych form gramatycznych języka polskiego, a zatem znaki migowe są podporządkowane językowi mówionemu zgodnie z jego gramatyką.



Sygnaly niemanualne mają jednak swój udział w składni PJM, co nie ma miejsca ani w języku polskim, ani w systemie językowo-migowym. Komponenty te odgrywają podwójną rolę: ekspresywną i lingwistyczną. Przy wykonywaniu znaków migowych symbolizujących różnego rodzaju emocje (np. SMUTNY, WESOŁY, ZŁY, NERWOWY) stosuje się właściwą ekspresję mimiczną (np. smutny bądź wesoly wyraz twarzy). Podobnie w języku mówionym tego rodzaju elementy niewerbalne, np. gestykulacja twarzy, mogą towarzyszyć użyciu słów określających różnego rodzaju emocje.

Amerykańscy lingwiści, zajmujący się badaniami nad Amerykańskim Językiem Migowym (ASL), zauważyli wcześniej, że gramatyka naturalnego języka migowego nie jest ograniczona do przestrzegania porządku linearnego znaków migowych w zdaniu, lecz obejmuje również reguły stosowania odpowiedniej ekspresji twarzy przy tworzeniu określonego zdania migowego (Baker, Padden 1978, Baker 1980, Liddell 1980). Fenomen ten dotyczy nie tylko ASL, ale także innych języków migowych, takich jak Brytyjski Język Migowy, Szwedzki Język Migowy czy Polski Język Migowy, w których występuje też gramatyczna cecha niemanualności (Bergman 1983, Woll 1981, Tomaszewski, Rosik 2002, Mikulska 2003). Ponadto sygnały niemanualne towarzyszące tworzeniu różnego rodzaju zdań migowych mogą stanowić wizualne ekwiwalenty cech suprasegmentalnych (intonacja, modulacja bądź napięcie głosu, rytm, tempo mówienia), mających swój udział w tworzeniu zdań w języku mówionym.

W niniejszym opracowaniu przedstawimy lingwistyczny opis gramatycznej funkcji sygnałów niemanualnych w PJM na poziomie tworzenia różnego rodzaju zdań pojedynczych: (1) pytających, (2) przeczących, (3) asertywnych, (4) z oznaką tematyzacji oraz (5) rozkazujących. Omówione też zostaną możliwości użycia zdań migowych stanowiących połączenie niektórych z powyższych form zdaniowych. Aby lepiej zrozumieć, na czym polegają mechanizmy gramatycznego funkcjonowania komponentów niemanualnych na kanwie składniowej, przy ich opisie posłużymy się zarówno specjalną transkrypcją wypowiedzi zdaniowych w PJM, jak i ilustracjami przedstawiającymi użycie różnego rodzaju zdań pojedynczych, w które obligatoryjnie wbudowane są elementy niemanualne.

## ZDANIA PYTAJĄCE

W PJM mogą występować różnego rodzaju zdania pytające. Są to (1) pytania ogólne oraz (2) pytania szczegółowe. Do każdego z tych pytań stosowane są różne sygnały niemanualne, które informują wyraźnie, z jakim rodzajem pytania mamy do czynienia. Prawidłowe odczytanie zróżnicowanych gramatycznie elementów niemanualnych ułatwia rozumienie tego, o co nas pyta rozmówca.



### Pytania ogólne

Pytania ogólne (skrót symboliczny: O-pyt) stanowią zdania, w których zwracamy się do kogoś z pytaniem i oczekujemy na nie prostej odpowiedzi typu *tak* lub *nie*. W języku polskim charakter pytania nadają tym zdaniom partykuły *czy*, *czyż*, *czyżby*. Tworząc np. zdanie *Czy dzisiaj kupisz książkę?*, nadawca zdradza swą postawę subiektywną, której wyrazem jest intonacja rosnąca poprzez zmianę wysokości głosu podczas wypowiedzania zdania. Niekiedy w konwersacji bezpośredniej bez użycia powyższych partykuł stosuje się intonację pytającą, która sugeruje, że jest to zdanie, w którym o coś pytamy (można wtedy skonstruować zdanie *Kupisz dzisiaj książkę?*). Podobnie w PJM można skonstruować tego rodzaju pytanie z użyciem komponentów niemanualnych. Na przykład, tworząc w PJM konstrukcję (1) typu *Czy chcesz jabłko?*

O-pyt

(1) JABŁKO CHCIEĆ WSKAZ<sub>zaim2o</sub>

stosuje się ekspresję twarzy i język ciała jako równoważników *czy* (przykładowy kontekst: osoby X i Y mają teraz w pracy przerwę śniadaniową; X ma przy sobie kilka jabłek, próbuje jednym z nich częstować Z, zadając mu pytanie, czy ma ochotę na ten owoc)<sup>3</sup>.



Rys. 1. Wyrażone w PJM zdanie pytające o charakterze ogólnym:  
*Czy chcesz jabłko?*

<sup>3</sup> Ponieważ PJM nie ma oficjalnej formy pisanej (choć ostatnio wprowadza się pismo migowe o nazwie *signwriting* w innych językach migowych, nie dysponujemy jednak jeszcze danymi naukowymi, które mogłyby określić, w jakim stopniu jest ono skuteczne i efektywne w procesie komunikacji pośredniej), do opracowania specyficznej transkrypcji wypowiedzi w PJM wykorzystuje się cechę języka polskiego – pismo. Transkrypcje obejmują polskie wyrazy z dużymi literami jako *prezentujące* znaki migowe oraz symbole odnoszące się do elementów gramatycznych, które stosuje się obligatoryjnie przy tworzeniu określonego zdania migowego w PJM. W transkrypcji wypowiedzi PJM nad wyrazami z dużymi literami występują – w zależności od kontekstu – ciągłe linie, które symbolizują użycie sygnałów niemanualnych. Wraz z tymi liniami pojawiają się związane z nimi skróty symboliczne, takie jak – „O-pyt” (pytanie ogólne), „S-pyt” (pytanie szczegółowe), „tem” (z oznaką tematu), „roz” (rozkazujące), „neg” (negacja), „asert” (zdanie asertywne).

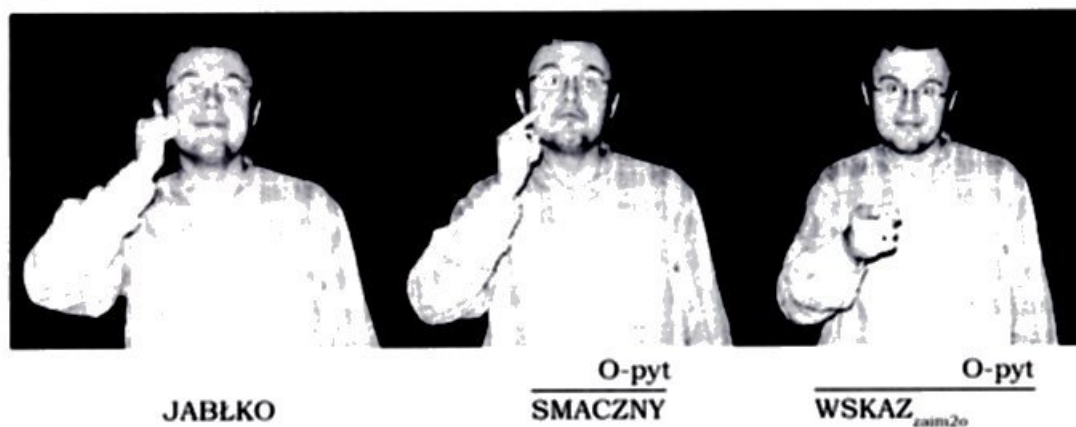


Najpierw wykonuje się znaki JABŁKO i CHCIEĆ, a potem końcowy znak WSKAZ<sub>zaim2o</sub> z użyciem sygnałów niemanualnych – podnoszenie brwi, rozszerzenie oczu i lekkie wysunięcie głowy, ramion do przodu (Rys. 1.). Odpowiada to treściowo partykule *czy*, będącej w języku polskim wykładnikiem modalności pytającej w zdaniach pytających o charakterze ogólnym. Warto zauważyć, że komponenty niemanualne wbudują się w pytanie ogólne dopiero przy użyciu znaku migowego CHCIEĆ, będącego w środkowej pozycji zdaniowej – a nie nakładają się od razu na znak JABŁKO, występujący w pierwszej pozycji w zdaniu. Łączy się to z modalnością, czyli intencją pragmatyczną nadawcy, który swymi zachowaniami niemanualnymi towarzyszącymi znakowi migowemu CHCIEĆ domaga się odpowiedzi od odbiorcy. W PJM pytania ogólne są nacechowane modalnie, elementy niemanualne z reguły intensyfikują się tu artykulacyjnie: oczy mocno się rozszerzają, a brwi bardziej się unoszą. Jest to wyraźnie uwidocznione na końcu wypowiedzi. Można też to zauważyć w kolejnym pytaniu (2) typu *Smakuje Ci jabłko?* (Rys. 2.).

O-pyt

(2) JABŁKO SMACZNY WSKAZ<sub>zaim2o</sub>

Zjawisko tego rodzaju intensywności niemanualności obserwuje się również w amerykańskim języku migowym, gdzie intensyfikacja komponentów niemanualnych przy konstruowaniu pytań ogólnych stanowi regułę (Neidle i in. 2000).



Rys. 2. Wyrażone w PJM zdanie pytające o charakterze ogólnym:  
*Smakuje Ci jabłko?*

W odróżnieniu od nacechowanych niemanualnością pytań ogólnych zdanie oznajmujące (3) typu *On chce jabłko* stanowi neutralną i nienacechowaną odmianę zdaniową (Rys. 3.). Jak zauważyła Mikulska (2003), zdanie oznajmujące w PJM charakteryzuje się neutralną ekspresją twarzy.

(3) WSKAZ<sub>zaim3o</sub> JABŁKO CHCIEĆ



WSKAZ<sub>zaim.3o</sub>

JABŁKO

CHCIEĆ

Rys. 3. Wyrażone w PJM zdanie oznajmujące: *On chce jabłko.*

Jak widać, w zdaniu oznajmującym (3) jest inny porządek linearny znaków migowych niż w konstrukcjach pytających (1) i (2). Wynika to z obligatoryjnego procesu transformacji, w której zdanie oznajmujące przekształca się gramatycznie w pytające o charakterze ogólnym. Udział w tym mają wyznaczniki niemanualne stanowiące o zmianie szyku składniowego.

Warto tu dodać, że gdy na końcu konstrukcji pytającej (4) *Czy mama ma jabłko?* wystąpi inny niż zaimkowy znak manualny MIEĆ, migający może wykonać go w zwolnionym tempie, oczekując w ten sposób odpowiedzi od słuchacza (Rys. 4.).

O-pyt

(4) MAMA JABŁKO MIEĆ- mama



MAMA

JABŁKO

O-pyt  
MIEĆ-mamaRys. 4. Wyrażone w PJM zdanie pytające: *Czy mama ma jabłko?*

Spowolniony ruch znaku MIEĆ sygnalizuje odbiorcy gotowość nadawcy do zmiany roli, co stanowi jedną z reguł naprzemienności ról. Tak więc pytanie ogólne wyraża się za pomocą nie tylko wyznaczników niemanualnych, ale także obligatoryjną zmianą tempa ruchu danego znaku manualnego.

### Pytania szczegółowe

W odróżnieniu od pytań ogólnych pytania szczegółowe (skrót: S-pyt) obejmują zaimki pytające wskazujące na osoby lub przedmioty albo



ich właściwości, o które pytamy. Tego typu zaimki to *kto?*, *gdzie?*, *kiedy?*, *co?*, *dlaczego?*, *jaki?*, *ile?*, *który?* Na przykład zadając pytanie typu *Gdzie jest chłopiec?*, oczekujemy na nie od odbiorcy odpowiedzi szczegółowej, przy czym intonacją rosnącą (-malejącą) wyrażamy swą postawę subiektywną. Jak widać z perspektywy porządku wyrazów, zaimki pytające występują w pierwszej pozycji w zdaniu. Tak samo w PJM można skonstruować zdanie, któremu charakter pytania szczegółowego nadają znaki pytające, np. KTO, GDZIE, KIEDY, CO, DLACZEGO, ILE, PO-CO, JAKI, JAK, KTÓRY itp. Tym znakom towarzyszą już innego rodzaju sygnały niemanualne niż te, które są stosowane przy tworzeniu pytań ogólnych: zmarszczenie brwi, lekkie nachylenie głowy, czasami też lekkie pochylenie się górnej części ciała do przodu, podnoszenie ramię. Na przykład w pytaniach szczegółowych (5) i (6) w PJM:

- (5) JABŁKO KUPIĆ WSKAZ<sub>zaim2o</sub> GDZIE<sup>S-pyt</sup>
- (6) JABŁKO śr-WYRZUCIĆ<sub>L</sub> DLACZEGO<sup>S-pyt</sup>

znaki pytające GDZIE i DLACZEGO występują w ostatniej pozycji (Rys. 5. i 6.). Wprawdzie znaki pytające wykonuje się zazwyczaj na końcu zdania, mogą one jednak występować także w pierwszej pozycji. W środowisku lingwistów, zwłaszcza w obszarze amerykańskim, trwa do dziś nierozstrzygnięta debata nad ustalaniem prawidłowości w przypisaniu znakom pytającym określonej pozycji w pytaniach szczegółowych (Nedle i in. 2000). Można przypuszczać, że tendencja języka migowego do zmian pozycyjnych znaków pytających w konstrukcjach manualnych wypływa z jego kontaktów z językiem polskim, w którym konstruowanie pytań szczegółowych ma charakter pozycyjny. Zjawisko to może występować u głuchych użytkowników PJM, którzy mają dwujęzyczną kompetencję zarówno w PJM, jak i języku polskim. Nic więc dziwnego, że niektórzy zauważają, że w PJM znaki pytające zajmują albo tylko początkową, albo początkową i ostatnią pozycję w pytaniu szczegółowym (Mikulska 2003).



JABŁKO

KUPIĆ





S-pyt  
WSKAZ<sub>zaim.2o</sub>

S-pyt  
GDZIE

Rys. 5. Wyrażone w PJM zdanie pytające o charakterze szczegółowym:  
*Gdzie kupiłeś jabłka?*



JABŁKO

S-pyt  
śr-WYRZUCIĆ<sub>-l</sub>

S-pyt  
DLACZEGO

Rys. 6. Wyrażone w PJM zdanie pytające o charakterze szczegółowym:  
*Dlaczego wyrzuciłeś jabłko?*

W zależności od treści intencji pragmatycznej migającego w wypowiedzi manualnej mogą występować nierozłącznie różniące się pytania – ogólne i szczegółowe. Np. X jest zaskoczony, że Z kupił szybko jabłko, pyta się, kiedy je kupił. Tworzy wtedy w PJM konstrukcję (7) typu *Już kupiłeś jabłko?! Kiedy?*

(wyraz zaskoczenia ) O-pyt S-pyt  
(7) JABŁKO JUŻ KUPIĆ WSKAZ<sub>zaim.2o</sub> KIEDY

gdzie w pierwszej kolejności występuje pytanie ogólne z użyciem określonych wyznaczników niemanualnych, na które nałożony jest wyraz zaskoczenia, a w drugiej – jednoznakowe pytanie szczegółowe KIEDY (Rys. 7.). Warto zauważyć, że w tym kontekście niemanualność już na samym początku wypowiedzi – przy znaku JABŁKO – intensyfikuje się modalnie w porównaniu z przedstawionymi wcześniej konstrukcjami (1) i (2). Jak widać, pragmatyka wypowiedzi w PJM może stanowić czynnik mający wpływ na stopień intensyfikacji niemanualności przy tworzeniu pytań zarówno ogólnych, jak i szczegółowych.





Rys. 7. Wyrażona w PJM wypowiedź pytająca o charakterze ogólnym i szczegółowym: *Już kupiłeś jabłko?! Kiedy?*

W PJM można również skonstruować wypowiedź (8) typu *Kiedy kupiłeś jabłko? Tydzień temu?*, gdy chcemy się upewnić, czy osoba Z kupiła jabłko w danym terminie.

(8)  $\frac{\text{tem}}{\text{JABŁKA KUPIĆ WSKAZ}_{\text{zaim2o}}}$   $\frac{\text{S-pyt}}{\text{KIEDY}}$   $\frac{\text{O-pyt}}{\text{TYDZIEŃ-TEMU}}$

Zachodzi tu odwrócenie linearne pytań: najpierw występuje pytanie szczegółowe z użyciem znaku pytającego KIEDY, po czym pytanie ogólne w celu uzyskania od odbiorcy potwierdzenia (bądź zaprzeczenia) prawdziwości informacji. Na początku wypowiedzi (8) przy S-pyt stosowane są sygnały niemanualne z oznaką tematykacji, o czym jest mowa w kolejnej części pracy.

## ZDANIA PRZECZĄCE

Oprócz zdań twierdzących PJM obejmuje też zdania przeczące (neg), w skład których wchodzi znak będący wykładnikiem przeczenia. Takimi wykładnikami są dwie partykuły: #NIE jako zapożyczenie z języka polskiego oraz NIE jako naturalny znak negacji w PJM. Znak NIE,



którego kształt różni się od znaku #NIE (palec wskazujący wyprostowany i skierowany w górę, a pozostałe zaciśnięte w pięści, wnętrzem dłoni do przodu), wykonuje się z ruchem krótkim i wahadlowym. Innymi partykułami przeczącymi należącymi do PJM mogą też być zaimki i przysłówki: NIKT, NIGDY, NIC, WCALE. W PJM zachodzą procesy negacji, czyli przekształcenia transformacyjne – ze zdania twierdzącego na przeczące. Można zatem stworzyć wyrażenie zdaniowe, za pomocą którego migający odrzuca wydany uprzednio bądź domyślny sąd. Konstrukcja zdania negującego z użyciem partykuły #NIE typu *Jabłko nie jest takie duże* przedstawia się następująco (kontekst: Z myśli, że X kupił duże jabłko, a X temu zaprzecza, dając Z do zrozumienia, że nie jest ono takie duże, jak sobie wyobraża Z).

( zmarszczenie nosa )neg  
(9) JABŁKO (2R) 5zg-KLAS 'duże' #NIE

Wykonuje się najpierw dwa znaki manualne JABŁKO i jeden wyspecjalizowany (2R) 5zg-KLAS 'duże' jako klasyfikator opisujący kształt jabłka, po czym na koniec znak negacji #NIE zapożyczony z języka polskiego<sup>4</sup>. Już na początku wypowiedzi stosuje się element niemanualny – lekkie zmarszczenie nosa (zm.n.), a dopiero przy końcowym znaku negacji #NIE dołączają się komponenty niemanualne: zmarszczenia brwi i zaprzeczenie głową (Rys. 8.).



Rys. 8. Wyrażona w PJM wypowiedź z negacją: *Jabłko nie jest takie duże*.

<sup>4</sup> W PJM funkcję predykatu mogą pełnić rzeczowniki i przymiotniki. W języku polskim orzeczenia złożone składają się z dwóch części: (1) łącznika, wyrażonego osobową formą czasownika (np. *być*, *zostać*) lub zaimkiem (np. *to*) oraz (2) orzecznika wyrażonego za pomocą rzeczownika, przymiotnika, zaimka itp. W PJM, przeciwnie, predykaty nie wymagają użycia osobowej formy czasownika *być*, lecz obejmują czasowniki, rzeczowniki lub przymiotniki łączące się z podmiotem. Np. w zdaniu JABŁKO LEŻEĆ występuje związek główny podmiotu z orzeczeniem. A zdanie JABŁKO ŁADNE nie zawiera osobowej formy czasownikowej *jest*, lecz obejmuje rzeczownik JABŁKO i przymiotnik ŁADNE, który pełni funkcję predykatywną – orzeka coś o podmiocie JABŁKO.



Oprócz wspomnianych partykuł przeczących występują również w PJM leksykalne negacje wyrażone czasownikiem w formie supletywnej (np. CHCIEĆ ÷ NIE-CHCIEĆ, ZNAĆ ÷ NIE-ZNAĆ, MIEĆ ÷ NIE-MIEĆ). Są to formy przeczące czasowników, które stanowią niepodzielne jednostki, a nie skrócone formy jak w języku angielskim (np. *can't*). Znaki te są często używane przy tworzeniu wypowiedzi przeczących, z których jeden stanowi poniższy przykład zdaniowy (10) typu *On nie chce jabłka*.

(10) JABŁKO  $\overline{\text{WSKAZ}_{\text{zaim.3o}}}$   $\overline{\text{NIE-CHCIEĆ}}^{\text{neg}}$

Po użyciu znaku JABŁKO znakowi zaimkowemu WSKAZ<sub>zaim.3o</sub> towarzyszy element niemanualny – lekkie zmarszczenie nosa. W ostatniej pozycji składniowej stosuje się występujący w roli predykatu przeczącego znak manualny NIE-CHCIEĆ, w który wbudowane są komponenty niemanualne: przeczące ruchy głowy i zmarszczenie brwi (Rys. 9).



Rys. 9. Wyrażone w PJM zdanie przeczące: *On nie chce jabłka*.

Negacja w PJM może być wyrażana niemanualnie – bez użycia manualnych znaków przeczących, na co zwraca uwagę Mikulska (2003). Wskazuje na to kolejny przykład zdania (11) typu *Ojciec nie przywiózł jabłek*

(11) OJCIEC, JABŁKO  $\overline{\text{PRZYWIEŹĆ}}^{\text{neg}}$

w którym znaku manualnym JABŁKO i PRZYWIEŹĆ towarzyszą elementy niemanualne: przeczące ruchy głowy, lekkie zmarszczenie nosa i usta wygięte w podkówkę. Tego rodzaju ekspresja twarzy stanowi gramatyczny składnik, który może morfologicznie nakładać się na znaki manualne występujące w roli predykatu (np. POJECHAĆ, KUPIĆ, CZYTAĆ, PISAĆ), gdy chcemy użyć negacji przy wyrażeniu orzeczenia czasownikowego. Ponadto w PJM występuje pewna liczba tak zwanych skrótowych form negacji w połączeniu ze znakami w roli predykatu (np. NIE-ROZUMIEĆ, NIE-PASOWAĆ, NIE-ZDAĆ, NIE-WIDZIEĆ). Te złożone predykaty przeczące też zajmują ostatnią pozycję w zdaniu, którym towarzyszą niemanualne komponenty podobne do tych, jakie występują w wypowiedzi (11).



W PJM można też skonstruować pytania przeczące dzięki jego możliwości symultanicznego wyrażania pytania i negacji za pomocą złożonych sygnałów niemanualnych (neg+O-pyt). Stosując pytanie przeczące (12) typu *Nie chcesz jabłka?*

(12) JABŁKO       $\frac{\text{neg+O-pyt}}{\text{WSKAZ}_{\text{zaim2o}}}$       NIE-CHCIEĆ



JABŁKO

$\frac{\text{neg+O-pyt}}{\text{WSKAZ}_{\text{zaim2o}}}$



$\frac{\text{neg+O-pyt}}{\text{NIE-CHCIEĆ}}$

Rys. 10. Wyrażone w PJM zdanie pytająco-przeczące: *Nie chcesz jabłka?*

w środkowej wypowiedzi zaraz po wykonaniu znaku JABŁKO marszczy się nos, co jest gramatycznym przejawem negacji, oczy się rozszerzają, a brwi unoszą się, co stanowi gramatyczną formę pytania ogólnego typu *czy*. Dopiero na kolejne znaki WSKAZ<sub>zaim2o</sub> i NIE-CHCIEĆ nakładają się przeczące ruchy głowy, przy czym usta lekko się wyginają (Rys. 10.).

### ZDANIA ASERTYWNE

Pod kątem pragmalingwistycznym każdy język cechuje asercja (asert) – właściwość sądów, zdań wyrażanych przez nadawcę w przeświadczeniu, że są one prawdziwe i odnoszą się do rzeczywistości. Mówiący, aby zademonstrować swój stosunek do stanu rzeczy, tworzy zdania z użyciem predykatów modalnych asertywnych, które odzwierciedlają



jego przekonanie o prawdziwości bądź nieprawdziwości treści *dictum* (Karolak 2003). Podobnie użytkownicy PJM mogą wyrażać wypowiedzi o charakterze asertywnym, posługując się znakami manualnymi w roli predykatów asertywnych i sygnałami niemanualnymi, aby podkreślić prawdziwość sądu ('coś jest prawdziwe', 'coś się wydarzyło' lub 'coś się wydarzy'), do którego może słuchacz nie być do końca przekonany. Przykładowym zdaniem oznajmującym asertywnym typu *Jabłka są naprawdę smaczne* jest poniższa wypowiedź w PJM (kontekst: X i Z są w sklepie przy owocach; X wskazuje jabłka jakiegoś gatunku, przekonując Z, iż są one tak smaczne, że warto je kupić):

asert  
—————  
(13) JABŁKO SMACZNY

Wyrażając zdanie asertywne (13), stosuje się sygnały niemanualne: lekkie kiwnięcie głową i lekkie przymrużenie oczu, przy czym znak manualny SMACZNY jest energicznie wykonywany pod kątem ruchu, aby wyraźnie oznajmić sąd o jakości jablek (Rys. 11.).



asert  
—————  
JABŁKO

asert  
—————  
SMACZNY

Rys. 11. Wyrażona w PJM wypowiedź o charakterze asertywnym:  
*Jabłka są naprawdę smaczne.*

Cechą asertywności zdań w PJM jest to, że przy ich wyrażaniu z reguły kiwa się głową i energicznie wykonuje znaki migowe, które mogą pełnić funkcję predykatu modalnego asertorycznego (np. BĘDZIE, MUSIEĆ, CHCIEĆ). Asercja w PJM może też być składnikiem części zdań oznajmujących przeczących. Są to takie wyrażenia, w których przeczenie jest składnikiem predykatu negatywnego. Np. zdanie (14) o zabarwieniu asertywnym typu *Mój ojciec nie sprzedaje jablek* (kontekst: osoba Z wyraża sąd, że jego ojciec nie sprzedaje jablek, lecz coś innego):

asert+neg  
—————  
(14) OJCIEC MÓJ SPRZEDAWAĆ JABŁKA #NIE

stanowi semantyczny odpowiednik zdania typu *Prawdą jest, że mój ojciec nie sprzedaje jablek*. Przy wyrażaniu zdania oznajmującego przeczącego stosuje się takie sygnały niemanualne, jak: zmarszczenie nosa, wyginanie ust, wyraźne przeczące ruchy głowy.



## ZDANIA Z OZNAKĄ TEMATYZACJI

W PJM bardzo często występują zdania twierdzące z oznaką *tematyzacji* (tem). Zjawisko oznaczania tematu służy wywiązaniu się z zasady „najpierw temat”. Jej realizacja sprowadza się do ulokowania dopełnienia w pierwszej pozycji zdania przechodniego. Rządząca w PJM zasada „najpierw temat” wymaga użycia komponentów niemanualnych przy sygnalizacji tematu danej wypowiedzi: unosi się brwi, lekko przyrymka się oczy oraz lekko podnosi się głowę. Jednocześnie elementy te obligatoryjnie towarzyszą znakom migowym będącym *tematem* i zajmującym pierwszą pozycję składniową w zdaniu. Po niej następuje część zdania stanowiąca *remat* – stwierdzenie dotyczące określonej osoby bądź rzeczy. Jeśli migający pragnie przekazać słuchaczowi informację typu *Co do jabłek, mama już je kupiła*, może skonstruować takie zdanie (15), w którym występuje tematyzacja (kontekst: Z przekazuje X nową informację, że jego matka kupiła dla X jabłka. Matka wcześniej obiecała X, że kupi mu jabłka).

tem  
(15) JABŁKO, MAMA KUPIĆ JUŻ

Wykonywaniu znaku JABŁKO towarzyszą sygnały niemanualne – podniesienie brwi, lekkie przymykanie oczu oraz lekkie podnoszenie głowy (Rys. 12.). Elementy te stanowią sygnał informacyjny dla odbiorcy. Przekazują mu bowiem komunikat o podjęciu przez nadawcę nowego tematu dotyczącego danej osoby (lub przedmiotu), co określa się jako oznakę tematyzacji. W PJM na początek zdania bardzo często – zgodnie z regułami transformacyjnymi – przenoszone są znaki w odniesieniu do ludzi, przedmiotów czy zjawisk, o których nadawca pragnie podjąć rozmowę. Po użyciu pierwszych znaków następuje krótka pauza w miganii, a potem wykonywane są znaki: MAMA, KUPIĆ oraz końcowy znak JUŻ oznaczający dokonanie czynności w bliskiej przeszłości.



Rys. 12. Wyrażone w PJM zdanie twierdzące z oznaką tematu:  
*Co do jabłek, mama już je kupiła.*



Według teorii Clark i Haviland (cyt. za Kurcz 2000), zjawisko tematyżacji wiąże się zapewne z jedną z zasad efektywnej komunikacji, jaką jest wywiązanie się z kontraktu „stare-nowe”. Polega to na ustaleniu przez nadawcę i odbiorcę wspólnej posiadanej wiedzy i gruntu (temat-stare) oraz dodaniu przez nadawcę do tego nowych informacji (remat-nowe). Podobnie ma to miejsce w wypowiedzi (15), gdzie temat jako stara informacja wyrażony jest na początku zdania (*Co do jabłek, mama już je kupiła*), zaś w dalszej pozycji występuje remat jako nowa informacja dla odbiorcy (*Co do jabłek, mama już je kupiła*). Zjawisko tematyżacji może występować nie tylko w zdaniach oznajmujących, ale także pytających i przeczących, por. *Co do jabłek, czy mama już je kupiła?* (16):

tem	O-pyt
(16) JABŁKO, MAMA KUPIĆ JUŻ	

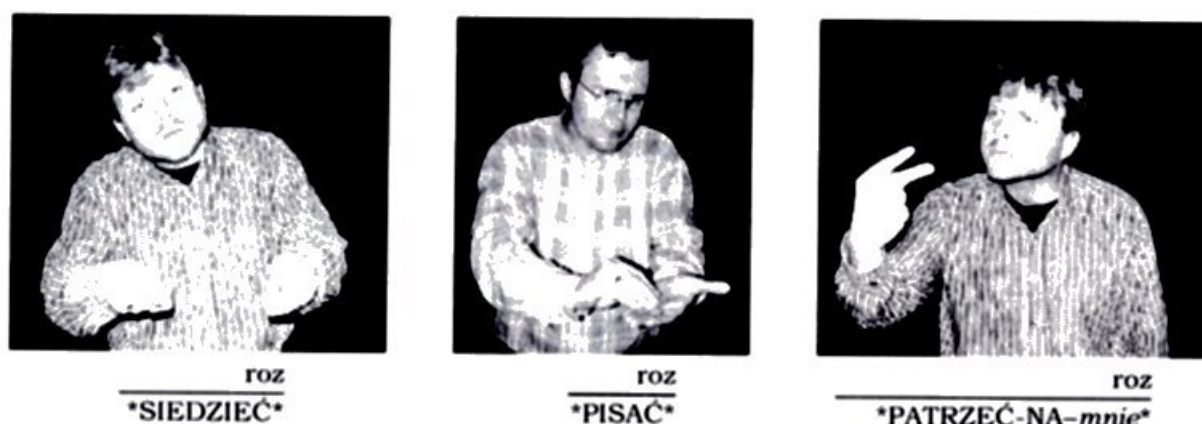
W powyższym pytaniu znakowi JABŁKO towarzyszą elementy niemanualne będące oznaką tematu, a pozostałym znakom migowym – inne komponenty niemanualne, stanowiące wykładnik modalności pytającej.

### ZDANIA ROZKAZUJĄCE

Zdania, w których wypowiadamy rozkaz, żądanie, prośbę, są nazywane zdaniami rozkazującymi. W języku polskim zdania te pozbawione są często podmiotu, ale obejmują orzeczenia wyrażone – najczęściej – formą trybu rozkazującego (np. *Uspokój się!*, *Nie wrzeszcz!*, *Czytaj!*). Tak samo w PJM zdania rozkazujące (roz) mogą być wyrażone jednym znakiem bez użycia podmiotu, choć po orzeczeniu mogą wystąpić zaimki osobowe, przy czym stosuje się też specyficzne sygnały niemanualne. Należą do nich: podtrzymywanie bezpośredniego kontaktu wzrokowego z odbiorcą, energiczne wysunięcie głowy w jego stronę i mocne marszczenie brwi. Ponadto znak manualny wyrażony formą trybu orzekającego wykonuje się w połączeniu z szybkim bądź energicznym ruchem w stronę odbiorcy komunikatu. Oto przykład użycia zdań rozkazujących (17), (18) i (19) typu *Siedź!*, *Pisz!*, *Patrz na mnie!* w PJM (symbol ‘\*’ określa formę trybu rozkazującego, w którym wyrażony jest predykat).

roz	roz
(17) *SIEDZIEĆ-ty*	(lub) *SIEDZIEĆ* WSKAZ <sub>zaim2o</sub>
roz	roz
(18) *PISAC-ty*	(lub) *PISAC* WSKAZ <sub>zaim2o</sub>
roz	roz
(19) *ty-PATRZEĆ-NA-mnie*	(lub) *PATRZEĆ* WSKAZ <sub>zaim2o</sub>





Rys. 15. Wyrażone w PJM zdania rozkazujące: *Siedź!*, *Pisz!*, *Patrz na mnie!*

W PJM mogą być użyte zróżnicowane środki niemanualne odpowiadające różnym odcieniom znaczeniowym zdań rozkazujących. Migający może wyrażać różne zdania rozkazujące, za pomocą których domaga się spełnienia nie tylko rozkazu, ale także nakazu, powinności, prośby, życzenia. Np. w zdaniu typu *Podaj mi tę gazetę* w trybie rozkazującym (w znaczeniu prośby) ruch w znaku DAĆ-*mi* wykonywany jest bez cienia energiczności, a głowy się nie wychyla w kierunku odbiorcy.

### PODSUMOWANIE

Przypisywanie PJM jedynie cechy emocjonalności stwarza kolejny mit o tym języku. Zaprzecza temu jednak prezentowany w niniejszej pracy lingwistyczny opis funkcjonowania sygnałów niemanualnych w tworzeniu różnego rodzaju zdań manualnych. Pokazano, że w tym procesie występują różne rodzaje ekspresji twarzy i ruchu głowy, dzięki którym można konstruować zróżnicowane semantycznie zdania wizualno-gestowe. Nie jest to zgodne z powszechną opinią, iż niemanualność w PJM odgrywa jedynie rolę ekspresywną, zwłaszcza przy użyciu znaków manualnych określających różne stany emocjonalne człowieka.

Jak się okazuje, sposoby użycia w PJM sygnałów niemanualnych przy tworzeniu zdań pojedynczych – pytających, przeczących, asertywnych i rozkazujących – są w zasadzie uniwersalne i wspólne dla wszystkich języków migowych na świecie. Łączy się to z faktem, że specyficzna ekspresja twarzy dla określenia różnego rodzaju emocji ma charakter uniwersalny (Ekman 1972). Sugeruje to, iż nie bez znaczenia jest tu filogenetycznie wcześniejszy rozwój funkcji komunikacyjnej gestów niemanualnych zarówno w stosunku do języka fonicznego, jak i migowego. Można przyjąć założenie, że w procesie ewolucji języka naturalnego stosowane przez słyszających przodków gesty niemanualne mogły odgrywać podwójną rolę: nie tylko ekspresywną, ale także lingwistycz-



na, kiedy nie dysponowano jeszcze gotowymi symbolami językowymi, za pomocą których można wyrażać różnego rodzaju pojedyncze zdania, jakie przedstawiono w niniejszym opracowaniu. Obecnie gesty niemanualne o charakterze lingwistycznym pozostały jedynie w językach migowych, podczas gdy w językach fonicznych elementy te służą dookreślaniu różnego rodzaju emocji przy użyciu słów oznaczających stany emocjonalne człowieka. Natomiast przy wyrażaniu różnego rodzaju zdań pojedynczych w języku fonicznym stosuje się intonację, która tworzy melodię zdań, czyli podnosi lub obniża ton wypowiedzi, przy czym odbywa się to na gruncie modalności słuchowej.

W pierwszej części pracy omawiano sposoby tworzenia zdań pojedynczych w PJM z udziałem gramatycznych elementów niemanualnych. W kolejnej części opracowania przedstawione będzie użycie bardziej złożonych sygnałów niemanualnych przy tworzeniu zdań złożonych w PJM, w których stosowane są dwa orzeczenia lub więcej.

### Bibliografia

- C. Baker, 1980, *Sentences in American Sign Language*, [w:] C. Baker, R. Battison (red.), *Sign Language and the Deaf Community*, National Association of the Deaf, s. 75–86.
- C. Baker, C. Padden, 1978, *Focusing on the nonmanual components of American Sign Language*, [w:] P. Siple (red.), *Understanding language through sign language research*, New York: Academic Press, s. 27–57.
- B. Bergman, 1983, *Verbs and adjectives: some morphological processes in Swedish language*, [w:] J.G. Kyle, B. Woll (red.), *Language in sign: An international perspective on sign language*, London: Croom Helm, s. 3–9.
- P. Ekman, 1972, *Universal and cultural differences in facial expressions of emotion*, [w:] J.K. Cole (red.), *Nebraska Symposium on Motivation 1971*, Lincoln, NE: University of Nebraska Press.
- K. Karolak, 2003, *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław: Ossolineum.
- I. Kurcz, 2001, *Psychologia języka i komunikacji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- S.K. Liddell, 1980, *American Sign Language Syntax*, The Hauge: Mouton.
- D. Mikulska, 2003, *Elementy niemanualne w Polskim Języku Migowym*, [w:] M. Świdziński, T. Galkowski (red.), *Studia nad kompetencją językową i komunikacją niesłyszących*, Warszawa: Uniwersytet Warszawski, s. 79–97.
- C. Neidle, J. Kegl, D. MacLaughlin, B. Bahan, R.G. Lee, 2000, *The syntax of American Sign Language: Functional categories and hierarchical structure*, Cambridge, MA: MIT Press.
- W.C. Stokoe, 1960, *Sign language structure: An outline of the visual communication system of the American deaf*, Studies in Linguistics, Occasional Papers, No.8. Buffalo, NY: University of Buffalo.



- P. Tomaszewski, P. Rosik, 2002, *Czy polski język migowy jest prawdziwym językiem?*, [w:] G. Jastrzębowska, Z. Tarkowski (red.), *Człowiek wobec ograniczeń. Niepełnosprawność. Komunikacja. Terapia*, Lublin: Wyd. Fundacja ORATOR, s. 133–165.
- B. Woll, 1981, *Question structure in British Sign Language*, [w:] B. Woll, J.G. Kyle, M. Deuchar (red.), *Perspectives on British Sign Language and deafness*, London: Croom Helm, s. 136–149.

***Non-manual Signals and Single Sentences in Polish Sign Language:  
the Face Grammar***

Summary

Some observers consider non-manual behaviors in Polish Sign Language (PSL) as only to 'express emotions'. The review of the major findings of linguistic research on the non-manual components of PSL shows that PSL grammar not only relies on space, hand shape and movement, but it may also be expressed by non-manual signals – signer's face, head, torso, and eye. These behaviors play important linguistic roles in creating manual sentences. The authors' study illustrates how different combinations of non-manual components signal different kinds of single sentences: (1) general questions, (2) detailed questions, (3) negated statements, (4) negated questions, (5) asserted statements, (6) sentences with topical segments, and (6) commands.

adj. M. Kołodzińska



# SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI

## **SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI: CZŁOWIEK WOBEC WYZWAŃ WSPÓŁCZESNOŚCI. UPADEK WARTOŚCI CZY WALKA O WARTOŚĆ?**

W dniach 11–13 maja 2006 r. w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa, wpisana w obchody XV-lecia działalności Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców UMCS, które powstało z połączenia Polonijnego Centrum Kulturalno-Oświatowego (rok zał. 1975) i Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców (rok zał. 1981).

Pod wpływem zachodzących od kilkunastu lat zmian kulturowych i obyczajowych rodzą się liczne pytania, m.in. o współczesny system wartości i przekonań oraz o to, czy można obecnie zachować utrwaloną w kulturze aksjologię. Ścieranie się przeciwstawnych postaw i zachowań, wyrażane z jednej strony poprzez odrzucenie podstawowych zasad etycznych, z drugiej zaś przez solidaryzm społeczny i współczucie, skłoniło przedstawicieli nauki do zorganizowania sesji poświęconej problematyce aksjologicznej. Jej celem było przedstawienie i skonfrontowanie poglądów lingwistów na temat tego, co dla współczesnego człowieka jest wartością i jakie zajmuje on stanowisko w sytuacji konfliktu wartości.

W ciągu trzech dni obrad plenarnych wysłuchano 27 wystąpień. Towarzyszące im ożywione dyskusje były wyrazem nie tylko dużego zainteresowania prezentowanymi zagadnieniami, lecz także stanowiły podstawę do wymiany naukowych doświadczeń.

Referat otwierający pt. *Godność człowieka a współczesny nihilizm kulturowy* autorstwa metropolity lubelskiego prof. dra hab. Józefa Życińskiego (Katolicki Uniwersytet Lubelski) dotyczył godności ludzkiej, traktowanej instrumentalnie we współczesnym świecie. Arcybiskup zaakcentował, iż w obecnym – czwartym etapie rozwoju kulturowego człowieka zakwestionowane zostały wartości propagowane od czasów oświecenia. Referent mówił także o głębokim kryzysie tożsamości i godności, przeżywanym przez współczesnego człowieka. Położył przy tym nacisk na potrzebę przeciwdziałania nihilizmowi. Narzucanie wartości może wywołać agresję, stąd najlepszym sposobem upowszechniania pozytywnych wzorców jest dawanie żywych przykładów (postawa Jana Pawła II, Matki Teresy z Kalkuty, ks. J. Twardowskiego, ks. J. Tischnera). Prof. Józef Życiński podkreślił także konieczność podejmowania działań, które zapobiegająby grożącej nam pustce aksjologicznej.

Referat prof. dr hab. Jadwigi Puzyniny (Uniwersytet Warszawski) nawiązywał do tytułu konferencji. Autorka w swoim wystąpieniu pt. *Co oznacza walka o wartość?* dokonała szczegółowego uściślenia relacji łączących pojęcie



wartość z pojęciami *dobra* i *zła*. Podkreśliła przy tym, iż na walkę o wartości duchowe składają się różnorodne postawy, działania, cele, a także ich interpretacje. Dalszą część wystąpienia stanowiła precyzyjna analiza słowa *walka* oraz wyrażenia *walka o wartości*. Prof. Jadwiga Puzynina podkreśliła, że walka o wartości, która przenika życie społeczne, może być przejawem troski o wartości absolutne, powszechne w danej kulturze. Jest to walka o dobro lub walka ze złem i wiąże się z konkretną kategorią lub zasadą wartości.

Pierwsza część referatu prof. dra hab. Stanisława Gajdy (Uniwersytet Opolski) pt. *Tożsamość a język* dotyczyła popularnej we współczesnej nauce, choć niedookreślonej znaczeniowo, kategorii tożsamości. Pojęcie to, obejmując konstytutywne dla jednostki czy zbiorowości przekonania, postawy i wartości, może wypełnić lukę konceptualną w metajęzykowym opisie wartości. Referent scharakteryzował strukturę treściową tożsamości, przybliżył jej dwa ujęcia (esencjalne i antyesencjalne), a także typy tożsamości (jednostkową, zbiorową, podmiotów, składników). W drugiej części wystąpienia prof. Stanisław Gajda zajął się komunikacyjnojęzykowym wymiarem tożsamości i omówił kwestie dyskursu tożsamościowego, podmiotowej tożsamości językowej oraz tożsamości języka jako składnika ludzkiej kultury. W zwięzłej charakterystyce polskiego dyskursu tożsamościowego zwrócił uwagę na obecność silnych tendencji antagonistycznych, których źródłem są różnice w wartościowaniu dóbr własnych oraz dóbr samych w sobie. Referent podkreślił potrzebę unikania konfliktów tożsamościowych poprzez rozwijanie postawy tolerancji, oraz znaczenie kontroli nad tendencjami antagonistycznymi.

Prof. dr hab. Jan Mazur i mgr Magdalena Rumińska (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej) w swoim wystąpieniu pt. *Być czy mieć? Dylematy aksjologiczne Polaków w świetle wybranych przykładów literatury współczesnej* przybliżyli problematykę kryzysu i upadku wartości młodego i średniego pokolenia Polaków, przedstawioną w wybranych powieściach i dramatach współczesnych polskich twórców. Analiza materiału pozwoliła referentom na wyodrębnienie wartości, których charakter i nacechowanie aksjologiczne ulegają procesowi transformacji. Zdaniem autorów wystąpienia, kult pieniądza i dóbr materialnych oraz źle rozumiana wolność, a także pogarda dla autorytetów determinują proces przewartościowań w obrębie kanonu wartości współczesnych Polaków. W większości przypadków nie ma miejsca na szczerść, prawdę i miłość. W przywołanych utworach praca staje się często elementem warunkującym przeżycie, co zmusza bohaterów do przelamania dotychczasowych norm moralnych i etycznych, pieniądz natomiast traktowany jest jako wartość nadrzędna. Prof. Jan Mazur i mgr Magdalena Rumińska wskazali, iż omawiane utwory pełnią funkcję ostrzegającą przed wyborem konsumpcyjnego modelu życia, a więc przed postawą „mieć”, tym samym są przejawem walki o prawdziwe wartości we współczesnym świecie.

Ważne miejsce w naszej kulturze zajmuje kategoria pamięci, która stała się przedmiotem zainteresowania prof. dr hab. Anny Pajdzińskiej (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej). Referentka w swoim wystąpieniu pt. *Pamięć jako wartość* dokonała rekonstrukcji obrazu pamięci, utrwalonego w polszczyźnie. Wychodząc od analizy definicji leksykograficznych, omówiła kolejno etymologię leksemu *pamięć*, związki słotwórcze, relacje semantyczne, w jakie wchodzi badany wyraz, oraz utrwalone połączenia, których jest komponentem. Z przedstawionych analiz wyłania się pozytywny obraz pamięci.



Świadczą o tym m.in. dane statystyczne, zawarte w słownikach frekwencyjnych, bogactwo związanych z nią jednostek leksykalnych czy przynależność do pojęć niezbędnych do określenia własnej tożsamości. Każdy z analizowanych słowników ujawnia fragment obrazu pamięci, dopiero zebranie wszystkich danych pokazuje złożoność tej kategorii pojęciowej.

Prof. dr hab. Andrzej Markowski (Uniwersytet Warszawski) w referacie pt. *Zmiany nacechowania ekspresywnego w najnowszych zapożyczeniach semantycznych z języka angielskiego* zajął się zagadnieniem dokonujących się w naszych oczach przewartościowań w leksyce, oddających zmiany we współczesnej kulturze. Jak wynikało z przeprowadzonych analiz, największa zmiana nacechowania zachodzi wtedy, gdy leksem zawierający dotąd negatywną ocenę staje się neutralny lub zyskuje nacechowanie pozytywne (np. przymiotnik *agresywny*). Częste są także zmiany od nacechowania neutralnego lub lekko pozytywnego do zdecydowanie pozytywnego (np. przymiotnik *dynamiczny*). Ponadto w niektórych przypadkach mamy do czynienia z leksemami neutralnymi, równobrzmiącymi z leksemami o nacechowaniu dodatnim, jednakże ze względu na ich odległość znaczeniową należałoby traktować je raczej jako homonimy (np. przymiotnik *kultowy*).

Mgr Anna Trębska-Kerntopf (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej) wygłosiła referat pt. *„Piękno jako wartość” – scenariusz zajęć na lektoracie języka polskiego jako obcego w ramach cyklu „Nauczanie przez i dla wartości”*. We wstępie znalazły się rozważania o występującym w nauce rozumieniu wartości i jego podziałach. Podkreślona została potrzeba edukacji aksjologicznej, traktowanej jako „ukierunkowanie na poznanie świata wartości”. Bogato udokumentowana literatura na temat piękna, sztuki i aforyzmu stanowiła tło dla refleksji studentów (dyskusja ze studentami o pięknie i esej na powyższy temat oparte zostały na analizie i interpretacji aforyzmów oraz 2 tekstów źródłowych: *Biesów* F. Dostojewskiego oraz *Umystu i piękna* S. Kisielewskiego). Proponowane przez młodych ludzi definicje piękna uwzględniają aspekt religijny, duchowy, moralny, estetyczny lub artystyczny. Piękno w ich ujęciach jest wartością pozytywną i jednocześnie wieloznaczną.

Największą wartością życia codziennego jest w sferze fizycznej – zdrowie, ruch, niezależność, a w warstwie duchowej – miłość i przyjaźń rodziny oraz najbliższych. Do wygłoszenia tych refleksji skłoniły prof. dr hab. Annę Dąbrowską (Uniwersytet Wrocławski) osobiste doświadczenia. W swoim wystąpieniu pt. *Dzień codzienny jako wartość* referentka zwróciła uwagę na to, że życie codzienne, na które składa się szereg monotonnych, wielokrotnie powtarzanych czynności, nierzadko wydaje nam się prozaiczne i bezbarwne. W codziennym pośpiechu zacierają się role, jaką w naszym życiu odgrywa drugi człowiek. Jak cenne są te pozornie mało wartościowe działania i kontakty z ludźmi, okazuje się dopiero wtedy, gdy utracimy zdrowie – wartość, o której w codziennym życiu często zapominamy. W konkluzji prof. Anna Dąbrowska podkreśliła, iż omawiane przez nią wartości są nie tylko deklarowane, ale również realizowane.

Znaczna część referatów poświęcona była dyskursowi publicznemu. Prof. dr hab. Kazimierz Ożóg (Uniwersytet Rzeszowski) zajął się problemem wpływu tendencji postmodernistycznych na polską kulturę po roku 1989. W swoim wystąpieniu pt. *O prymacie wolności nad prawdą – wartościowanie w świecie postmodernistycznym* zwrócił uwagę na to, iż ten bardzo modny i jedno-



cześniej agresywny prąd wpływa na sztukę, naukę, religię, kształtując przy tym życie codzienne ludzi. Przybliżył także główne założenia postmodernizmu, m.in.: negację istnienia uniwersalnej moralności, brak autorytetów, możliwość dowolnej interpretacji znaków i tekstów kultury. Dalsza część referatu dotyczyła problematyki obniżenia statusu prawdy w postmodernizmie na rzecz wolności jako wartości dominującej. Prof. Kazimierz Ożóg podkreślił, iż przejawia się to także w warstwie językowej, gdzie wyraźnie zaznaczają się: moda na luz, swoboda w mówieniu i zachowaniu. W konkluzji referent wyraził potrzebę prowadzenia badań nad wpływem postmodernizmu na sposób myślenia i język Polaków po to, by „dać przeciwwagę wielu jego założeniom”. Tę potrzebę podkreślano także w późniejszych dyskusjach nad referatem.

Dr Monika Zaśko-Zielińska (Uniwersytet Wrocławski) w referacie pt. „*Wolność jako podstawa identyfikowania orientacji społeczno-politycznych w komunikacji publicznej na przykładzie wypowiedzi polityków Prawa i Sprawiedliwości*” pokazała, jak wymieniona wartość służy kształtowaniu tożsamości i odrębności grupy. Operując terminem *wspólnota dyskursu*, szczegółowo omówiła jego konstytuujące czynniki, tj. preferowane formy dyskursu, kompetencje gradualną, wspólnotę celu oraz ideologię. Przeprowadzone analizy dowiodły, że przedstawiciele PiS-u pozytywnie wartościują przede wszystkim wolność narodową, której synonimami są dla nich równość i solidarność. Największe zaś zagrożenie upatrują w komunizmie. Pozytywnie wartościowana jest także wolność osobista, której źródłem jest Bóg, a celem – miłość. Natomiast odniesienia do wolności społecznych (w tym wolności mediów) w wypowiedziach polityków są wprawdzie obecne, ale nie służą budowaniu odrębności partii.

Wystąpienie dr Małgorzaty Brzozowskiej (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej) pt. *Oblicza polskiego patriotyzmu we współczesnej polszczyźnie* poświęcone było jednej z głównych wartości polskiego życia społeczno-politycznego. Szczegółowo omówione definicje leksykograficzne (poczynając od słowników XIX-wiecznych aż do najnowszych źródeł) umożliwiły autorce wyodrębnienie dwóch profili patriotyzmu: romantycznego – zakładającego miłość i walkę dla ojczyzny, oraz pozytywistycznego – również akcentującego miłość i poświęcenie, ale także pracę i dobro ojczyzny. Profile te realizowane są w tekstach prasowych w postaci dwóch wiązek: profili czasu wojny oraz profili czasu pokoju. Referentka dokładnie zanalizowała wymienione profile, pokazując podobieństwa i różnice w ich ujmowaniu przez trzy odmienne pod względem ideologii pisma: „Gazetę Wyborczą”, „Tygodnik Powszechny” oraz „Nasz Dziennik”.

Na koncepcji profilowania pojęć i kategorii punktu widzenia oparte zostało także wystąpienie mgr Iwony Bielińskiej-Gardziel (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej) pt. *Między tradycją a nowoczesnością – o profilowaniu obrazu rodziny we współczesnym dyskursie publicznym*. Autorka wystąpienia dokonała próby odtworzenia profilu bazowego stereotypu rodziny (na podstawie badań systemowych i ankietowych), a następnie skonfrontowała go z jego obiegiem na gruncie dyskursów: religijnego, narodowo-katolickiego, lewicowo-anarchistycznego, liberalnego i feministycznego. Najwięcej uwagi poświęciła profilowi rodziny będącej naturalnym środowiskiem człowieka. Zajęła się także profilami: rodziny jako strażniczki wiary i moralności, rodziny jako więzienia oraz rodziny jako siedliska obłudy i patologii.



Dr hab. Barbara Kudra (Uniwersytet Łódzki) wygłosiła referat pt. *Symbole dyskursywne a wartościowanie*. W swoim wystąpieniu zajęła się analizą dyskursu społeczno-politycznego we współczesnych mediach, opierając się na metodologii konstruktywizmu (systemowej teorii kultury). We wstępie referentka omówiła pojęcie *symbolu dyskursywnego* i *kolektywnego* (wg koncepcji M. Fleischera). Podkreśliła najważniejszą właściwość symboli: poświadczanie przynależności do określonej grupy kulturowej, co umożliwia odróżnienie ich od słów sztandarowych, neologizmów czy skrzydlatych słów. Autorka wystąpienia poddała analizie wybrane symbole dyskursywne (np. *IV Rzeczpospolita*, *moherowa koalicja*). Scharakteryzowała różne zabiegi, zmieniające wartościowanie, np. zmianę formy graficznej, metonimię. W konkluzji referentka stwierdziła, że działania te mają dynamiczny charakter, umożliwiają też manipulację, czyli przekodowanie dyskursu.

Podobnym zagadnieniem zajęła się dr Agata Małyska (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej) w referacie pt. *Peerelowskie słowa sztandarowe w prasie dawnej i współczesnej*. W pierwszej części uwaga autorki wystąpienia została skupiona na przesunięciach semantycznych i aksjologicznych, zachodzących w strukturze kilkunastu słów sztandarowych (np. *współpraca*, *dialog*, *sojusz*, *przyjaźń*), mających wysoką frekwencję w prasie („Trybuna Ludu”, „Gazeta Wyborcza”). W drugiej części referatu dr Agata Małyska porównała stosowane dawniej i współcześnie językowe sposoby wprowadzania słów sztandarowych. Zwróciła także uwagę na preferowane chwytły wyrażania krytyki (cudysłów ironiczny, dyferencjacja stylowa). W podsumowaniu omówiła zmiany w leksykograficznym opisie wyodrębnionych słów sztandarowych, np. rozszerzenie znaczenia, zmiana zasięgu użycia.

Celem wystąpienia dr Marcina Poprawy (Uniwersytet Wrocławski) pt. *Spory o wartości w najnowszej publicystyce prasowej* była rekonstrukcja językowych obrazów odzwierciedlających sposoby wartościowania zjawisk społeczno-politycznych. Badania zostały oparte na materiale pochodzącym z czasopism o odmiennych punktach widzenia i różnej hierarchii wartości („Gazeta Wyborcza” i „Nasz Dziennik”). Analiza metafor temporalnych i różnych wypowiedzi na bieżące tematy doprowadziła autora do konkluzji, że w obu czasopismach toczy się spór nie tyle o same wartości, ile o sposoby ich wykorzystania w celach perswazyjnych. Te same pojęcia wartościujące (np. *wolność jednostki*, *demokracja*) używane są w obu gazetach w kontekstach mających umocnić tożsamość podmiotów komunikacji, a jednocześnie zdyskredytować przeciwnika ideowego.

Dr Edyta Pałuszyńska (Uniwersytet Łódzki) w referacie pt. *Językowe strategie służące zachowaniu „twarzy” w dyskursie politycznym* poddała analizie interakcje dyskursywne występujące we współczesnych mediach (TVN, program *Teraz my!*). Referentka rozpoczęła wystąpienie od przybliżenia Goffmanowskiej koncepcji „twarzy” oraz pojęcia strategii. W toku analiz wyodrębniła typy strategii stosowane przez rozmówców dla zachowania „twarzy” oraz sposoby modyfikacji treści i formy wypowiedzi. Szczegółowo omówiła strategie obrony „twarzy” pozytywnej, będące reakcją na akty zagrożenia wyrażone bezpośrednio i pośrednio, a także analogiczne strategie obrony „twarzy” negatywnej. We wnioskach podkreśliła m. in. częstość aktów zagrożenia „twarzy” we współczesnych interakcjach oraz kulturową i sytuacyjną determinację analizowanych strategii.



Problematyką autoprezentacji w komunikacji masowej zajął się dr Krzysztof Kaszewski (Uniwersytet Warszawski) w referacie pt. *Autoprezentacja jako wyznacznik hierarchii wartości (na podstawie wypowiedzi słuchaczy Programu III PR)*. Swoje naukowe refleksje oparł na analizie wypowiedzi słuchaczy, zabierających głos w audycji *Za, a nawet przeciw*. Dr Krzysztof Kaszewski szczegółowo scharakteryzował najczęściej eksponowane przez rozmówców elementy autoprezentacyjne, tj. wiek, udane życie rodzinne, profesjonalizm, aktywność fizyczną, wolność i tolerancję, altruizm, obycie międzynarodowe i inteligencję. Analiza wypowiedzi umożliwiła stwierdzenie, że preferowanym sposobem wyrażania się o tych wartościach jest mówienie pośrednie. Jest to zgodne z naczelną zasadą polskiej grzeczności nakazującą skromność i umniejszanie własnej osoby, co, zdaniem referenta, świadczy o szczerości rozmówców.

Dr Bożena Taras (Uniwersytet Rzeszowski) w referacie pt. *Relatywne i antynomiczne wartościowanie kampanii irackiej* ukazała dwa odmienne sposoby rozumienia rzeczywistości wojennej. Spostrzeżenia swoje oparła na tekstach dotyczących kampanii irackiej, drukowanych w tygodniku „Newsweek” oraz na książkach: P. Smoleńskiego *Pieć w raju* i H. Piechura *Wojna Boga*. Referentka omówiła sposób traktowania kampanii irackiej przez administrację amerykańską (kategorie dobra – bezpieczeństwa) i skonfrontowała go z obrazem kreowanym przez dziennikarzy. Zwróciła m.in. uwagę na rolę tytułów tekstów, które często zawierają sądy wartościujące z oceną wyrażoną wprost (*Koszmar bez końca, Brudna wojna*), a także na antynomiczne ukształtowanie tytułów książek oraz lidów w tekstach prasowych. Taka ich struktura, zdaniem autorki wystąpienia, nie daje gotowych odpowiedzi, jak należy oceniać wojnę, lecz ma aktywizować odbiorców do poszukiwania prawdy.

W kręgu zainteresowań uczestników konferencji znalazł się także dyskurs religijny. Prof. dr hab. Maria Wojtak (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej) przedstawiła referat pt. *Świat wartości nakreślony w rachunku sumienia*. Przedmiotem badań autorki wystąpienia były teksty, które mają ułatwić człowiekowi wierzącemu przygotowanie się do spowiedzi. Jak wynikało z przeprowadzonych analiz, świat wartości w rachunku sumienia obejmuje wartości transcendentne, których centrum stanowi Bóg, wartości moralne, rozumiane jako dobro drugiego człowieka, i wartości witalne, a więc życie i zdrowie, stąd podkreślenie zła, jakie niosą ze sobą narkotyki, nikotyna czy alkohol. Referentka porównała prezentację świata wartości w tekstach rachunku sumienia dla dzieci, młodzieży, dorosłych (w tym także dla małżeństw). Rozpatrywane wypowiedzi (w założeniu ich autorów) mają być pomocne w rozpoznaniu dobra moralnego, powinny wskazywać sposoby realizacji tego dobra. Ich celem jest także zwrócenie uwagi na ważność relacji łączących Boga z człowiekiem.

Nie zabrakło również wystąpienia poświęconego dyskursowi urzędowemu. Mgr Anna Dunin-Dudkowska (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej) dokonała analizy aktu notarialnego, którego podstawową funkcją jest ochrona najważniejszego prawa rzeczowego, jakim jest prawo własności. W referacie pt. *Akt notarialny w służbie określonych wartości społecznych*, opierając się na licznych przykładach, zwróciła uwagę, iż omawiane dokumenty sporządzane są także dla ustanowienia rent, alimentów, dożywocia itp. Jak zaznaczyła autorka wystąpienia, akt notarialny umożliwia więc ochronę interesów osób zainte-



resowanych i stwarza im możliwość uregulowania ważnych relacji rodzinnych i społecznych. Ponadto analizowane dokumenty w szerszej perspektywie są gwarantem respektowania porządku prawnego obowiązującego w Polsce.

Przedmiotem kolejnych wystąpień były językowe sposoby wartościowania w różnych typach tekstów. Prof. dr hab. Ryszard Tokarski (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej) w referacie pt. *Semantyczne definicje „na opak”. Językowa diagnoza dziwnych felietonowych światów* zajął się definicjami zawartymi w felietonach Michała Ogórka. Definicje te odwołują się bardzo często do sfery konotacyjnej znaczenia. Celem dokonywanych modyfikacji semantycznych jest przedstawienie negatywnych aspektów zmieniającej się rzeczywistości, co sygnalizowane jest bądź w sposób humorystyczny, bądź (częściej) za pomocą ironii. Prof. Ryszard Tokarski zwrócił także uwagę na fakt, iż analizowane teksty wymagają głębokiej refleksji lingwistycznej, zarówno pod względem semantycznym, jak i pragmatycznym. W swoim wystąpieniu przedstawił wykreowaną w felietonach wizję świata, która często zaskakuje swą innowacyjnością i zmusza czytelnika do refleksji nad przyczyną takiej interpretacji.

Dr Katarzyna Sobstyl (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej) wygłosiła referat pt. *Wartościowanie rzeczywistości na przykładzie opowiadań w prasie kobiecej*, w którym zwróciła uwagę na fakt, iż tematyką przewodnią w takich czasopismach jak: „Z życia wzięte”, „Sukcesy i Porażki” jest miłość i jej różnorodne konotacje, drugą zaś co do frekwencji – dbałość o wygląd zewnętrzny. Opowiadania dotyczą sytuacji codziennych, co pozostaje w zgodzie z oczekiwaniami czytelniczek. Autorka wystąpienia podkreśliła, iż w analizowanych tekstach dominuje leksyka prymarnie i opisowo wartościująca. Wartościowaniu podlegają przede wszystkim ludzie, ich zachowania, postawy i reprezentowane poglądy. Zauważalne jest przy tym nagromadzenie obok środków leksykalnych także składniowych, słowotwórczych, a nawet fonetycznych, oddawanych w tekstach dzięki różnorodnym znakom graficznym.

Celem wystąpienia pt. *„Bilans zysków i strat” – świat wartości deklarowanych w wypowiedziach trzydziestoletnich internautów* autorstwa mgra Bartłomieja Maliszewskiego (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej) było przybliżenie uczestnikom konferencji świata wartości osób wypowiadających się na jednym z forów internetowych. Jak wynikało z przeprowadzonych badań, ważne miejsce w życiu omawianej grupy zajmują zainteresowania i pasje, które obok trwałych więzi emocjonalnych są cenione najbardziej. Istotnym tematem wypowiedzi internautów jest także praca. Nad nielicznymi pozytywnymi konotacjami (wysokie wynagrodzenie) przeważają negatywne („wyciąg szczurów”, pracoholizm). System pracy jest więc zagrożeniem dla takich wartości, jak: więzi rodzinne, wewnętrzna równowaga i możliwości realizowania własnych zainteresowań, które przez badaną grupę są cenione najbardziej.

Referat pt. *Desakralizacja wartości w graffiti* prof. dr hab. Bożeny Ostrońskiej-Frażczak (Uniwersytet Łódzki) poświęcony był łamaniu tabu religijnego w tekstach pojawiających się na murach łódzkich budynków w latach 1995–2000. Z badań przeprowadzonych przez autorkę wystąpienia wynikało, iż przekraczanie w badanym materiale norm religijnych i obyczajowych polegało na podejmowaniu tematów, których nie powinno się poruszać, i na używaniu wyrazów uznawanych za nieprzyzwoite, a nawet wulgarne. Graffitiery chętnie łamali tabu religijne, choć, jak zauważyła referentka, w przypadku



mówienia o Bogu, kościele, religii nie odnotowano tak wulgarnych, brutalnych tekstów, jak w tych graffiti, które dotyczyły rywalizujących klubów sportowych, subkultur, seksu czy polityki. Omówione w referacie przykłady świadczą o laicyzacji społeczeństwa i dewaluacji wartości transcendentnych – procesach zachodzących w Polsce pod koniec lat dziewięćdziesiątych. Obecnie graffiti jako forma protestu i buntu zastępowane jest tekstami przekazywanymi drogą internetową o wiele większej grupie odbiorców.

Referenci: prof. dr hab. Jerzy Podracki i dr Magdalena Trysińska (Uniwersytet Warszawski) w swoim wystąpieniu pt. *Akty deprecjacji jako przykład negatywnego wartościowania odbiorcy. Analiza języka polskiej wersji japońskich kreskówek (anime) dla dzieci* podjęli bardzo ważny temat. Autorzy podkreślili, iż deprecjacja jest niestety częstym zjawiskiem komunikacyjnym, a w analizowanych kreskówkach stanowi główny składnik wypowiedzi nadawców. Najwyższą frekwencję mają inwektywy potoczne, jawnie obrażające rozmówcę, wskazujące na jego ułomności psychiczne i fizyczne. Częstym zabiegiem jest także użycie leksyki prymarnie pieśczośliwej w funkcji wyrażania lekceważenia. W badanym materiale występują również akty deprecjonujące bohatera – w jego obecności wypowiada się niepocholebne o nim opinie. W wielu sytuacjach łamane są zasady grzeczności.

Dwa wystąpienia poświęcone zostały wartościom reprezentowanym przez mieszkańców wsi. W referacie pt. *Grzeczność w polszczyźnie wiejskiego obszaru kulturowego (na przykładzie powitań)* prof. dr hab. Halina Kurek (Uniwersytet Jagielloński) szczegółowo omówiła formuły pozdrowień, traktowanych jako ten element etykiety językowej, który odzwierciedla sposób zachowania, nawyki i obyczaje członków danego społeczeństwa. Różnorodne formuły powitalne stosowane są w celu zaakcentowania szacunku dla współrozmówcy, ale także (co wynika z realiów dnia codziennego) dla pracy wykonywanej przez odbiorcę w momencie spotkania. Często stosowane są również formuły o inspiracji religijnej. Referentka podkreśliła, iż powitania są realizacjami norm obyczajowych, funkcjonujących w danej społeczności. Jest to rodzaj etykiety językowej, dodatnio wartościującej człowieka.

Kwestią interpretacji przeszłości i tradycji, traktowanej przez respondentów jako wartość pozytywna, zajęła się prof. dr hab. Halina Pelcowa (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej) w wystąpieniu pt. *Przeszłość jako wartość (na przykładzie wypowiedzi gwarowych)*. Z badań przeprowadzonych w regionie lubelskim wylania się pozytywny obraz przeszłości i negatywny współczesności. Referentka omówiła kolejno elementy budujące opozycję przeszłość – współczesność, tj. tradycję (gwarę, nazewnictwo ludowe, formuły grzecznościowe, zwyczaje i obrzędy) oraz religię. Zwróciła uwagę na zmiany w hierarchii wartości, dokonujące się w naszych oczach pod wpływem postaw egocentrycznych i przeobrażeń społeczno-ekonomicznych. Na zakończenie prof. Halina Pelcowa omówiła językowe sposoby wartościowania, w których wyrażenie uwydatnia się aspekt czasu, przestrzeni i osób.

Należy podkreślić, iż wszystkie wystąpienia charakteryzowały się ciekawymi ujęciami problematyki, starannością przygotowania oraz precyzją analityczną i metodologiczną. Zarówno przedstawione referaty, jak i dyskusje prowadzone w trakcie obrad wskazywały na ważność podjętej problematyki. Stawiano m.in. pytania o rolę lingwisty w aksjologicznym opisie języka (rejestrwanie sposobów konceptualizacji wartości w języku czy narzucanie goto-



wych rozumień?), omawiano nieostrość pojęciową *wartości* (nazwy wartości, nosiciele wartości), zwracano uwagę na ważność autorytetów i pozytywnych przykładów oraz na rolę instytucji publicznych w kształtowaniu pożądanego kanonu współczesnej kultury.

Plony konferencji zostaną opublikowane w kolejnym tomie serii wydawniczej *Język. Kultura. Społeczeństwo* pod redakcją prof. dra hab. Jana Mazura.

*Agata Małyska*  
*Katarzyna Sobstyl*  
(Lublin)



*POLSKA POLITYKA KOMUNIKACYJNOJEZYKOWA WOBEC WYZWAŃ XXI WIEKU*, pod red. Stanisława Gajdy, Andrzeja Markowskiego, Józefa Porayskiego-Pomsty, Dom Wydawniczy „Elipsa”, Warszawa 2005, s. 419

Omawiana publikacja zawiera materiały konferencji naukowej *Polska polityka komunikacyjnojęzykowa wobec wyzwań XXI wieku*, która odbyła się 21–23 października 2004 r. w Kamieniu Śląskim pod Opolem. Była ona zorganizowana z inicjatywy Komitetu Językoznawstwa PAN, Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN i Towarzystwa Kultury Języka, pod honorowym protektoratem Ministerstwa Kultury, które wsparło też tę inicjatywę finansowo, a rolę gospodarza pełnił Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Opolskiego.

Te informacje znajdujemy we wstępie, którym redaktorzy opatrzyli tom, podając również, iż konferencja ta nawiązuje ideowo do podobnego przedsięwzięcia z roku 1997, kiedy Komisja Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa PAN zwołała w Kazimierzu nad Wisłą konferencję, której tematem były podobne zagadnienia, nawiązujące do problemów dotyczących polskiej polityki językowej na przełomie tysiącleci.

Można powiedzieć, że schyłek wieku XX sprzyjał ogólnemu nastawieniu na różnego rodzaju podsumowania, lecz poza tą formalną cezurą czasową cele konferencji w Kazimierzu nad Wisłą oraz jej postulaty były merytoryczne i konkretne. Redaktorzy omawianej publikacji przypominają, że tam został sformułowany *Program polityki językowej* oraz skonkretyzowano wiele postulatów pod adresem różnych podmiotów polityki językowej. Z perspektywy siedmiu lat stwierdzają, że „szereg tych postulatów zostało zrealizowanych, m.in. została przyjęta przez Sejm *Ustawa o języku polskim* (1999), utworzono Instytut Adama Mickiewicza, przygotowano i wdrożono system certyfikacji znajomości języka polskiego jako obcego (2003)”.

Redaktorzy uzasadniają także zwołanie kolejnej konferencji poświęconej polityce językowej zmianami w otaczającym nas świecie oraz w rzeczywistości językowej. Nowa wewnętrzna sytuacja polityczno-ekonomiczna, nowa zewnętrzna sytuacja kraju, zwłaszcza członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, stwarzają też nowe warunki „ochrony, rozwoju i promocji polszczyzny”.

W omawianym tomie teksty zostały opublikowane w sześciu rozdziałach: I. *Polska polityka komunikacyjnojęzykowa – stan obecny oraz perspektywy i potrzeby jej kształtowania*, II. *Dyskurs publiczny*, III. *Edukacja językowa w szkole*, IV. *Zaburzenia mowy a polska polityka komunikacyjnojęzykowa*, V. *Varia*, VI. *Uchwała końcowa*.



Poruszone w referatach zagadnienia znajdują ogólne uzasadnienie w tytułach rozdziałów, co uważna lektura poszczególnych tekstów potwierdza.

Rozdział pierwszy (*Polska polityka komunikacyjnojęzykowa – stan obecny oraz perspektywy i potrzeby jej kształtowania*) otwiera tekst Sława Krzemienia-Ojaka pt. *Przyszłość języków – aktualne spory i stanowiska*. Autor zaznacza, że we współczesnym świecie mówi się i pisze o polityce językowej znacznie częściej, podejmuje się też częściej problematykę lingwistycznej prognostyki, z kolei zaś Internet jako ogólnodostępne źródło wszelkiej informacji udostępnia również „rzetelnie i kompetentnie” dane o „polityce językowej prowadzonej w 318 państwach lub regionach autonomicznych na terenie 192 krajów”. Dalej autor przedstawia status obecny i przyszłe losy języka angielskiego, który zajmuje i niewątpliwie będzie zajmował w przyszłości „szczególną, wyróżnioną pozycję” na geolingwistycznej mapie – na podstawie tez i przykładów zaczerpniętych z publikacji uznanych językoznawców anglistów. Mówią oni o angielszczyźnie w funkcji języka macierzystego, a także w funkcji języka drugiego, o tym, iż dziś rola języka angielskiego jako języka globalnego to zjawisko realne. Sław Krzemień-Ojak omawia sytuację w Wielkiej Brytanii oraz w Stanach Zjednoczonych, gdzie w roku 2003 język angielski został uznany za język oficjalny na terenie tego kraju, mimo protestów zwolenników obrony wartości wielokulturowości i wielojęzyczności Ameryki. Przedstawione przez autora zostały także następujące kwestie: przyszłość języków o średnim zasięgu, los języków lokalnych oraz debata o programach edukacji językowej, która sprostałaby jutrzejszym potrzebom kształconych obecnie młodych ludzi.

Tadeusz Piotrowski rozwija dalej temat polityki językowej w krajach anglojęzycznych z uwzględnieniem pozycji języka angielskiego wśród innych języków świata, standardu języka angielskiego oraz wielojęzyczności w krajach anglojęzycznych. Walery Pisarek wraca na grunt polski poprzez omawianie zmian w prawnym statusie polszczyzny w pięcioleciu 1999–2004 (cenne źródło informacji prawnej!), przedstawiając przejrzyście także uregulowania prawne w tym zakresie – od ustawy z 31 lipca 1924 r. do uchwalonej 21 października *Ustawy o języku polskim*. Władysław Lubaś zaś stawia pytanie: zmieniać czy ulepszać polską politykę językową w warunkach globalizacji – zaznaczając, iż na to pytanie nie da się odpowiedzieć jednoznacznie. O polityce językowej bowiem „można mówić z wielu punktów widzenia, na wielu płaszczyznach i z wielu pozycji metodologicznych”, a jeżeli chodzi o problemy „mniejszościowe”, to trzeba się liczyć z nakazami międzynarodowych dokumentów w tym zakresie, na pierwszym miejscu z *Europejską kartą języków regionalnych i mniejszościowych*, która wyróżnia wiele „kategorii języków” (np. języki oficjalne, regionalne i mniejszościowe, nieterytorialne, języki przesiedleńców oraz dialekty języka oficjalnego danego kraju).

Marian Bugajski omawia przeszłość i przyszłość polityki językowej w Polsce w warunkach zmian cywilizacyjnych i kulturowych, głównie po akcesie do Unii Europejskiej, zaznaczając, że celem tej polityki jest przede wszystkim zapewnienie odpowiedniej pozycji polszczyzny wśród innych języków świata, „zwłaszcza dzisiaj, kiedy obserwujemy kształtowanie się nowego europejskiego *uniwersum*, w którym najważniejszą rolę – jako środek komunikacyjny – zaczyna odgrywać język angielski”.

Wiele cennych informacji na temat komunikacyjnojęzykowej sytuacji w Polsce znajdujemy w tekście autorstwa Jerzego Bralczyka i Andrzeja Markow-



skiego, którzy przedstawiają w swoim referacie rolę i miejsce instytucji językoznawczych (Rady Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk; Komitetu Językoznawstwa PAN; Instytutu Języka Polskiego PAN; Towarzystwa Naukowego Warszawskiego; Polskiego Towarzystwa Językoznawczego; Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego; Towarzystwa Kultury Języka; placówek dydaktycznych; wydawnictw specjalizujących się w publikacjach językoznawczych) w kształtowaniu polityki językowej. Autorzy oceniają pozytywnie ich działalność, która przybiera takie formy, jak: ustalanie i kodyfikacja ogólnych i szczegółowych norm językowych; edukacja językowa w uczelniach, szkołach, także na kursach i szkoleniach; popularyzowanie wiedzy o języku; poradnictwo językowe; ekspertyzy językowe dla instytucji i firm; wydawanie periodyków i książek. J. Bralczyk i A. Markowski proponują też przykładowy tryb prowadzenia polityki językowej przez instytucje językoznawcze. Znani naukowcy kończą swój referat apelem „zabierania głosu w sprawach kultury języka na każdym możliwym forum publicznym, lansowania, gdzie tylko można, kwestii językowych, przekonywania wszystkich, a zwłaszcza «grup trzymających władzę», że «Jesteśmy Polakami, więc polszczyzna jest naszą ojczyzną»”.

Referat Waldemara Martyniuka stanowi w pewnym sensie, jak zaznacza sam autor, sprawozdanie z realizacji postulatu wprowadzenia w życie projektu certyfikacji znajomości języka polskiego jako obcego w kontekście polityki językowej Rady Europy, który to postulat został przyjęty w uchwale końcowej konferencji w Kazimierzu Dolnym w 1998 r. W. Martyniuk chciał jednocześnie pokazać, „jak prace towarzyszące uruchamianiu i doskonaleniu działającego już od roku systemu wpisują się w bieżącą politykę językową Rady Europy”. Na podstawie opisu tej polityki (główne zasady i instrumenty, Europejskie Portfolio Językowe – realizacja koncepcji różnojęzykowości i różnokulturowości) autor przedstawia system certyfikacji znajomości języka polskiego jako obcego, podając informacje ogólne, dane z pierwszych egzaminów (ośrodki egzaminacyjne i poziomy, kraje pochodzenia zdających, płeć i wiek zdających, wyniki) oraz przykłady dowodzące, iż system urzędowego poświadczania znajomości języka polskiego jako obcego stał się faktem i wpisuje się w pełni w kontekst ogólnej europejskiej polityki językowej.

Zbigniew Kwieciński – poprzez pokazanie skutków niskiego poziomu wczesnej alfabetyzacji – broni tezy o potrzebie polityki prewencyjnej i rewitalizacyjnej. Na podstawie długoletnich badań odtworzone zostały modelowe drogi edukacyjne dzieci (już dorosłych dziś osób), tzn. losy dzieci gorzej ongiś alfabetyzowanych oraz dzieci osób o wysokim poziomie alfabetyzacji. Pesymistyczny jest wniosek autora, że edukacja, rozumiana jako „ogół warunków, procesów i czynności sprzyjających optymalnemu i adekwatnemu rozwojowi jednostki”, często w praktyce zawodzi. Według autora edukacja ma być „powszechna, masowa, dostępna dla wszystkich warstw i dla każdego pokolenia”.

Robert Mrózek natomiast rozważa potrzeby edukacji komunikacyjnojęzykowej w dobie globalizacji kultury, kiedy „kształtują się tendencje do zunifikowania komunikacji językowej, do językowego globalizmu, czyli dominacji jednego kodu (języka angielskiego) w komunikacji międzynarodowej”. Autor podkreśla, że we współczesnej lokalnej przestrzeni komunikacyjnej zacierają się też granice językowych odmian w polszczyźnie i stąd konkluzja, iż ta nowa sytuacja, m.in. rosnąca ekspansywność odmiany potocznej, „rodzi nowe po-



trzeby edukacyjne, wymagające wprowadzania nowych form i metod kształtowania świadomości językowej”.

W tym samym kręgu tematycznym pozostaje referat autorstwa Haliny Zgólkowej, Agnieszki Kuli i Barbary Sobczak, pt. *Sytuacje komunikacyjne a współczesna świadomość językowa Polaków*, którego celem było „przedstawienie opinii Polaków na sposób posługiwania się polszczyzną w sytuacjach generowanych przez prędomowo zmieniającą się sytuację polityczną, społeczną lub wręcz egzystencjalną w kraju”. Autorkom udało się wyodrębnić trzy obszary, z których każdy „obejmuje w społecznej świadomości szereg kwestii związanych z językiem i jego funkcjonowaniem”. Te obszary wyznaczają główne wyzwania XXI w.: umiejętność funkcjonowania na wolnym rynku, funkcjonowanie w Unii Europejskiej oraz odpowiednie wykorzystywanie nowych technologii (tradycyjne media, Internet, telefony komórkowe). W podsumowaniu autorki podkreślają, że ich respondenci wykazali się zaskakująco wysokim poziomem świadomości językowej, co przeczy „potocznemu sądzeniu, że użytkownicy polszczyzny dysponują niskim lub znikomym poziomem takiej świadomości”.

Stanisław Borawski w referacie pt. *Podstawowe warunki w działaniu na rzecz ogólnonarodowej wspólnoty komunikacyjnej* przedstawia kolejno te warunki: uwarunkowania prawne i organizacyjne polityki komunikacyjnojęzykowej, język jako czynnik integracji narodowej i przekształcenia pojęcia patriotyzmu, autorytet językoznawców i nasz udział w państwowej polityce komunikacyjnojęzykowej. Referat Piotra Żmigrodzkiego, zamykający pierwszy, najbardziej obszerny rozdział tomu, przedstawia rozważania na temat *Leksykografii jako środka i przedmiotu polityki językowej w XXI wieku*. W trzech częściach poruszone zostały współczesne poglądy na status leksykografii, następnie zaś leksykografia została omówiona jako środek oraz jako przedmiot polityki językowej. Przypominając jej państwowe zmonopolizowanie zarówno pod względem wydawniczym, jak i merytorycznym w okresie 1945–1989, autor proponuje kilka zasadniczych zadań w zakresie edukacji leksykograficznej. Konkluzja: słownik powinien być nie „towarem rzucanym na rynek i źródłem zarobku”, lecz „źródłem wiedzy o języku, zgodnej ze współczesnym stanem wiedzy językoznawczej”.

Drugi rozdział tomu (*Dyskurs publiczny*) otwiera referat autorstwa Stanisława Dubisza, Elżbiety Sękowskiej i Józefa Porayskiego-Pomsty (którzy od lat interesują się problematyką języka polityki) pt. *Leksykalny kod polityczny we współczesnej komunikacji językowej*. Istnieje szereg omówień i propozycji definicji języka polityki (języka politycznego) w pracach wielu językoznawców, lecz w swoim opracowaniu autorzy przyjmują za punkt wyjścia ujęcie autorstwa S. Dubisza, według którego „język polityki wyróżniamy przede wszystkim na jego płaszczyźnie odniesienia (przedmiot przekazów), którą są sfery życia społeczeństwa, mające wiele wspólnego z faktami i działalnością polityczną”. W części *Polityka – język polityki – leksykalny kod polityczny* znajdujemy także precyzyjną definicję kodu leksykalnego języka polityki – „zasób takich jednostek słownikowych i zasad ich stosowania w wypowiedziach, które szczególnie często występują w przekazach o tematyce politycznej, są wyraźnie zaksjologizowane, mają wyraźnie określony kontur znaczeniowy i emocjonalny, w świadomości użytkowników języka jednoznacznie łączą się ze sferą polityki”. W kolejnej części referatu – *Publiczny dyskurs polityczny (i niepoli-*



tyczny) jako przykład zastosowania leksykalnego kodu politycznego – auto-rzy, w zależności od układu cech, wyróżniają trzy główne typy dyskursów politycznych: 1. dyskurs polityków, 2. dyskurs polityczno-dziennikarski, 3. dyskurs polityczno-obywatelski. Na podstawie licznych przykładów temat został podsumowany w trzeciej części (*Polityka językowa a publiczny dyskurs polityczny*).

Ewa Malinowska w referacie pt. *Współczesny dyskurs administracyjny* postawiła sobie za cel „ukazanie w perspektywie politycznojęzykowej najnowszych zmian dokonujących się w dyskursie administracyjnym”. Analizując specyficzne cechy tego dyskursu, autorka rozpatruje stosunki w rzeczywistości społecznej, którą obecnie cechuje nierówność, ponieważ obywatel najczęściej występuje w niej w roli petenta. Co trzeba zrobić, aby ta sytuacja się zmieniła na korzyść obywatela, aby stał się on partnerem urzędnika? Według autorki można oczekiwać na pozytywne zmiany w tym zakresie po zastosowaniu w polskich warunkach *Europejskiego kodeksu dobrej administracji*, uchwalonych przez Sejm dwóch ważnych ustaw (*O dostępie do informacji publicznej*, styczeń 2002 i *O podpisie elektronicznym*, sierpień 2002) oraz programu *eEuropa*. Tu autorka przytacza bardzo ciekawy przykład dostępu do usług administracji publicznej *on-line* w Urzędzie Miasta Gdańska. Po analizie obecnej sytuacji usług administracyjnych w Polsce autorka słusznie stwierdza, iż budowanie społeczeństwa informatycznego to ważne wyzwanie XXI w.

Na podstawie licznych przykładów Maria Teresa Lizisowa analizuje w tekście pt. *Język prawny w obiegu społecznym* różne aspekty tego zagadnienia, np.: język prawny jako odmiana polszczyzny ogólnej; kształt słowny wypowiedzi prawnych i prawniczych; język prawny w urzędach; wartość logiczna norm postępowania a zdanie stwierdzające treść normy; stylowe odmiany quasi-prawne; język prawny jako kod semiotyczny. Irena Szczepankowska natomiast rozwija temat funkcjonowania prawa w polskim społeczeństwie w referacie pt. *Kształcenie kompetencji komunikacyjnej Polaków w zakresie prawa – tradycja i współczesność. Wnioski dla przyszłej polityki edukacyjnej*. Marzena Makuchowska i Wiesław Przyczyna wprowadzają nas w zupełnie inną rzeczywistość językową w referacie pt. *Polityka językowa Kościoła katolickiego wobec wyzwań XXI wieku*. Nawiązując już w tytule do zagadnień polityki językowej prowadzonej przez Kościół, autorzy przedstawiają „Kościół jako podmiot polityki językowej, cele tej polityki oraz środki jej prowadzenia”. Omówiona została również *Instrukcja Liturgiam authenticam*, wydana przez Stolicę Apostolską.

Z kolei Ewa Rzetelska-Feleszko w tekście pt. *Czy trzeba albo czy można ingerować w nomina propria* przedstawia swoje poglądy na ten drażliwy nie-rzecz temat, *nomina propria* bowiem to imiona własne, natomiast nazewnictwo „nie jest jednorodne, gdyż problem ingerencji normatywnej zależeć będzie m.in. od funkcji pełnionych przez nazwy własne w komunikacji społecznej”. *Standaryzacja narodowa nazw geograficznych w świetle polskiego prawa (na tle prawa międzynarodowego)* to opracowanie autorstwa Ewy Wolnicz-Pawłowskiej, które rozszerza problem nazewnictwa o tematy prawne (polskie i międzynarodowe), przedstawia przeszłość i obecny stan standaryzacji nazw geograficznych, podaje przykłady przewycięzania trudności w tym zakresie w innych państwach oraz podsumowuje główne kierunki przyszłej pracy w dziedzinie nazw geograficznych w językach mniejszości etnicznych.



Referat Eugeniusza Wilka pt. *Interfejsy słowa. Instytucjonalne i technologiczne uwarunkowania telepiśmienności* według purysty językowego nie powinien być dopuszczony do druku, ponieważ odmówiono by mu w ogóle prawa istnienia – tytuł zawiera bowiem prawie same zapożyczenia! Już pierwsze zdanie (cytat z eseju Hansa Georga Gadamera *Język i rozumienie*) usprawiedliwia jednak brak w nim polskich wyrazów: „Jesteśmy świadkami powstawania nowego języka. [...] Powoduje on zakłócenia w porozumieniu, ale jednocześnie w procesach komunikacyjnych prowadzi do przewyżczenia zakłóceń”. Termin *interfejs* pochodzi z informatyki, gdzie oznacza przejście między systemami *hardware* i *software*, lecz stał się on jedną z ważniejszych metafor poznawczych współczesności, pokazuje linię graniczną, jaka istnieje między użytkownikiem i programowaniem – twierdzi w podsumowaniu referatu autor, przekonując do racji bytu współczesnych technologii nie tylko w telepiśmienności, lecz w ogóle we współczesnej codzienności.

Trzeci rozdział omawianego tomu dotyczy edukacji językowej w szkole. Wymienię autorów i tytuły ich referatów: Tadeusz Zgółka (*Wiedza językowa i wiedza o języku w podstawach programowych zreformowanej polskiej szkoły*); Jolanta Nocoń (*Edukacja komunikacyjnojęzykowa wobec pauperyzacji języka uczniów*); Agnieszka Ogonowska, Bogusław Skowronek (*Edukacja komunikacyjnojęzykowa wobec zjawisk ponowoczesności*); Henryka Kaczorowska, Marek Kaczorowski (*Wybrane problemy kształcenia komunikacyjnojęzykowego w polskiej szkole a Strategia Lizbońska. Postulaty wobec polskiej polityki językowej*); Joanna Dobkowska (*Polityka oświatowa a kształtowanie tożsamości narodowej dzieci na przykładzie sytuacji północno-wschodniego pogranicza Polski*); Małgorzata Karwatowska, Leszek Tymiakiem (*Prowadzenie negocjacji – nowe zadanie szkoły*); Roman Starz (*Elementy niejęzykowe komunikacji interpersonalnej w ćwiczeniach z podręczników szkolnych*). Zainteresowanych poruszonymi tematami odsyłam do tekstów, nie uda się bowiem przekazać w formie streszczonej całości przedstawionych informacji, przykładów, tez i postulatów.

To samo dotyczy kolejnej, czwartej części publikacji: *Zaburzenia mowy a polska polityka komunikacyjnojęzykowa*, która zawiera referaty przedstawiające specyficzne aspekty sytuacji komunikacyjnych z udziałem osób niepełnosprawnych (np. osób z uszkodzeniami struktur mózgowych, powodującymi zaburzenia językowe, takie jak afazja, demencja, jąkanie; głuchych i chorych na schizofrenię). Niezwykle interesujące referaty Michała Bitnioka i Wiesławy Troszczyńskiej-Nakoniecznej (*Afazja i dysartria a polityka komunikacyjnojęzykowa*), Jolanty Panasiuk (*Afazja – problem narastający*), Iwony Grzesiak (*Głusi jako mniejszość językowa posługująca się językiem migowym*), Tomasza Woźniaka (*Przegląd zaburzeń językowych w schizofrenii*) oraz Bogusława Pietrusa (*Powszechny dostęp do leczenia zaburzeń komunikowania się osób jąkających się w Polsce – fikcja czy realna rzeczywistość?*) skierowane są do konkretnego odbiorcy o specjalistycznej wiedzy, ale zawierają wiele ważnych dla każdego czytelnika informacji o problemach komunikacyjnych ludzi niepełnosprawnych.

W piątym rozdziale tomu, *Varia*, odnajdujemy referaty o zupełnie innej tematyce: Jerzego Podrackiego i Magdaleny Trysińskiej (*Formy adresatywne stosowane przez internautów na czatach moderowanych – na przykładzie czatów z aktorami trzech pokoleń*), Barbary Bonieckiej (*Językowe role społeczne*



a warianty stylu. Na przykładach wybranych audycji telewizyjnych) oraz Krystyny Bojałkowskiej (*Ustalenia normatywne a opis gramatyczny – na przykładzie imiesłów przysłówkowych*).

Tom zamyka *Uchwała końcowa* (spisana przez Walerego Pisarka), która podsumowuje przebieg konferencji, poruszone w referatach i dyskusjach zagadnienia, zaznacza krąg działań na rzecz umocnienia statusu polszczyzny oraz przedstawia sformułowane pod adresem Ministerstwa Edukacji Narodowej opinie i wnioski dotyczące kształcenia językowego w szkole.

Kończąc przegląd tomu pt. *Polska polityka komunikacyjnojęzykowa wobec wyzwań XXI wieku*, można stwierdzić, iż tom, który został przygotowany z wielką pieczołowitością i stanowi ważne uzupełnienie wiedzy o aktualnej polskiej polityce językowej, niewątpliwie zasługuje na to, aby jak najwięcej czytelników po niego sięgnęło.

Magdalena Mitrewa  
(Warszawa)

DOROTA PIEKARCZYK, *KWIATY WE WSPÓLCZESNYM JEZYKOWYM OBRAZIE ŚWIATA*, (Literatura – Lingwistyka nr 7), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 240

Książka Doroty Piekarczyk ukazała się nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w roku 60-lecia istnienia tego uniwersytetu.

Praca składa się z trzech części: wstępu, ośmiu rozdziałów oraz zakończenia. We wstępie autorka określa cel pracy, którym jest dążenie do odtworzenia semantycznych obrazów kwiatów i pokazanie utrwalonego w języku odbicia tego wycinka rzeczywistości. Bazą materiałową były słowniki, teksty reklamowe, opracowania dotyczące dziedzictwa kultury, ale przede wszystkim konteksty poezji polskiej XX w.

W rozdziale pierwszym autorka omawia metodologię pracy, odwołując się do koncepcji językowego obrazu świata i do tez kognitywizmu, takich jak rama interpretacyjna, kategoryzacja oraz koncepcja definicji otwartej poszerzonej o konotacje.

W rozdziale drugim opisany jest sposób definiowania *kwiatu*. Autorka sięgnęła tu do badań Anny Wierzbickiej i Jerzego Bartmińskiego. W eksplikacji nazwy *flowers* Wierzbicka wyróżnia cztery komponenty modelu pojęciowego, Bartmiński zaś pięć. Z kolei w recenzowanej pracy wyróżniono na podstawie zgromadzonego materiału takie cechy, jak: cechy fizyczne, czas kwitnienia, miejsce rośnięcia, zachowanie, relacja do człowieka.

Rozdział trzeci, poświęcony *róży*, rozpoczyna się od opisu tradycji tego kwiatu. Szczególne miejsce *róży* wśród kwiatów potwierdza *Słownik frekwencyjny*. Od *róży* powstały też liczne derywaty semantyczne i słowotwórcze. Wyraz



ten został utrwalony w wielu frazeologizmach i przysłowia. Dalej autorka przytacza informacje dotyczące etymologii słowa i definicje słownikowe. Po nich następują analizy semantyczne. W ich wyniku autorka zalicza m.in. cechy 'ma czerwone kwiaty', 'ma kolce', 'pachnie' do prototypowych cech *róży* w subramie CECHY FIZYCZNE. Pierwsza z cech motywuje konotacje semantyczne 'piękna', 'doskonałości', 'szczęścia', 'radości', 'miłości' oraz wielu innych. Cechy z domeny CZAS KWITNIENIA nie są odnotowane w definicjach leksykalnych ani w języku, jedynie w tekstach, podobnie jest z subramą MIEJSCE ROŚNIĘCIA.

Rozdział czwarty zawierający opis semantyczny *lilii* autorka rozpoczyna od etymologii słowa. Dalej pojawiają się opisy ze słowników. Najważniejszym elementem obrazu *lilii* jest cecha 'ma białe kwiaty', którą według autorki można uznać za element prototypu *lilii*. Kolor ewokuje konotację 'czystości', także moralnej. Do bardziej uszczegółowionych konotacji 'czystości' należą 'niewinność', 'dziewictwo', 'bezgrzeszność'. Ekspozują je zarówno poezja ludowa, jak i teksty religijne. Autorka zastanawia się też nad długą tradycją kulturową *lilii*, która miała wpływ na jej obraz językowy. O szczególnej pozycji *lilii* w kulturze decydują również inne cechy jej wyglądu, które konotują 'piękno', 'wspaniałość', 'doskonałość'. Prototypowa cecha 'bieli kwiatów' uzasadnia konotację 'jest dobra'. Ważną rolę w obrazie *lilii* odgrywa komponent 'pachnie'. Definicje słownikowe dowodzą, że jest to cecha prototypowa *lilii*. Poświadcza to też poezja. Cecha słabej, delikatnej woni motywuje konotację tekstową 'pokora'. Mniej istotne w językowym obrazie *lilii* są cechy domen CZAS KWITNIENIA i MIEJSCE ROŚNIĘCIA.

Rozdział piąty stanowi opis znaczenia *fiolka*. Na wstępie autorka odwołuje się do etymologii tego słowa, następnie przytacza jego słownikowe charakterystyki. Składniki semantyczne *fiolka* należące do domeny CECHY FIZYCZNE wymieniane są w definicjach słownikowych, mają także poświadczenie w tekstach poetyckich. Chodzi tu o wielkość, fioletowe kwiaty i zapach. Te składniki znaczenia ewokują dwie główne konotacje: 'piękno' i 'skromność'. Istotną grupą cech w językowym obrazie *fiolka* są składniki subramy CZAS KWITNIENIA, mimo że żadnego z nich nie wymieniają definicje słownikowe. Komponent 'kwitnie wiosną' to cecha prototypowa, która wraz ze znaczeniem słowa *wiosna* wpływa na pozytywne konotacje *fiolka*, np. 'nadzieja', 'młodość'.

Rozdział szósty to opis struktury semantycznej nazwy *chaber*. Zaczyna się on od opisów leksykograficznych oraz od informacji etymologicznych. Zanaliz semantycznych *chabru* wynika, że istnieje tylko znikoma grupa danych językowych, poświadczających kilka cech, z których najważniejszą jest kolor. Żadna inna cecha wyglądu tego kwiatu nie została utrwalona w języku, tak aby można było uznać ją za składnik stereotypu. Także teksty nie dostarczają potwierdzeń innych cech. Uzasadnienia „skromności” przypisywanej *chabrowi* upatruje autorka na tle subram MIEJSCE ROŚNIĘCIA i RELACJA DO CZŁOWIEKA. *Chaber* rośnie bowiem dziko i jest powszechnie znany, toteż nie poświęca mu się tyle zainteresowania co innym kwiatom. Jedynie jego kolor utrwalili się w języku i w tekstach. Konotacje *chabru* to 'piękno', 'radość', 'szczęście', 'bliskość', 'swojskość', 'rodzimość', motywowane kolorystyką i środowiskiem.

Rozdział siódmy jest poświęcony semantyce *wrzosu* poświadczonej w definicjach leksykograficznych oraz w tekstach poetyckich. Kolejnym krokiem



badawczym jest ustalenie konotacji motywowanych przez składniki subram. Analizy prowadzą do wniosku, że *wrzos* wywołuje konotacje, które nie są typowe dla nazwy kwiatu. Pozytywne konotacje są tu rzadkie. Centrum konotacyjne nazwy stanowią cechy: 'smutek', 'rozpacz', 'żałoba'. Prototypowe cechy domen CZAS KWITNIENIA i MIEJSCE ROŚNIĘCIA decydują o tym, że *wrzos* nie jest typowym reprezentantem kategorii KWIAT.

W rozdziale ósmym autorka opisuje językowy obraz kwiatu, opierając się na wnioskach z wcześniejszych analiz. Rozpoczyna od opisu słownikowego, w którym kwiat jest definiowany przez dwie cechy: 'roślina' i 'kwitnąca'. Kategoria KWIAT jest tak pojemna i rozmyta, że można w niej umieścić każdą roślinę. Dlatego też autorka stara się ustalić możliwie wyczerpujący zbiór cech językowo relewantnych kwiatu na podstawie analizy poszczególnych subram.

Zaczyna od opisu subramy CECHY FIZYCZNE, wychodząc od wyobrażenia kwiatu w rysunkach dzieci. Jest on rysowany jako roślina wyrastająca z ziemi, mająca lodygę z dwoma liśćmi, na której szczycie osadzony jest kwiat z wieloma zaokrąglonymi, płaskimi płatkami wokół środka. Podobnie w petyckim obrazie kwiatu podkreślane są zwykle cztery części: kwiat, lodyga, liść i korzeń. Następnie autorka ustosunkowuje się do definicji Wierzbickiej i stwierdza, że wyodrębniona przez nią cecha 'kwiat rośnie na szczycie lodygi' jest cechą prototypową *kwiatu*, natomiast cecha 'kwiaty rosną w innych miejscach lodygi (lodyg) czy jej (ich) „odgałęzień”' – mniej typową. Podobnie jest z podaną wcześniej przez D. Piekarczyk cechą 'ma prostą, pionową lodygę', gdyż np. groszki i powoje mają lodygi pnące. Autorka więc uściśla, że prototypową cechą *kwiatu* jest: 'ma prostą, pionową lodygę', inne zaś cechy są mniej typowe. Wątpliwości autorki budzi także definicja Wierzbickiej odnosząca się do wyglądu kwiatu, ponieważ 'oddzielne, płaskie i cienkie płatki', 'rosnące wokół okrągłego środka' charakteryzują nie wszystkie składniki kategorii KWIAT. Kształty kwiatów są przecież przeróżne, na co wskazują nazwy niektórych, np. *lwia paszcza*, *dzwonek*. W definicji Wierzbickiej autorka aprobejuje dwie cechy: 'mają kolor' z ich odmiennością w stosunku do innych roślin. Następną cechą to wielkość kwiatu. Autorka zgadza się tu z Wierzbicką, która przyrównuje wielkość kwiatu do ludzkiej dłoni. W językowym obrazie kwiatu najważniejszy jest jednak komponent 'ma kwiat'. *Kwiat* przenośnie oznacza 'najlepszą, najbardziej wartościową część czegoś'. Cecha 'ma kwiat' konotuje przede wszystkim 'piękno', również w odniesieniu do urody kobiecej. Mniej utrwalone są konotacje motywowane powyższą cechą, takie jak: 'wywołuje radość', 'szczęście'. Wiedza człowieka o kolorze kwiatów znajduje odbicie w dwóch faktach. Po pierwsze, w strukturze znaczenia nazwy *kwiat* jako jeden z podstawowych komponentów została utrwalona ta właśnie cecha. Po drugie, poszczególne elementy kategorii KWIAT tworzą nazwy barw, np. *chabrowy*. Pewne kolory mogą być uznane za bardziej charakterystyczne dla kwiatu niż inne. Dalej autorka omawia konotacje motywowane cechami koloru. Zwraca też uwagę na to, że w językowym obrazie kwiatu utrwalona została cecha dotycząca płatków ('są delikatne') oraz cecha 'pachnie'.

Druga subrama to CZAS KWITNIENIA. Utrwalony w języku obraz kwiatów kwitnących wiosną sprawił, że *kwiat* stał się bazą słowotwórczą dla nazwy *kwiecień*. Składnik 'zakwita wiosną' uznaje autorka za komponent prototypowy. *Wiosna* i *kwiat* kojarzone są w języku z 'piękniem', 'radością', 'dobrem'. Autorka doprecyzowuje charakterystykę *kwiatu* 'zakwita wiosną'



i stwierdza, że wczesną wiosną pojawiają się nieliczne kwiaty. Także w kwietniu zakwita ich niewiele. Dopiero w maju następuje pełny rozkwit. Dlatego za cechę prototypową kwiatu uznaje autorka składnik 'kwitnie, gdy wiosna jest w pełni (w maju)'. Autorka skupia się też na długości czasu kwitnienia i stwierdza, że trwa on także w lecie. Pojawia się tu konotacja 'lubi słońce'. Teksty wyrażają też często cechę 'kwitnie do końca lata (do jesieni)'. Z jesienią kojarzy się najczęściej kwiaty „zamierające”. Jesień uznawana jest za porę smutną i ponurą, ponieważ kończy czas kwitnienia kwiatów. W ramie interpretacyjnej kwiatu można ująć cechę 'kwitnie jesienią', jednak cecha ta leży daleko od prototypowego jądra. Tak więc składnikiem prototypowym kwiatu jest cecha 'może zakwitnąć w okresie od drugiej połowy wiosny do końca lata'.

Kolejna subrama to MIEJSCE ROŚNIĘCIA. Autorka wymienia tu dwie grupy kwiatów: rosnące w miejscu stworzonym przez człowieka i rosnące w środowisku naturalnym. Z podobnego założenia wychodzi też Wierzbicka. Pierwsza grupa uznana jest za bardziej reprezentatywną dla kategorii KWIAT. Składa się ona z kilku mniejszych grup, jak: *kwiaty ogrodowe, rabatowe, „klombowe”* i „*kwietnikowe*”. Dalej autorka skupia się nad relacjami między tymi grupami. Cechę 'rośnie w ogrodzie' uznaje za komponent prototypowy kwiatu. *Kwiaty polne, łąkowe, leśne* wywołują negatywne konotacje 'prostoty', 'przebiegłości', 'małej wartości'. Grupa *kwiatów polnych* wartościowana jest pozytywnie, gdy utożsamia się ją z *kwiatami polskimi*.

Następna subrama to ZACHOWANIE. Komponenty tej subramy 'rozmnaża się płciowo', 'organy wewnętrzne wytwarzają nasiona' (i ich konotacje) występują rzadko. Powodem tego jest zdaniem autorki ich dwuznaczna wymowa oraz utrwalone w kulturze stanowisko, że kwestia rozmnażania stanowi temat wstydlivy.

Ostatnia subrama to RELACJA DO CZŁOWIEKA. Autorka wymienia tu następujące cechy: 1. 'sadzony (siany) dla ozdoby miejsca', 2. 'zrywany (ścinany) dla ozdoby', 3. 'wykorzystywany do wyrobu perfum, wód toaletowych, a także innych produktów kosmetycznych i środków czystości', 4. 'ma właściwości lecznicze' (jest ziołem), 5. 'z nektaru kwiatów wyrabiany jest miód', 6. 'jest szkodliwy' (jest chwastem). Autorka zwraca też uwagę na kulturową funkcję kwiatów zawartą w tzw. mowie kwiatów. Inną godną uwagi funkcją kwiatów jest zwyczaj dekorowania nimi grobów.

W zakończeniu autorka stwierdza, że kategoria KWIAT ma nieostre granice. Otwartość granic KWIATU tłumaczy „płynnością” samego środowiska naturalnego, w którym podziały nie występują. Podziały świata są dziełem człowieka. Pracę zamykają *Cytowane zbiory poezji, Literatura* i streszczenie w języku angielskim.

Temat książki jest niezwykle ciekawy. Same nazwy kwiatów są bardzo wdzięcznym obiektem opisu, a dodatkowym atutem jest tutaj poezja w ich tle. Z analizy przedstawionej przez autorkę wypływa wiele ciekawych wniosków dotyczących zjawisk, z których istnienia wcześniej nie zdawano sobie sprawy. Szczególnie cenne i interesujące są te fragmenty książki, które opisują konotacje.

Małym mankamentem pracy jest brak – na pierwszy rzut oka – jasnej struktury opisu semantycznego poszczególnych nazw kwiatów. Trudno zwłaszcza zorientować się w najobszerniejszym rozdziale poświęconym róży, jakie aspekty autorka opisuje i w jakiej kolejności. Brak także utrwalonych roz-



---

wiązań technicznych, np. nazwy opisywanych domen nie zawsze pisane są dużymi literami. Dopiero po przeczytaniu krótszych rozdziałów (*wrzos, fiolek*) można się zorientować w pewnym porządku analizy. Jednak taki brak jasności w układzie pracy utrudnia lekturę i zrozumienie tego, co autorka chce przekazać czytelnikowi.

Mimo to lektura książki zachęca do podjęcia podobnych badań innego materiału językowego.

*Marzena Guz*  
(Olsztyn)



# B I B L I O G R A F I A

Jadwiga Latusek  
(Warszawa)

## PRZEGLĄD POLSKICH PRAC JĘZYKOZNAWCZYCH OGŁOSZONYCH DRUKIEM W ROKU 2005\*

*Ad perpetuam rei memoriam. Profesorowi Wojciechowi Ryszardowi Rzepce z okazji 65. urodzin*, pod red. Jolanty Migdał, Wydawnictwo Poznańskie Studia Polonistyczne, Poznań 2005, s. 510.

Bolesław ANDRZEJEWSKI, *Poznanie i komunikacja. Szkice z nowożytnej i współczesnej filozofii języka*, Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, Koszalin 2005, s. 137.

*Anatomia szczęścia. Emocje pozytywne w językach i kulturach świata*, pod red. Anny Duszak i Niny Pawlak, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 335.

*Aspekty kompetencji komunikacyjnej*, pod red. Beaty Sierockiej, Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2005, s. 301.

*Bariery i pomosty w komunikacji językowej Polaków*, pod red. Jerzego Bartmińskiego i Urszuli Majer-Baranowskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005, s. 361.

Andrzej BATKO, *Sztuka perswazji, czyli język wpływu i manipulacji*, „Helion”, Gliwice 2005, s. 166.

Anna BEDNARCZYK, *Wybory translatorskie. Modyfikacje tekstu literackiego w przekładzie i kontekst asocjacyjny*, wyd. 2 popr., „Leksem”, Łask 2005, s. 275.

Tomasz BEREDA, Anna LIMONT, *Od słowa do słowa. Poradnik językowy*, Polskie Radio SA. Biuro Programowe. Redakcja Językowa, Warszawa – lipiec/sierpień, wrzesień/październik 2005, s. 34 + 41.

Tomasz BEREDA, Anna KOC, Anna LIMONT, *Od słowa do słowa. Poradnik językowy*, Polskie Radio SA. Biuro Programowe. Redakcja Językowa, Warszawa – styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, listopad, grudzień 2005, s. 42 + 42 + 43 + 40 + 44 + 36 + 31 + 48.

Grażyna BILLEWICZ, Brygida ZIOŁO, *Kwestionariusz badania mowy*, „Impuls”, Kraków 2005, s. 119.

Ewa BIŁAS-PLESZAK, *Język a muzyka. Lingwistyczne aspekty związków intersemiotycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 175.

Nijola BIRGIEL, *Reikalų raštai ir dokumentai. Skrypt dla studentów IV roku filologii bałtyckiej*, „Aura”, Warszawa, Puńsk 2005, s. 103, XII.

---

\* Opracowano na podstawie księgozbioru Biblioteki Instytutu Języka Polskiego im. Jana Baudouina de Courtenay Uniwersytetu Warszawskiego.



„Biuletyn PTJ”, z. LXI, pod red. Kazimierza Polańskiego, TAIWPN Universitas, Kraków 2005, s. 298.

Inna BJELAJEVA, *Niepodstawowe nazwy barw w języku polskim, czeskim, rosyjskim i ukraińskim*, pod red. Krystyny Waszakowej, Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2005, s. 227.

Ireneusz BOBROWSKI, *Składniowy model polszczyzny*, „Lexis”, Kraków 2005, s. 552.

Katarzyna BOCHEŃSKA, *Sztuka retoryki. Uczeń w roli mówcy*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2005, s. 103.

Bernadeta BODEK, Monika BUŁAWA, Renata BRZOZOWSKA, *Słownik frazeologiczny*, „Zielona Sowa”, Kraków 2005, s. 319.

Marta BOGDANOWICZ, Anna ADRYJANEK, *Uczeń z dysleksją. Poradnik nie tylko dla polonistów*, wyd. 2 zm., „Operon”, Gdynia 2005, s. 223.

Andrzej BOGUSŁAWSKI, *Fleksja rosyjska*, „Takt”, Warszawa 2005, s. 141.

Andrzej BOGUSŁAWSKI, Magdalena DANIELEWICZOWA, *Verba polona abscondita. Sonda słownikowa III*, Instytut Lingwistyki Stosowanej UW, Warszawa 2005, s. 358.

Magdalena BONDKOWSKA, *Struktura językowa felietonu dekady 1968–1978*, „Semper”, Warszawa 2005, s. 201.

Wiesław BORYŚ, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2005, s. 861.

Jerzy BRALCZYK, *Leksykon nowych zdań polskich od lat 70 do dziś*, „Świat Książki”, Warszawa 2005, s. 240.

Wojciech BREJNAK, *Dysleksja*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2005, s. 221.

Wojciech BRONIAREK, *Gdy Ci słowa zabraknie. Słownik synonimów*, Haroldson Press, Brwinów 2005, s. 1115.

Bożena CETNAROWSKA, *Passive nominals in English and Polish. An Optimality-theoretic analysis*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 212.

Bartłomiej CHACIŃSKI, *Wyczesany słownik najmłodszej polszczyzny*, „Znak”, Kraków 2005, s. 191.

Wojciech CHLEBDA, *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2005, s. 527.

Noam CHOMSKY, *O naturze i języku*, przekład Jacek Lang, „Axis”, Poznań 2005, s. 192.

Jadwiga CIESZYŃSKA, *Nauka czytania krok po kroku. Jak przeciwdziałać dysleksji*, wyd. 2 popr. i poszerz., Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005, s. 139.

*Cognitive linguistics. A user-friendly approach*, pod red. Kamili Turewicz, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2005, s. 128.

*Cywilizacja, przestrzeń, tekst. Słowiańska topografia kulturowa w języku i literaturze*, pod red. Lecha Miodyńskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 287.

Danuta J. CZELAKOWSKA, *Stymulacja kreatywności językowej dzieci w wieku wczesnoszkolnym*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005, s. 319.

Anna DĄBROWSKA, *Język polski*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2005, s. 281.

Bożena DEREŃ, *Pochodzenie nazw własnych w słowniku i tekście*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2005, s. 140.



Krystyna DŁUGOSZ-KURCZABOWA, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, wyd. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 658.

*Doskonalenie warsztatu nauczyciela polonisty*, pod red. Anny Janus-Sitarz, TAIWPN Universitas, Kraków 2005, s. 296.

Stanisław DUBISZ, *Język – historia – kultura. (Wykłady, studia, analizy)*, wyd. 2, Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2005, s. 256.

Dorota DZIEWIANOWSKA, *Aspektowo-kompleksowe nauczanie akcentuacji na studiach rusycystycznych*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005, s. 425.

Artur DZIGAŃSKI, *Słownik interpunkcyjny*, „Zielona Sowa”, Kraków 2005, s. 226.

„Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury”, 17, pod red. Jerzego Bartmińskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005, s. 360.

*Europejska polityka językowa*, pod red. Elżbiety Jastrzębskiej i Marka Kuczyńskiego, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra, s. 184.

*Folia linguistica* 43, pod red. Marka Cybulskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005, s. 126.

Bożena FRANKOWSKA-KOZAK, *Słownictwo Pomorza Zachodniego końca XX wieku na tle gwar polskich*, PPH „Zapól”, Szczecin 2005, s. 142.

Janina FRAS, *Komunikacja polityczna. Wybrane zagadnienia gatunków i języka wypowiedzi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, s. 271.

Stanisław FRYCIE, Marian JURKOWSKI, Katarzyna SICIŃSKA, *Kultura języka polskiego*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2005, s. 273.

Olgerda FURMANEK, *Emotions and language choices in multilingual discourse*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2005, s. X, 81.

Danuta GABRYŚ-BARKER, *Aspects of multilingual storage, processing and retrieval*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 234.

Danuta GAŁYGA, *Ach ten język polski! Level Waystage (A1–A2)*, TAIWPN Universitas, Kraków 2005, s. 194.

Teresa GIEDZ-TOPOLEWSKA, *Językowe wyznaczniki pragmatyki współczesnych rosyjskich tekstów reklamowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005, s. 270.

*Grzeczność nasza i obca*, pod red. Małgorzaty Marcjanik, „Trio”, Warszawa 2005, s. 287.

Andrzej Stanisław HODOROWICZ, *Słownik górali Skalnego Podhala*, wyd. 2 uzup., Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Nowy Targ 2005, s. 327.

*Holistyczne aspekty logopedycznej terapii jękających się*, pod red. Elżbiety M. Minczakiewicz, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005, s. 237.

*Human language technologies as a challenge for computer science and linguistics. In memory of Maurice Gross and Antonio Zampolli*, pod red. Zygmunta Vetulani, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005, s. XXX, 479.

Katarzyna JACHIMOWSKA, *Tekst jako element komunikatu telewizyjnego (na materiale programów publicystycznych)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005, s. 80.

Hanna JADACKA, *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 252.



- Lucyna Agnieszka JANKOWIAK, *Słownictwo medyczne Stefana Falimirza*, Sławiściyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2005, t. 1, *Początki polskiej renesansowej terminologii medycznej*, s. 480.
- Aleksandra JANOWSKA, Magdalena PASTUCHOWA, *Słowotwórstwo czasowników staropolskich. Stan i tendencje rozwojowe*, TAIWPN Universitas, Kraków 2005, s. 260.
- Jolanta JAWORSKA-JAMRUSZKIEWICZ, *Chcę być mistrzem ortografii. Ortografia polska w ujęciu mnemotechnicznym dla szkoły podstawowej*, Wydawnictwo Videograf II, Katowice 2005, s. 104.
- Język a rzeczywistość. Rusycystyczne studia konfrontatywne*, pod red. Piotra Czerwińskiego i Henryka Fontańskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 357.
- Język i literatura słowacka w perspektywie słowiańskiej. Studia słowacko-polskie ofiarowane Profesor Marii Honowskiej*, pod red. Haliny Mieczkowskiej i Barbary Suchoń-Chmiel, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 304.
- Język polski. Encyklopedia szkolna. Gimnazjum*, pod red. Agnieszki Nawrot, „Greg”, Kraków 2005, s. 975.
- Język polski. Encyklopedia szkolna. Szkoła podstawowa*, pod red. Agnieszki Nawrot, „Greg”, Kraków 2005, s. 838.
- Język polski. Kompendium*, pod red. Magdaleny Derwojedowej, Haliny Karaś i Doroty Kopcińskiej, „Świat Książki”, Warszawa 2005, s. 933.
- Język polski. Współczesność, historia, 5*, pod red. Władysławy Książek-Bryłowej i Henryka Dudy, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005, s. 209.
- Język religijny dawniej i dziś 2. Materiały z konferencji Gniezno 3–5 czerwca 2004*, pod red. Stanisława Mikołajczaka i Tomasza Węclawskiego, Wydawnictwo Poznańskie Studia Polonistyczne, Poznań 2005, s. 538.
- Język trzeciego tysiąclecia III. Zbiór referatów z konferencji, Kraków 4–7 marca 2004*, Krakowskie Towarzystwo Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej „Tertium”, Kraków 2005, t. 1, *Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny*, pod red. Grzegorza Szpili, s. 497; t. 2, *Konteksty przekładowe*, pod red. Marii Piotrowskiej, s. 443; t. 3, *Język polski i języki obce – kontakty, kultura, dydaktyka*, pod red. Marty Dąbrowskiej, s. 396.
- Język w procesie poznania i interakcjach społecznych*, pod red. Marii Kielar-Turskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 225.
- Bożydar L.J. KACZMAREK, *Misterne gry w komunikację*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005, s. 214.
- Maria KAMIŃSKA, *Polszczyzna mówiona mieszkańców Łodzi i okolic w ujęciu socjolingwistycznym*, pod red. Danuty Bienkowskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005, s. 283.
- Tomasz KAMUSELLA, *Schlonska mowa*, Narodowa Oficyna Śląska, Zabrze 2005, t. 1, *Język, Góry Śląsk i nacjonalizm*, s. 188.
- Iwona KAPROŃ-CHARZYŃSKA, *Derywacja ujemna we współczesnym języku polskim. Rzeczowniki i przymiotniki*, „Top Kurier”, Toruń 2005, s. 220.
- Stanisław KAROLAK, *Semantyka i struktura aspektu w językach naturalnych*, Wyższa Szkoła Umiejętności, Kielce 2005, s. 126.
- Małgorzata KARWATOWSKA, Jolanta SZPYRA-KOZŁOWSKA, *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005, s. 294.



Elżbieta KĘDELSKA, Irena KWILECKA, Arleta ŁUCZAK, *Słownik Bartłomieja z Bydgoszczy. Wersja polsko-lacińska, cz. 3 (N-Pleć)*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2005, s. 185.

Izabela KĘPKA, *Modlitewniki Kalwarii Wejherowskiej (1785–1901). Słownictwo i frazeologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2005, s. 146.

Katarzyna KŁOSIŃSKA, *Skąd się biorą słowa*, „Świat Książki”, Warszawa 2005, s. 285.

Stanisław KOCHMAN, *Studia nad słownictwem i frazeologią słowiańską*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2005, s. 356.

*Kognitywistyka. Problemy i perspektywy*, pod red. Henryka Kardeli, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005, s. 284.

*Komunikacja i tekst w perspektywie rozwojowej i dydaktycznej*, pod red. Józefa Porayskiego-Pomsty, „Elipsa”, Warszawa 2005, s. 350.

Edyta KONCEWICZ-DZIDUCH, *Rzeczowniki motywowane wyrażeniem przyimkowym w językach serbskim i chorwackim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2005, s. 160.

Władysław KRYZIA, *Polskie i słoweńskie predykaty modalne o znaczeniu chcieć, móc, musieć, powinien na poszerzonym tle słowiańskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 128.

*Kształcenie polonistyczne cudzoziemców 14*, pod red. Bożeny Ostromeckiej-Fraćzak, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005, s. 140.

*Kształcenie sprawności językowej i komunikacyjnej. Obraz badań i działań dydaktycznych*, pod red. Zenona Urygi i Marii Sienko, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005, s. 249.

Anna KUBISA-ŚLIPKO, *Słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Językowe Aneks, Wałbrzych 2005, s. 730.

*Kultura i języki Wielkiego Księstwa Litewskiego*, pod red. Marii Teresy Lizisowej, Collegium Columbinum, Kraków 2005, s. 426.

Ida KURCZ, *Psychologia języka i komunikacji*, wyd. 2 nowe, „Scholar”, Warszawa 2005, s. 265.

Beata Iwona KURYŁOWICZ, *Język polski w szesnastowiecznych księgach miejskich Knyszyna*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2005, s. 243.

Zofia KURZOWA, *Ilustrowany słownik podstawowy języka polskiego wraz z indeksem pojęciowym wyrazów i ich znaczeń*, TAIWPN Universitas, Kraków 2005, s. XLI, 560.

Michał KUZIĄK, *Jak mówić, rozmawiać, przemawiać?*, „Park Edukacja”, Bielsko-Biała 2005, s. 277.

Ronald W. LANGACKER, *Obserwacje i rozważania na temat zjawiska subiektywizacji*, przekład Małgorzata Majewska, TAIWPN Universitas, Kraków 2005, s. 68.

Ronald W. LANGACKER, *Wykłady z gramatyki kognitywnej. Lublin, maj 2001*, pod red. Henryka Kardeli, Przemysława Łozowskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005, s. 186.

Dariusz LATOŃ, Arkadiusz LATUSEK, Renata TOKARCZYK, *Słownik wyrazów bliskoznacznych*, „Zielona Sowa”, Kraków 2005, s. 311.

Renarda LEBDA, *Nowy słownik frazeologiczny*, „Zielona Sowa”, Kraków 2005, s. 718.

Renarda LEBDA, *Szkolny słownik frazeologiczny*, „Zielona Sowa”, Kraków 2005, s. 631.



Aneta LEWIŃSKA, *Słownictwo z zakresu dawnej kultury materialnej w „Inwentarzu Ekonomii Malborskiej” z 1745 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2005, s. 189.

Edyta LICHOTA, *Terapia wad wymowy*, „Impuls”, Kraków 2005, s. 145.

„Linguistica Silesiana”, vol. 26, pod red. Kazimierza Polańskiego, TAIWPN Universitas, Kraków 2005, s.184.

Jaroslav LIPOWSKI, *Konvergence a divergence češtiny a slovenštiny v československém státě*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, s. 200.

*Literatura i nauka o języku. Encyklopedia szkolna PWN*, pod red. Krystyny Damm i Margarity Kardasz, wyd. 1, dodruk popr., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 616.

*Literatura, język, region*, pod red. Kazimierza Sikory i Joanny Kulakowskiej-Lis, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Krosno 2005, s. 111.

*Logopedia. Teoria i praktyka*, pod red. Małgorzaty Młynarskiej i Tomasza Smereki, Agencja Wydawnicza a linea, Wrocław 2005, s. 563.

Edward LUCZYŃSKI, Jolanta MAĆKIEWICZ, *Językoznawstwo ogólne. Wybrane zagadnienia*, wyd. 2 rozszerz. i uzup., dodruk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2005, s. 145.

Irena ŁUKASZYK, *Rosyjskie nazwy kulinariów na tle języków słowiańskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2005, s. 231.

Tomasz ŁYSAKOWSKI, *Wpływowe osoby. Gramatyka i perswazja*, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”, Warszawa 2005, s. 133.

Krzysztof MAĆKOWIAK, *„Lzami by tu pisać potrzeba”. Leksykalne właściwości stylu polskiej dydaktyki wierszowanej czasów oświecenia*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2005, s. 267.

Liliana MADELSKA, *Słownik wariantywności fonetycznej współczesnej polszczyzny*, Collegium Columbinum, Kraków 2005, s. 261.

Małgorzata MAJEWSKA, *Akty deprecjonujące siebie i innych. Studium pragmatyko-gwistyczne*, TAIWPN Universitas, Kraków 2005, s. 125.

Piotr MAMET, *Język w służbie menedżerów. Deklaracja misji przedsiębiorstwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 343.

Anna MARCHEWKA, *Podstawy historii i gramatyki historycznej języka greckiego. Podręcznik dla studentów filologii klasycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2005, s. 146.

Henryk MARKIEWICZ, Andrzej ROMANOWSKI, *Skrzydlate słowa. Wielki słownik cytatów polskich i obcych*, wyd. nowe popr. i znacznie rozszerz., Wydawnictwo Literackie, Kraków 2005, s. 1212.

Andrzej MARKOWSKI, *Kultura języka polskiego. Teoria, zagadnienia leksykalne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 292.

Maciej MACZYŃSKI, *Językowy obraz XVII-wiecznego klasztoru sióstr norbertanek w Krakowie na Zwierzyńcu (na podstawie rękopiśmiennej kroniki klasztornej)*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005, s. 229.

Paweł MECNER, *Elementy gramatyki umysłu. Od struktur składniowych do minimalizmu*, TAIWPN Universitas, Kraków 2005, s. 269.

*Metodyka a nauka o literaturze i nauka o języku*, pod red. Doroty Michalki i Kordiana Bakuly, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, Wrocław 2005, s. 401.



Roland MEYNET, *Język przypowieści biblijnych*, przekład Andrzej Wałęcki, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 2005, s. 194.

Stanisław MĘDAK, *Praktyczny słownik łączliwości składniowej czasowników polskich*, TAIWPN Universitas, Kraków 2005, s. 775.

*Miasto języka*, pod red. Michała Staniszewskiego, Wydawnictwo Forum Naukowe, Poznań 2005, s. 280.

*Mieczysław Małecki – człowiek, uczonek, organizator. W setną rocznicę urodzin*, pod red. Jerzego Ruska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 280.

Agnieszka MIELCZAREK, *Język prezenterów radiowych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2005, s. 338.

Aleksander Wojciech MIKOŁAJCZAK, *Łacina w kulturze polskiej*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2005, s. 341.

*Mikrotoponimia na pograniczach językowo-kulturowych. Materiały z XVII Konferencji Podlaskiej*, pod red. Michała Łosiowa i Marka Olejnika, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005, s. 245.

Jan MIODEK, *Słownik ojczyzny polszczyzny*, oprac. Monika Zaśko i Tomasz Piekot, „Europa”, Wrocław 2005, s. 811.

Władysław MIODUNKA, *Cześć jak się masz? Cz. 1, Spotykamy się w Polsce*, TAIWPN Universitas, Kraków 2005, s. 243.

*Mowa pacjenta z rozszczepem podniebienia. Szkice foniatryczno-logopedyczne*, pod red. Marii A. Hortis-Dzierzbickiej i Elżbiety Stecko, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 324.

Joanna MURKOCIŃSKA, *Związki frazeologiczne w języku prasy arabskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 257.

Maria NAGAJOWA, *Słownik rymowanek potocznego języka polskiego, czyli o naszym stosunku do ludzi, języka i realiów codzienności*, „Key Text”, Warszawa 2005, s. 156.

*Nauczanie języka polskiego jako obcego i polskiej kultury w nowej rzeczywistości europejskiej. Materiały z VI Międzynarodowej Konferencji Glottodydaktycznej*, pod red. Piotra Garncarka, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2005, s. 533.

*Nauka języków obcych w dobie integracji europejskiej*, pod red. Katarzyny Karpińskiej-Szaj, „Leksem”, Łask 2005, s. 389.

*Nazwy miejscowe Polski. Historia, pochodzenie, zmiany*, pod red. Kazimierza Ry-muta, Wydawnictwo IJP PAN, Kraków 2005, t. 6 (L - Ma), s. 564.

Małgorzata Danuta NOWAK, *Świadectwo religijne. Gatunek, język, styl*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2005, s. 276.

Tomasz NOWAK, *Szkolny słownik wiedzy o języku*, „Skrypt”, Warszawa 2005, s. 192.

Alicja NOWAKOWSKA, *Świat roślin w polskiej frazeologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, s. 231.

Beata NOWAKOWSKA, *Nowe połączenia wyrazowe we współczesnej polszczyźnie*, „Lexis”, Kraków 2005, s. 127.

*Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy z lat 1993–2000*, pod red. Teresy Smółkowej, „Lexis”, Kraków 2005, cz. 3 (P - Ś), s. 223.

*Nowy słownik ortograficzno-gramatyczny z zasadami ortografii i interpunkcji*, pod red. Ireny Kamińskiej-Szmał, „Europa”, Wrocław 2005, s. 832.



*Ogród nauk filologicznych. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Stanisławowi Kochmanowi*, pod red. Mieczysława Balowskiego i Wojciecha Chlebdy, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2005, s. 771.

Joanna OLEKSZYK, *O języku flirtu prawie wszystko*, „Trio”, Warszawa 2005, s. 224.

„Onomastica”, t. L, pod red. Kazimierza Rymuta, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2005, s. 390.

*Opis źródeł Słownika staropolskiego*, pod red. Wacława Twardzika, „Lexis”, Kraków 2005, s. 216.

Teresa Zofia ORŁOŚ, *Studia z frazeologii czeskiej i polskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 154.

Anna PAJDZIŃSKA, *Frazeologizmy jako tworzywo współczesnej poezji*, wyd. 2, „Leksem”, Łask 2005, s. 225.

Anna PALUCH, Elżbieta DREWNIAK-WOŁOSZ, Lucyna MIKOSZA, AFA-Skala. *Jak badać mowę dziecka afatycznego?*, wyd. 2 popr., „Impuls”, Kraków 2005, s. 95.

Natalia PAPROCKA, *Erreurs en traduction pragmatique du français en polonais. Identifier, évaluer, prévenir*, „Leksem”, Łask 2005, s. 285.

*Paradygmaty fleksji albańskiej*, oprac. Irena Sawicka, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2005, s. 105.

Andrzej PAWELEC, *Znaczenie ucieleśnione. Propozycje kręgu Lakoffa*, TAIWPN Universitas, Kraków 2005, s. 234.

Radosław PAWELEC, *Przyjazna gramatyka języka polskiego. Jak poprawnie mówić, jak poprawnie pisać, jak się komunikować*, Wydawnictwa Szkolne PWN, Warszawa 2005, s. 222.

Radosław PAWELEC, Tomasz OLJASZ, *Jak pisać. Wzory pism w języku polskim i angielskim. Poradnik*, „Wilga”, Warszawa 2005, s. 227.

Janusz PAWLIK, *Problemy równowagi systemu językowego i możliwości zmian w jego obrębie na poziomie fonicznym*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2005, s. 261.

Regina PAWŁOWSKA, *O porozumieniu językowym w nauce i szkole. Wydane z okazji jubileuszu urodzin*, pod red. Justyny Pomierskiej i Anety Lewińskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2005, s. 184.

Zygmunt PAWŁOWSKI, *Foniatryczna diagnostyka wykonawstwa emisji głosu śpiewaczego i mówionego*, „Impuls”, Kraków 2005, s. 442.

Barbara PĘDZICH, *Ćwiczenia z kluczem. Słowniki PWN. Frazeologia i znaczenia wyrazów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 24.

Barbara PĘDZICH, *Ćwiczenia z kluczem. Słowniki PWN. Ortografia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 24.

Barbara PĘDZICH, *Ćwiczenia z kluczem. Słowniki PWN. Poprawna polszczyzna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 24.

Jean PIAGET, *Mowa i myślenie dziecka*, wyd. 3 zm., przekład Janina Kołodzka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 227.

Ewa PIECHURSKA-KUCIEL, *The importance of being aware. Advantages of explicit grammar study*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2005, s. 199.

Jerzy PODRACKI, *Nowy słownik interpunkcyjny języka polskiego z zasadami przestankowania*, „Świat Książki”, Warszawa 2005, s. 287.



*Podstawy językoznawstwa korpusowego*, pod red. Barbary Lewandowskiej-Tomaszczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005, s. 306.

*Podstawy neurologopedii. Podręcznik akademicki*, pod red. Tadeusza Galkowskiego, Elżbiety Szelaż i Grażyny Jastrzębowskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2005, s. 1061.

„Polonica”, t. XXIV–XXV, pod red. Ireneusza Bobrowskiego, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2005, s. 383.

*Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo, wiedza o języku, wiedza o kulturze, edukacja. Zjazd Polonistów Kraków 22–25 września 2004*, pod red. Małgorzaty Czerwińskiej, TAIWPN Universitas, Kraków 2005, t. 1, s. 726; t. 2, s. 772.

*Polska polityka komunikacyjnojęzykowa wobec wyzwań XXI wieku*, pod red. Stanisława Gajdy, Andrzeja Markowskiego i Józefa Porayskiego-Pomsty, „Elipsa”, Warszawa 2005, s. 419.

*Polszczyzna miast i miasteczek*, pod red. Henryki Sędziak, Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, Łomża 2005, s. 282.

*Polszczyzna piękna i poprawna. Materiały pierwszej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci Profesora Bogusława Krei*, pod red. Jolanty Maćkiewicz i Ewy Rogowskiej-Cybulskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2005, s. 145.

*Prace bałtyckie 2. Język, literatura, kultura*, pod red. Ony Vaičiulytė-Romančuk i Norberta Ostrowskiego, Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2005, s. 160.

„Prace Filologiczne”, t. L, pod red. Władysława Kupiszewskiego, Instytut Języka Polskiego. Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2005, s. 225.

„Prace Językoznawcze”, t. VII, pod red. Marii Biolik, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2005, s. 152.

*Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, pod red. Haliny Zgólkowej, „Kurpisz”, Poznań 2005, t. 50 (Zn – żyźnie), s. 346.

Aleksandra PRONIŃSKA, *Principia teorii della compilazione del dizionario fraseologico italiano-polacco*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005, s. 183.

*Przestrzeń w języku i w kulturze. Analizy tekstów literackich i wybranych dziedzin sztuki*, pod red. Jana Adamowskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005, s. 292.

*Przestrzeń w języku i w kulturze. Problemy teoretyczne, interpretacje tekstów religijnych*, pod red. Jana Adamowskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005, s. 311.

*Przewodnik po egzaminach certyfikacyjnych*, pod red. Anny Seretny i Ewy Lipińskiej, TAIWPN Universitas, Kraków 2005, s. 91.

*Przysłówki i przymki. Studia ze składni i semantyki języka polskiego*, pod red. Macieja Grochowskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2005, s. 265.

*Psycholingwistyka*, pod red. Jean Berko Gleason i Nan Bernstein Ratner, przekład Jerzy Bobryk et al., Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005, s. X, 534.

*Psychologiczne konteksty komunikacji*, pod red. Jarosława Klebaniuka, Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2005, s. 204.

Ewa PYCZEK, Agnieszka PYCZEK, *50 ortograficznych limeryków nie tylko dla dyslektyków*, „Harmonia”, Gdańsk 2005, s. 55.



Mikołaj REJ, *Rozprawa o Wieczery Pańskiej. Transkrypcja*, pod red. Krystyny Długosz-Kurczabowej, Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, Warszawa 2005, s. 31.

*Relacje między kulturą wysoką i popularną w literaturze, języku i edukacji*, pod red. Barbary Myrdzik i Małgorzaty Karwatowskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005, s. 440.

Ewa ROGOWSKA-CYBULSKA, *Gwarowy obraz roślin w świetle aktywności nominacyjnej ich nazw (na przykładzie gwary wsi Wagi w powiecie łomżyńskim)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2005, s. 360.

*Rozmaitości językoznawcze. Prace Językoznawczego Koła Naukowego Uniwersytetu Warszawskiego*, pod red. Karoliny Bielenin i Magdaleny Majdak, Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2005, s. 182.

*Rozprawy o historii języka polskiego*, pod red. Stanisława Borawskiego, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2005, s. 501.

Michał RUSINEK, Aneta ZAŁAŻIŃSKA, *Retoryka podręczna, czyli jak wnikliwie słuchać i przekonująco mówić*, „Znak”, Kraków 2005, s. 228.

*Russkij jazyk v pol'skoj auditorii*, pod red. Anny Zych, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 217.

*Rytuał. Język, religia. Materiały z konferencji 17–19 maja 2001 r.*, pod red. Rafała Zarębskiego, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2005, s. 625.

Barbara SERAFIN, Aleksandra ACHELNIK, *Miło mi panią poznać. Język polski w sytuacjach komunikacyjnych*, wyd. 3 rozszerz., Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 323.

Anna SERETNY, Ewa LIPIŃSKA, *ABC metodyki nauczania języka polskiego jako obcego*, TAIWPN Universitas, Kraków 2005, s. 329.

Janusz SIATKOWSKI, *Słowiańskie nazwy wykonawców zawodów w historii i dialektach*, Instytut Sławistyki Południowej i Zachodniej. Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2005, s. 378, 7 map.

Ewa Małgorzata SKOREK, *Z logopedią na ty. Podręczny słownik logopedyczny*, wyd. 2, „Impuls”, Kraków 2005, s. 202.

Aldona SKUDRZYKOWA, *Czy zmierzch kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 219.

Agnieszka SŁOBODA, *Składnia grupy imiennej w staropolszczyźnie na przykładzie wielkopolskich rot sądowych XIV i XV wieku*, Wydawnictwo Poznańskie Studia Polonistyczne, Poznań 2005, s. 131.

*Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska*, t. 12 (Roż – Sów), pod red. Stanisławy Sochackiej, Instytut Śląski, Opole 2005, s. 160.

*Słownik frazeologiczny w układzie tematycznym i alfabetycznym*, pod red. Alicji Nowakowskiej, wyd. 3, „Europa”, Wrocław 2005, s. 471.

*Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. 8, z. 3 (*Remunerativus – Reticulum*), pod red. Krystyny Weyssenhoff-Brożkowej, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2005, 321–480 lamów.

*Słownik ortograficzny w wyrażeniach*, pod red. Edwarda Polańskiego, „Europa”, Wrocław 2005, s. 445.

*Słownik ortograficzny 3 w 1*, pod red. Moniki Smazy, Wydawnictwo Buchmann, Warszawa 2005, s. 793.



- Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, pod red. Jerzego Bralczyka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 1023.
- Słownik wyrazów obcych*, pod red. Arkadiusza Latuska i Iwony Puchalskiej, „Zielona Sowa”, Kraków 2005, s. 646.
- Słownik wyrazów obcych. 12 000 haseł, 40 000 znaczeń*, pod red. Ireny Kamińskiej-Szmaj, „Europa”, Wrocław 2005, s. 861.
- Monika SMAZA, Agnieszka BERNACKA, *Słownik wyrazów obcych, synonimów oraz frazeologiczny*, Wydawnictwo Buchmann, Warszawa 2005, s. 781.
- Joanna SMÓL, *Reportaż prasowy dla młodzieży. Studium pragmatolingwistyczne*, Wydawnictwo Poznańskie Studia Polonistyczne, Poznań 2005, s. 150.
- Elżbieta SOBOL, *Słownik języka polskiego PWN*, wyd. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. XXV, 1304.
- Piotr SOBOTKA, Władysław KUPISZEWSKI, Janusz SIATKOWSKI, *Prace Filologiczne. Bibliografia*, Instytut Języka Polskiego UW, Warszawa 2005, s. 199.
- „Socjolingwistyka”, 19, pod red. Władysława Lubasia, „Lexis”, Kraków 2005, s. 225.
- Urszula SOKÓLSKA, *Leksykalno-stylistyczne cechy prozy Melchiora Wańkowicza*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2005, s. 431.
- Agnieszka SPAGIŃSKA-PRUSZAK, *Intelekt we frazeologii polskiej, rosyjskiej i chorwackiej. Z problemów językowego obrazu świata*, wyd. 2 popr., „Leksem”, Łask 2005, s. 299.
- Agnieszka SPAGIŃSKA-PRUSZAK, *Język emocji. Studium leksykalno-semantyczne rzeczownika w języku polskim, rosyjskim i serbsko-chorwackim*, wyd. 2 popr., „Leksem”, Łask 2005, s. 166.
- Agnieszka SPAGIŃSKA-PRUSZAK, *Sytuacja językowa w byłej Jugosławii*, wyd. 2 popr., „Leksem”, Łask 2005, s. 81.
- Spotkanie. Księga jubileuszowa dla Profesora Aleksandra Wilkonia*, pod red. Małgorzaty Kity i Bożeny Witosz, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 506.
- Krystyna STACHERA, *Gramatyka polska*, „Park”, Bielsko-Biała 2005, s. 96.
- Janusz STRUTYŃSKI, *Gramatyka polska*, wyd. 6 zm. i popr., Wydawnictwo T. Strutyński, Kraków 2005, s. 328.
- Janusz STRUTYŃSKI, *Wybór tekstów do nauki fonetyki i składni współczesnego języka polskiego*, Wydawnictwo T. Strutyński, Kraków 2005, s. 123.
- Maria STRYCHAŁSKA-BRZEZINA, *Kozak ukraiński. Studium językowe*, TAIWPN Universitas, Kraków 2005, s. 373.
- Anna STUDENSKA, *Strategie uczenia się, a opanowywanie języka niemacierzystego*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2005, s. 235.
- „Studia z filologii polskiej i słowiańskiej”, t. 40, pod red. Kwiryny Handke, Sławi-styczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2005, s. 599.
- „Studies in Polish Linguistics”, vol. 2, pod red. Romana Laskowskiego, „Lexis”, Kraków 2005, s. 126.
- „Stylistyka”, t. XIV, pod red. Stanisława Gajdy, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2005, s. 713.
- Bożena SZCZEPIŃSKA, *Ewangelie tylekroć tłumaczone... Studia o przekładach i przekładaniu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2005, s. 301.
- Marek SZOPSKI, *Komunikowanie międzykulturowe*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2005, s. 142.



- Śląskość. *Sila tradycji i współczesne problemy*, pod red. Krystyny Kossakowskiej-Jarosz, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2005, s. 177.
- Anna ŚLIWIŃSKA, *Język polski. Matura na 100%*, Wydawnictwa Szkolne PWN, Warszawa 2005, s. 294.
- Marian ŚNIEŻYŃSKI, *Sztuka dialogu. Teoretyczne założenia a szkolna rzeczywistość*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005, s. 190.
- Dariusz TKACZEWSKI, *Czeska reklama telewizyjna i jej język*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 124.
- Maria TRAWIŃSKA, *Fonetyka wielkopolskich rot sądowych*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2005, s. 241.
- Jerzy TREDER, *Historia kaszubszczyzny literackiej. Studia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2005, s. 349.
- Jerzy TREDER, *Nazwy ptaków we frazeologii i inne studia z frazeologii i paremiologii polskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2005, s. 251.
- Anna TYRPA, *Frazeologia somatyczna. Związki frazeologiczne o znaczeniach motywowanych cechami części ciała w gwarach polskich*, wyd. 2, „Leksem”, Łask 2005, s. 373.
- Barbara WALKIEWICZ, *Traduction des jeux de mots. Aspects sémantiques*, „Leksem”, Łask 2005, s. 199.
- Ewa WANIEK-KLIMCZAK, *Temporal parameters in second language speech. An applied linguistics phonetics approach*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005, s. 333.
- Krystyna WASZAKOWA, *Przejawy internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 265.
- Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, oprac. Anna Kłosińska, Elżbieta Sobol, Anna Stankiewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. XII, 839.
- Wielki słownik wyrazów bliskoznacznych PWN*, pod red. Mirosława Bańko, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 1011.
- Piotr WIERZCHOŃ, *Z cudzysłówów do poczekalni leksykograficznej 2*, Wydawnictwo Takt, Warszawa 2005, s. XXXVII, 204.
- Marek WIŚNIEWSKI, *Dystrybucyjne właściwości odprzymiotnikowych nazw cech we współczesnej polszczyźnie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2005, s. 271.
- Małgorzata WITASZEK-SAMBORSKA, *Studia nad słownictwem kulinarnym we współczesnej polszczyźnie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2005, s. 442.
- Krzysztof Tomasz WITCZAK, *Język i religia Luzytanów. Studium historyczno-porównawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005, s. 472.
- Bożena WITOSZ, *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 258.
- Jacek WOJTYSIAK, *O słowie być. Z teorii wyrażen egzystencjalnych i ich filozoficznego zastosowania*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2005, s. 279.
- Maja WOLNY-PEIRS, *Język sukcesu we współczesnej polskiej komunikacji publicznej*, „Trio”, Warszawa 2005, s. 222.
- Tomasz WOŹNIAK, *Narracja w schizofrenii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005, s. 229.



*Współczesne analizy dyskursu. Kognitywna analiza dyskursu a inne metody badawcze*, pod red. Marii Krauz i Stanisława Gajdy, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2005, s. 411.

Katarzyna WYRWAS, Katarzyna SUJKOWSKA-SOBISZ, *Mały słownik terminów teorii tekstu*, „Rytm”, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, Warszawa, Kraków 2005, s. 224.

Włodzimierz WYSOCZAŃSKI, *Językowy obraz świata w porównaniach zleksykali-zowanych. Na materiale wybranych języków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, s. 398.

*Z najnowszych tendencji w polskim nazewnictwie*, pod red. Romany Łobodzińskiej, „Leksem”, Łask 2005, s. 205.

„Z teorii i praktyki dydaktycznej języka polskiego”, t. 18, pod red. Heleny Synowic, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 160.

*Z Wrocławiem w tle. Zadania tekstowe z języka polskiego dla cudzoziemców. Poziom podstawowy, średni i zaawansowany*, Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2005, s. 95.

Maria ZARĘBINA, Krystyna GAŚIOREK, *Świat wartości w języku studentów krakowskich przełomu wieków. Teksty z lat 1996–2002 z AGH, ASP, UJ, WSP, AE, AR, AM, AWF*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005, s. 372.

Piotr ZBOROWSKI, *Dankbarkeit vs. Höflichkeit und sprachliche Routine. Der Dank-akt im Schwedischen verglichen mit Polnisch und Deutsch*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2005, s. 177.

Piotr ZBRÓG, *Wojna o kształcenie językowe*, Mac Edukacja, Kielce 2005, s. 222.

Gennadij Moiseewiç ZEL'DOVIČ, *Russkoe predikativnoe imja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2005, s. 186.

Piotr ŻMIGRODZKI, *Słownik synonimów i antonimów*, „Europa”, Wrocław 2005, s. 454.

Piotr ŻMIGRODZKI, *Wprowadzenie do leksykografii polskiej*, wyd. 2 uzupełn., Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 287.

*Życzliwość i agresja w języku i kulturze*, pod red. Anny Dąbrowskiej i Alicji Nowakowskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, s. 343.

Urszula ŻYDEK-BEDNARCZUK, *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*, TAIWPN Universitas, Kraków 2005, s. 298.





## **INFORMACJE DLA AUTORÓW „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”**

Prosimy Autorów o nadsyłanie artykułów, rozpraw, recenzji publikacji językoznawczych oraz sprawozdań z konferencji, sympozjów i spotkań, ponieważ chcemy, aby „Poradnik Językowy” w szerokim zakresie informował o życiu naukowym w kraju i za granicą.

Uprzejmie prosimy wszystkich Autorów o przestrzeganie następujących zasad przy przygotowaniu maszynopisu:

- \* Objętość artykułu nie powinna przekraczać 14 stron znormalizowanego maszynopisu (ok. 25 000 znaków ze spacjami), objętość recenzji zaś – stron 7 (ok. 12 000 znaków ze spacjami).
- \* Prosimy o dołączenie do tekstu artykułu krótkiego (pół strony znormalizowanego maszynopisu, ok. 1000 znaków ze spacjami) streszczenia w języku polskim. Powinno ono zawierać: 1) uzasadnienie podjętych badań; 2) prezentację uzyskanych wyników; 3) omówienie zastosowanej metody badawczej. Te streszczenia po przetłumaczeniu na angielski będą też publikowane w elektronicznym czasopiśmie Akademii Nauk państw Grupy Wyszehradzkiej „The Central European Journal of Social Sciences and Humanities”.
- \* W cudzysłowie podajemy tytuły czasopism oraz cytaty – jeżeli nie są wyodrębnione w inny sposób (np. inną wielkością pisma).
- \* Kursywą wyodrębniamy wszystkie omawiane wyrazy, zwroty i zdania, ponadto tytuły książek i części prac, tzn. rozdziałów i artykułów, oraz zwroty obcojęzyczne wplecione w tekst polski.
- \* Podkreślenia tekstowe oznaczamy spacją (druk rozstrzelony).
- \* Znaczenie wyrazów omawianych podajemy w łapkach ‘ ’.
- \* Prace należy dostarczyć w postaci wydruku (zgodnego z wersją elektroniczną) z dyskietką lub pocztą elektroniczną – nasz adres e-mail: poradnikjezykowy@uw.edu.pl.
- \* Autorów przysyłających swoje prace po raz pierwszy prosimy o czytelne podanie imienia, nazwiska, tytułu naukowego lub zawodowego, nazwy ośrodka naukowego (przy którym chcą afiliować tekst artykułu), adresu prywatnego, e-mail i numeru telefonu. Pliki prosimy przysyłać w formacie edytora MS Word (\*.doc, \*.rtf).

**Redakcja nie zwraca tekstów niezamawianych**



Cena zł 10,00  
w tym VAT 0%

## INFORMACJA O PRENUMERACIE

---

### „PORADNIK JĘZYKOWY”

Prenumeratę można zamówić od dowolnego numeru wpłacając odpowiednią kwotę na konto:

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Nowy Świat 4, 00-497 Warszawa, BANK MILLENNIUM SA, nr 39 1160 2202 0000 0000 4794 0315.

Prosimy o podanie na blankiecie przelewu w polu „tytułem” numeru, od którego jest zamawiana prenumerata.

Ceny „Poradnika Językowego” w roku 2007:

Prenumerata roczna (10 numerów) – 80,00 zł,

Prenumerata półroczna (5 numerów) – 45,00 zł,

Oplata za pojedynczy numer – 10,00 zł.

Wszelkie sprawy związane z prenumeratą prowadzi Dział Handlowy Wydawnictw Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Nowy Świat 4, 00-497 Warszawa, tel. (22) 55 31 333, e-mail: dz.handlowy@uw.edu.pl, faks: (22) 55 31 318.

**Zamówienia na prenumeratę „Poradnika Językowego” przyjmują również: RUCH SA, Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa.**

Zamówienia należy składać w jednostce właściwej dla miejsca zamieszkania, przesłać pocztą, faksem bądź za pośrednictwem Internetu: [www.prenumerata.ruch.com.pl](http://www.prenumerata.ruch.com.pl)

Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy realizuje także prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę: telefony 5328 816, 5328 819, 5328 731; infolinia 0 800 1200 29; wpłata na konto w banku PEKAO SA, IV O/Warszawa, nr 68 1240 1053 1111 0000 0443 0494 lub w kasie tego Oddziału.

Terminy przyjmowania prenumeraty:

na I kwartał do 5 grudnia roku poprzedzającego

na II kwartał do 5 marca

na III kwartał do 5 czerwca

na IV kwartał do 5 września

**KOLPORTER SA, ul. Kolberga 11, 25-620 Kielce**

**GARMOND PRESS SA, ul. Sienna 5, 31-041 Kraków**

Subscription orders for all magazines published in Poland available through the local press distributors or directly through the Foreign Trade Enterprise **ARS POLONA SA, ul. Obrońców 25, 00-933 Warszawa, Poland. BANK HANDLOWY SA, Oddział w Warszawie, PL 02 1030 1016 0000 0000 0089 5001 or IPS, ul. Noakowskiego 10 lok. 38, 00-664 Warszawa, Poland, tel. (48 22) 625 16 53, e-mail: [ma@ips.com.pl](mailto:ma@ips.com.pl)**





## SPIS TREŚCI ZA ROK 2007

zeszyt

<i>Stanisław Gajda</i> : Honorowe wyróżnienia za zasługi dla językoznawstwa .....	1
Rok Języka Polskiego .....	6

### WSPOMNIENIA, JUBILEUSZE

<i>Agnieszka Mikołajczuk, Magdalena Zawistawska</i> : Bibliografia prac profesor dr hab. Renaty Grzegorzczukowej opublikowanych w latach 2001–2006 .....	4
<i>Krystyna Waszakowa</i> : Profesor Renata Grzegorzczukowa (w 50-lecie pracy naukowej i dydaktycznej) .....	4

### ARTYKUŁY I ROZPRAWY

<i>Agnieszka Bał</i> : Neologizmy romantyczne będące nazwami właściwości kolorystycznej w twórczości poetyckiej J.B. Zaleskiego .....	10
<i>Maria Borejszo</i> : O nazwach kolorów farb malarskich w polszczyźnie .....	9
<i>Renata Bronikowska</i> : O różnicy znaczeniowej między przymiotnikami <i>szorstki</i> i <i>chropowaty</i> .....	4
<i>Aneta Cibik, Ewa Haman</i> : Wykorzystanie badań psycholingwistycznych w językoznawstwie – reforma zastanego porządku czy prowokacyjne podważenie klasycznej teorii kategoryzacji? .....	8
<i>Marek Cieszkowski, Jolanta Mędelska</i> : Nieznane i mało znane germanizmy leksykalne (na materiale <i>Słownika błędów językowych</i> Juliana Szweda) .....	10
<i>Grzegorz Dąbkowski</i> : O języku pism muzycznych Karola Szymanowskiego .....	10
<i>Katarzyna Drózdź-Luszczak</i> : Osobliwość <i>ktos</i> jako zaimka nieokreślonego .....	4
<i>Stanisław Dubisz</i> : Wpływy łaciny na język polski .....	5
<i>Danuta Emiluta-Rozya</i> : <i>Opóźniony rozwój mowy a opóźnienie rozwoju mowy</i> .....	8
<i>Marta Falkowska</i> : <i>Obraz winy</i> w polskich pieśniach kościelnych okresu Wielkiego Postu i Wielkanocy .....	4
<i>Antonina Grybosiowa</i> : O kilku przejawach barier w komunikacji międzypokoleniowej .....	10
<i>Marta Gugala</i> : O cechach znaczeniowych jednostki <i>chcieć się</i> .....	4
<i>Halina Horodyska</i> : Dwieście lat <i>Słownika języka polskiego</i> Samuela Bogumiła Lindego .....	10
<i>Olga Jauer-Niworowska</i> : Zaburzenia mowy w chorobie Wilsona .....	8
<i>Józef Jaworski</i> : <i>Leksem wolność</i> w publicystycznych tekstach insurekcyjnych (1794) .....	3
<i>Józef Jaworski</i> : Slogany i hasła używane w okresie powstania kościuszkowskiego (poświadczane w tekstach publicystycznych) .....	2
<i>Halina Karaś</i> : Rusycyzmy słownikowe w polszczyźnie ogólnej – historia i współczesność .....	5
<i>Aleksander Kiklewicz</i> : Tak zwane człony przyłączone a status referencyjny wypowiedzi .....	9
<i>Ewa Kołodziejek</i> : Po co społeczeństwu językoznawcy? Uwagi o zadaniach współczesnej normatywistyki .....	2
<i>Andrzej Kominek</i> : Metaforyczny model SUMIENIA (zarys ogólny) .....	2
<i>Hanna Komorowska</i> : Konstrukcja materiałów nauczania a rozwijanie kompetencji językowej i interkulturowej w dydaktyce języków obcych (na przykładzie podręcznika do nauczania języka polskiego M. Majewskiej-Meyers) .....	6
<i>Marek Łaziński</i> : <i>Murzyn</i> zrobił swoje, czy <i>Murzyn</i> musi odejść? Historia i przyszłość słowa <i>Murzyn</i> w polszczyźnie .....	4



<i>Jolanta Maćkiewicz</i> : Derywacja a metonimiczne postrzeganie świata (na przykładzie metonimii roślinnych w języku polskim, angielskim, francuskim i hiszpańskim) .....	3
<i>Agnieszka Mikołajczuk</i> : Ile radości jest w radości? O modelach uczuć „w rodzaju radości” związanych z rzeczownikiem <i>radość</i> .....	4
<i>Bogusław Nowowiejski</i> : Wpływy języka niemieckiego na polszczyznę w zakresie słownictwa .....	5
<i>Joanna Olekszyk</i> : Sposoby wyznawania miłości i mówienia o miłości (na materiale strony internetowej <a href="http://www.wyznania.net">www.wyznania.net</a> ) .....	7
<i>Marceli Olma</i> : Rozwój niektórych kategorii fleksyjnych rzeczownika i czasownika u dziecka w wieku do 5 lat. Część I (Fleksja imienna) .....	8
<i>Marceli Olma</i> : Rozwój niektórych kategorii fleksyjnych rzeczownika i czasownika u dziecka w wieku do 5 lat. Część II (Fleksja werbalna) .....	9
<i>Wioletta Orlińska</i> : Kilka aspektów ewolucji języka tekstów reklam w Polsce w latach 1990–2001 – elementy perswazji retorycznej w reklamie. Analiza diachroniczna .....	3
<i>Adam Pawłowski</i> : Język polski dziś i w przyszłości .....	10
<i>Marta Piasecka</i> : Ujednoczenie słownictwa definicyjnego na przykładzie wybranych definicji czasowników ze <i>Słownika języka polskiego</i> pod redakcją M. Szymczaka .....	6
<i>Mirosława Podhajecka</i> : Czy rzeczownik <i>ryzyko</i> należy wciąż do <i>singularia tantum</i> ? .....	2
<i>Laura Polkowska</i> : Funkcje tautologii i pleonazmów we współczesnych wypowiedziach perswazyjnych .....	9
<i>Dorota Połowniak-Wawrzonek</i> : Metaforyka militarna w określaniu pojęć <i>miłość</i> i <i>zaloty</i> .....	3
<i>Wanda Pomianowska</i> : Język polski w czasie i w przestrzeni .....	9
<i>Józef Porayski-Pomsta</i> : <Mowa dziecka> jako przedmiot badań .....	8
<i>Józef Porayski-Pomsta</i> : Zapożyczenia leksykalne z języka francuskiego we współczesnej polszczyźnie. Charakterystyka strukturalno-semantyczna .....	5
<i>Maria Przybysz-Piwko</i> : Wspomaganie rozwoju umiejętności fonologicznych dziecka z trudnościami w opanowywaniu czytania i pisania .....	8
<i>Jadwiga Puzynina</i> : O pewnej ważnej zasadzie wartości .....	4
<i>Agata Rozumko</i> : Skrzydlate słowa, „twory przysłowopodobne” czy przysłowia? Nowe przysłowia angielskie we współczesnej polszczyźnie .....	10
<i>Marek Ruszkowski</i> : Język <i>Pawia królowej</i> Doroty Masłowskiej .....	7
<i>Elżbieta Sękowska</i> : Wpływ języka angielskiego na słownictwo polszczyzny ogólnej .....	5
<i>Teresa Skubalanka</i> : Jeszcze o słownictwie miłosnym języka polskiego .....	9
<i>Magdalena Stec</i> : Konceptualizacja pojęcia CHOROBA w polszczyźnie .....	1
<i>Irena Szczepankowska</i> : Między logiką a konwersacją: o zjawisku podwójnej negacji w języku naturalnym .....	2
<i>Piotr Tomaszewski, Paweł Rosik</i> : Sygnały niemanualne a zdania pojedyncze w Polskim Języku Migowym: gramatyka twarzy .....	1
<i>Piotr Tomaszewski, Paweł Rosik</i> : Sygnały niemanualne a zdania złożone w Polskim Języku Migowym: gramatyka twarzy .....	2
<i>Justyna Walczak</i> : Transfer translatoryczny neologizmów Joyce'owskich z fragmentów <i>Ulisses</i> a w tłumaczeniu Macieja Słomczyńskiego .....	7
<i>Przemysław Wiatrowski</i> : Nadawca i odbiorca w listach prywatnych Jana Pawła II do Marka i Zofii Skwarnickich .....	3
<i>Elżbieta Wierzbicka-Piotrowska</i> : <i>Bóg wie kto</i> , <i>Bóg wie co</i> , czyli o frazach, które mogą pełnić funkcję zaimków nieokreślonych .....	4
<i>Joanna Wierzchowska</i> : Historycznojęzykowa analiza semantyczna użycia wyrazu <i>wylew</i> jako cząstki słownictwa idiolektu Andrzeja Towiańskiego (na podstawie dwóch wybranych wypowiedzi pochodzących z części II jego <i>Pism</i> ) .....	3



<i>Bożena Witosz</i> : Lingwistyka tekstu – stan aktualny i perspektywy .....	7
<i>Piotr Wojdak</i> : Paradygmat funkcjonalny a paradygmat formalny leksemu – trudne relacje .....	6
<i>Mariola Wołk</i> : Co mówimy, mówiąc <i>powiedzmy?</i> .....	1
<i>Joanna Zaucha</i> : Znaczenie porównań standardowych .....	4
<i>Magdalena Zawistawska</i> : Źródła metafory <i>DNA to księga życia</i> .....	4
<i>Piotr Zbróg</i> : Zdania z podmiotem towarzyszącym w staropolszczyźnie i współczesnym języku polskim .....	7
<i>Halina Zgólkowa</i> : Kognitywistyczna i pragmalingwistyczna analiza pewnych nazw wartości .....	6
<i>Dorota Żuchowska, Maria Portniagina</i> : Polskie i rosyjskie frazeologizmy o proveniencji biblijnej .....	6
<i>Anna Żurek</i> : Jak obcokrajowcy witają się po polsku? .....	3
<i>Urszula Żydek-Bednarczuk</i> : Społeczeństwo informacyjne a problemy normy językowej .....	10

## SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI

<i>Izabela Kępka</i> : Sprawozdanie z XI Sympozjum Dialektologiczno-onomastycznego <i>Nazwy i dialekty Pomorza dawniej i dziś</i> .....	2
<i>Agata Małycka, Katarzyna Sobstyl</i> : Sprawozdanie z konferencji: <i>Człowiek wobec wyzwań współczesności. Upadek wartości czy walka o wartość?</i> .....	1
<i>Lucyna Warda-Radys</i> : Sesja jubileuszowa Oddziału Gdańskiego Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego (23 października 2006 r.) .....	3
<i>Ewa Wolańska</i> : VI Ogólnopolska Konferencja Naukowa <i>Z badań nad kompetencją i świadomością językową dzieci i młodzieży</i> (sprawozdanie) .....	8

## RECENZJE

<i>Agnieszka Bańka</i> : <i>Jagoda Cieszyńska, Kocham uczyć czytać. Poradnik dla rodziców i nauczycieli</i> , Kraków 2006 .....	3
<i>Stanisław Dubisz, Alina Szulgan</i> : <i>Witalij I. Kononenko, Iryna W. Kononenko, Kontrastywna hramatyka ukraińskoj i ta polskoj mow</i> , Kyjiv 2006 .....	3
<i>Marzena Guz</i> : <i>Dorota Piekarczyk, Kwiaty we współczesnym językowym obrazie świata</i> , Lublin 2004 .....	1
<i>Sebastian Kiraga</i> : <i>Mirosław Bańko, Słownik dobrego stylu, czyli wyrazy, które się lubią</i> , Warszawa 2006 .....	10
<i>Jolanta Kowalewska-Dąbrowska</i> : <i>Język kaszubski. Poradnik encyklopedyczny</i> , red. Jerzy Treder, Gdańsk 2006 .....	5
<i>Artur Dariusz Kubacki</i> : <i>Małgorzata Tryuk, Przekład ustny środowiskowy</i> , Warszawa 2006 .....	5
<i>Iwona Loewe</i> : <i>Jan Grzenia, Komunikacja językowa w Internecie</i> , Warszawa 2006 .....	7
<i>Marek Łaziński</i> : <i>Monika Skibicki, Polnische Grammatik</i> , Hamburg 2007 .....	10
<i>Małgorzata B. Majewska</i> : <i>Stanisław Dubisz, Język – historia – kultura (wykłady, studia, analizy)</i> , wyd. II, Warszawa 2005 .....	2
<i>Jolanta Mędelska</i> : <i>Danuta Jastrzębska-Golonka, Fonetyka wczoraj i dziś. Ewolucja wiedzy fonetycznej w opracowaniach i podręcznikach gramatyki dla szkół średnich okresu międzywojennego (na tle historii nauczania języka polskiego)</i> , Bydgoszcz 2004 .....	9
<i>Magdalena Mitrewa</i> : <i>Polska polityka komunikacyjnojęzykowa wobec wyzwań XXI wieku</i> , pod red. Stanisława Gajdy, Andrzeja Markowskiego, Józefa Porayskiego-Pomsty, Warszawa 2005 .....	1
<i>Włodzimierz Moch</i> : <i>Maciej Czeszewski, Słownik polszczyzny potocznej</i> , Warszawa 2006 .....	9
<i>Katarzyna Piórkowska</i> : <i>Kompetencje nauczyciela polonisty we współczesnej szkole</i> , red. Edyta Bańkowska, Agnieszka Mikołajczuk, Warszawa 2006 .....	8



<i>Maria Przybysz-Piwko, Bożena Strachalska: Elżbieta Szelaż, Aneta Szymaszek, Test do badania słuchu fonematycznego u dzieci i dorosłych, Gdańsk 2006</i> .....	8
<i>Artur Rejter: Magdalena Graf, Onomastyka na usługach socrealizmu. Antroponimia w literaturze lat 1949–1955, Poznań 2006</i> .....	5
<i>Elżbieta Sękowska: Język – wartości – polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych, red. Jerzy Bartmiński, Lublin 2006</i> .....	6
<i>Ewa Siatkowska: Stanisław Borawski, Słownictwo potoczne listów Zygmunta Miłkowskiego do Juliana Łukaszewskiego (1867–1895), Zielona Góra 2007</i> .....	10
<i>Joanna Wierzchowska: Izabela Kępka, Modlitewniki Kalwarii Wejherowskiej (1785–1901). Słownictwo i frazeologia, Gdańsk 2005</i> .....	2
<i>Anna Wiśniewska: Agnieszka Mielczarek, Język prezenterów radiowych, Poznań 2005</i> .....	6
<i>Ewa Wolańska: Aldona Skudrzyk, Czy zmierzch kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym, Katowice 2005</i> .....	7
<i>Grażyna Zarzycka: Urszula Dobesz, Spacerzy po Wrocławiu. Teksty do ćwiczeń w czytaniu, mówieniu i pisaniu dla cudzoziemców. Poziom średnio zaawansowany i zaawansowany, Wrocław 2004</i> .....	7
<b>OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW</b>	
<i>Piotr Batko: O pewnym mechanizmie melioracji znaczeniowej leksemu <i>elita</i></i> .....	9
<i>Stanisław Drewniak: Kilka wątpliwości (i sugestii)</i> .....	7
<i>Henryk Duda: Festiwal czy festyn?</i> .....	5
<i>Alina Kępińska: Pani prezydent czy prezydentka?</i> .....	3
<i>Dorota Kopczyńska: Menedżer przyswojony, ale czy znany?</i> .....	5
<i>Witold Mańczak: Serbochorwacki czy serbsko-chorwacki?</i> .....	7
<i>Dorota Szagun: Drobiazg językowy, czyli słowo o <i>handoucie</i></i> .....	10
<b>BIBLIOGRAFIA</b>	
<i>Jadwiga Latusek: Przegląd polskich prac językoznawczych ogłoszonych drukiem w roku 2005</i> .....	1
<i>Jadwiga Latusek: Przegląd polskich prac językoznawczych ogłoszonych drukiem w roku 2006</i> .....	10